

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

Człowiek człowiekowi... człowiekiem

1 lutego podczas uroczystości w Belwedrze 17 osób, które w latach 1940-1945 niosły pomoc więźniom niemieckiego obozu Auschwitz-Birkenau, zostało odznaczonych przez prezydenta Bronisława Komorowskiego orderami Odrodzenia Polski.



Wręczenie odznaczeń

- Chciałem pogratulować, nie tylko wszystkim odznaczonym i ich rodzinom, ale także społecznościom lokalnym, w których państwo żyje. Mam świadomość, jak niełatwo zachować się w taki sposób w sytuacji skrajnego zagrożenia własnej rodziny, własnej osoby, jak niełatwo zachowywać się w sposób arcyprzystojny, uwzględniający większy dramat i większy lęk innych ludzi. Chciałem podziękować Państwu za to, że w podobnych chwilach potrafiliście okazać najszlachetniejszą część ludzkiej duszy. Z dumą możemy mówić, że znaczna część tych, którzy udzielili pomocy osobom pochodzenia żydowskiego i nie tylko, to Polacy. Jesteśmy więc wszyscy jako społeczeństwo Państwa dłużnikami - mówił podczas uroczystości prezydent.

Jedną z adresatek tych szacownych podziękowań jest pani Aleksandra Kołodziejczyk, mieszkanka gminy Brzeszcze. Z przejęciem i wzruszeniem relacjonuje wydarzenia z tego ważnego dla niej i innych Ludzi Dobrej Woli dnia:

- Wyjechaliśmy o 5.00 rano z Oświęcimia. Z Brzeszcz była Stanisława Smreczyńska, Kazimierz Kaweczki, Włodzimierz Senkowski, Janina Wawrzyczek - żona Jana Wawrzyczka, dowódcy oddziału AK Sosienki - i ja. Antonina Gachówna też miała zaproszenie, ale nie pojechała, już nie wychodzi z domu. Reszta ludzi głównie z Oświęcimia

i Zatora, w sumie było nas 17 osób. O 10.00 przyjechaliśmy pod Belweder, przeszliśmy kilka „odpraw” przez bramy magnetyczne (gdzie największy problem był z panią doktor i jej torbą lekarską). Po chwili odpoczynku poproszono nas do dużej sali, pojawili się przedstawiciele kancelarii prezydenta, były premier Tadeusz Mazowiecki i byli więźniowie obozu - aktor August Kowalczyk (który, o ironio - najbardziej znany jest z tego, że często wcielał się w role szmanta!) oraz Władysław Bartoszewski. Po przemowie tego ostatniego ogłoszono: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej!” i wszyscy stanęli na baczność! Pan Komorowski wręczył nam odznaczenia, do każdego podchodził. Ja byłam czwartą. Potem przeszliśmy do osobnej sali, gdzie przy-

gotowano poczęstunek - różności, od łosia do potrawki z indyka. Wśród zgromadzonych, a właściwie wśród ich nóg, płatał się piesek prezydenckiej pary. Taki mały biało-czarny spaniel, wabi się Mufik. Pani z kancelarii wyjaśniła, że na czas oficjalnych przyjęć zawsze jest zamykany na górze, gdzie mieszkają państwo Komorowscy, jednak przeważnie i tak znajduje jakiś sposób, by dostać się na dół do gości i ostrożnie sprawdzić, kto przyszedł. Podobno podczas tego obchodu raczej boi się obcych, jednego borowca zdziwiło więc, że Mufik podszedł do mnie kiedy go zawałałam. Po przyjęciu wróciliśmy do domu, w Brzeszczach byliśmy późno w nocy.

Karolina hr. Lanckorońska, profesor Uniwersytetu Łwowskiego, zasłużona działaczka AK stwierdza w swoich „Wspomnieniach wojennych”: Nie da się opisać okropności i zła tamtych czasów, ale jedna rzecz była w tym wszystkim pocieszająca: podobne ekstremalne sytuacje zmuszają do jasnego opowiedzenia się po jednej ze stron - albo walczysz ze złem, albo mu podlegasz. W naszych szeregach nie spotykało się ludzi małodusznych, tchórzliwych, samolubnych, chciwych, czy po prostu podłych przez odrażającą niskość ich charakterów. Nie mieli tam czego szukać, a my dzięki temu czuliśmy się

(ciąg dalszy na str. 10-11)

Burmistrz informuje

Budżet Gminy Brzeszcze na 2011 rok został przyjęty przez Radę Miejską jednogłośnie w dniu 24 lutego 2011 roku.

str. 8

MAMO, NIE RÓB TEGO!

W ostatnich latach do poradni psychologicznych coraz częściej zgłaszają się matki i ojcowie, którzy nie potrafią poradzić sobie ze swoimi kilkuletnimi pociechami.

str. 14

NA KRAŃCACH ŚWIATA

19 lutego w Kinie „Wisła” już po raz kolejny spotkali się wszyscy ci, dla których możliwość zdobywania szczytów, chociażby tych najmniejszych, jest niepowtarzalnym przeżyciem.

str. 15

Projekt Kulturoskop

Uwolnić wyobraźnię poprzez kreatywne i twórcze działanie - Ośrodek Kultury w Brzeszczach zaprasza mieszkańców gminy do udziału w projekcie.

str. 18

Kwiat Przecieszyna

Piękny jubileusz 50-lecia istnienia świętowały członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Przecieszynie. „100 lat” odśpiewano jubilatkom w sobotni wieczór 5 lutego br.

str. 19

Jo!

Język jest tworem dynamicznym, co oznacza, że żadna instytucja, zakaz, reguła czy posiedzenie najtęższych umysłów językoznawczych na świecie nie zmieni tego, że SIĘ ZMIENIA.

str. 22

(Nie) Jedyny SENSOWNY OGLĄD



Równość

Jednym z charakterystycznych trendów w Unii Europejskiej jest równanie wszystkich z wszystkimi, czyli tak zwane wyrównywanie szans. Czasem używa się tu bardziej trafnego określenia - dyskryminacja, dodając przymiotnik pozytywna, by podkreślić, że niesie ona ze sobą wartości pożądane. Dyskryminacja pozytywna to takie działania, które mają uprzywilejować pewne grupy, które do tej pory były uciskane i dyskryminowane. Co za tym idzie, tworzą się nowe grupy uciskanych i dyskryminowanych z grup, które do tej pory były ciemieżkami. Ale ponoć należy im się. I tak ta egalitarna filozofia wdrażana w rzeczywistość pozwala na łatwiejszy dostęp do pewnych społecznych dóbr osobom znajdującym się w uciskanych grupach. Nic więc dziwnego, że tych grup jest coraz więcej, a każda znajdzie jakieś sprytne uzasadnienie dla swego statusu pokrzywdzonych. By dać choć jeden przykład polityki równania - w wielu projektach finansowanych z unijnej kasy przeznaczonej dla przedsiębiorców, czy też chcących nimi zostać, dodatkowe punkty dostaje się za bycie kobietą, osobą niepełnosprawną, czy też mieszkańcem wsi. W ramach wyrównywania szans. Według mnie takie ingerowanie w naturalne nierówności może przynieść wiele niekorzystnych efektów. Przypuśćmy, że dzięki dodatkowej punktacji sfinansuje się pomysły, które realnie nie mają szans powodzenia, a odrzuci się bardzo dobrze rokujące biznesy. Skrajny to przypadek, ale z pewnością możliwy. W tej sytuacji pieniądze wydane stają się pieniędzmi straconymi, a potencjalne wartości płynące z przedsięwzięć, które zostały zaniechane przez brak środków, pozostają nieosiągalne. Pójdźmy dalej. Sytuacje hipotetyczne. W ramach poprawności politycznej i wyrównywania szans, hipotetyczny centralny komitet UE ds. egalitaryzmu nakazuje zatrudniać osoby z grup dyskryminowanych, nawet wtedy, gdy posiadają mniejsze kompetencje niż osoby z mniejszości dyskryminującej. Gospodarka leży. Spróbujmy jeszcze dalej. Zbyt pięknym kobietom nakazuje się doprowadzić swoją urodę do stanu przywoitności, by mniej urocze osoby nie czuły się uciskane. Bo przecież to niesprawiedliwe, że jedne się rodzą piękniejsze i dużo łatwiej poruszać się im w rzeczywistości. Tą jawną niesprawiedliwość należy wyrównać. To samo z przystojnymi mężczyznami, sportowcami, wybitnymi twórcami, świetnymi przedsiębiorcami, wysokimi osobami. Powiedz Państwo, że przesadzam i wprowadzam do absurdu. Ale czy aż tak daleko niektórym grupom „uciskanych” do właśnie takiej argumentacji? Czy nie o to chodzi, że nie tak łatwo pogodzić się z tym, że nie wszyscy wszystko mieć mogą? I nie wszyscy wszystko mieć muszą? Oczywiście żyjemy w społeczeństwie i od nas wszystkich zależy, jaka będzie jakość naszego życia. Tylko czy koszty wynikające z propagowania fałszywie rozumianej równości wielokrotnie nie przewyższają oczekiwanych wartości? Czy różnorodność i naturalna nierówność poparta swobodą działania nie była do tej pory motorem rozwoju, napędem cywilizacji? Ja nie mam problemu z tym, że nie jestem znanym i wybitnym sportowcem, przystojnym modelem, wysokim człowiekiem (pewne „równościowe” badania wskazały, że wysokie osoby wzbudzają większe zaufanie i procentowo są lepiej wynagradzani, a pracodawcy wykazują preferencje do zatrudniania wyższych osób) czy prezesem banku. Posiadam za to (przynajmniej mam nadzieję) inne pozytywne cechy, które świadczą o mojej wartości. Dodatkowo mam świadomość, że każdy z nas ma odpowiednie zasoby, by móc wykonywać bardzo różne rzeczy w życiu. Ważne, by rozwijać swoje zainteresowania, umiejętności i dużo nad tym pracować. Jak mówi stare przysłowie - trening czyni mistrza. Nie na skróty w imię dyskryminacji pozytywnej, lecz ciężką pracę. Warunkiem jest swoboda działania. Wolność. I tutaj jest ważne miejsce równości. Wszyscy musimy być równi wobec wolności. W innym wypadku egalitaryzm to tylko bunt przeciwko ludzkiej naturze, by przywołać tytuł eseju jednego z teoretyków współczesnej myśli wolnościowej.

Piotr Świąder-Kruszyński



LIST

Z zaciekawieniem przeczytałem artykuły: *Schizofrenia, Mistrzowie niegospodarności, Budżet odłożony i Burmistrz informuje* zamieszczone w poprzednim wydaniu „Odgłosów Brzeszcz”. W każdym z nich przewija się wątek „Folwark Przeciesyn”. Popieram obrońców tego projektu. Nie rozumiem też postawy radnych. Twierdzą, że skoro to nie oni są autorami pomysłu, to sprawa ta ich nie dotyczy. W konsekwencji cały dotychczasowy wysiłek włożony w inwestycję zostaje zaprzepaszczone! To tak, jakby ktoś wybudował dom w stanie surowym i zmarł, a jego spadkobiercy dom ten chcieliby wyburzyć. Jak można zniweczyć zaangażowanie mieszkańców Przeciesyna? Ciągłe słyszymy, że społeczeństwo powinno brać udział w życiu gminy. Ludzie z Przeciesyna tak właśnie postępują! „Fol-

wark Przeciesyn” miał być pierwszym planem, potem spodziewano się, że w projekt włączy się następne sołectwa. Możemy tylko wyobrazić sobie jak czują się teraz ci ludzie! Zgadzam się z sugestią pani Apryas - sprawa ta przesiąknięta jest zawiścią i rewanżyzmem. Czyżby cała koalicja miała za złe Pani Burmistrz, że to ona wygrała wybory? Że wygrała ta, a nie tamta? Obawiam się, że Panią Burmistrz czeka trudna współpraca z koalicją PO - KRB - PiS. A tak na marginesie: koalicja PO i PiS jakoś dziwnie mi tu pasuje (z uwagi na klótnie obu partii na „górze”). Dlatego z niepokojem patrzę na całokształt koalicji na szczeblu gminnym. Obym się mylił... W tym wypadku po raz kolejny można powiedzieć: co by nie było i jakby nie było - to zawsze będzie źle....

Z poważaniem
Jerzy Smolik

Informacja

Małopolski Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia w Krakowie informuje, że w związku z rozpoczęciem realizacji świadczeń od 1 marca 2011 roku od godz. 8.00 tzw. „Opieki całodobowej” obowiązek udzielania świadczeń dla mieszkańców Gminy Brzeszcze, Chelmek, Zator, Polanka Wielka i Oświęcim będzie realizował zgodnie z rozstrzygnięciem postępowania w trybie konkursu ofert **Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego w Oświęcimiu, ul. Garbarska 1**, kierowany przez dr Wojciecha Wokulskiego, Tel.: 33 844 42 95, Fax: 33 844 42 95.

Uprawnieni do świadczeń są wszyscy mieszkańcy Gminy Brzeszcze ubezpieczeni w NFZ. Świadczenia obejmują:

- porady lekarskie udzielane w ambulatorium,
 - wizyty domowe w uzasadnionych przypadkach,
 - orzekanie o czasowej niezdolności do pracy oraz wszelkie czynności związane z kontynuacją leczenia, np. opatrunki, iniekcje.
- Świadczenia te powinny być udzielane w dni powszednie od poniedziałku do piątku w godzinach od 18.00 do 8.00 dnia następnego oraz od 8.00 do 8.00 (24 h na dobę) w dni ustawowo wolne od pracy.



odgłosy Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze

tel/fax.: 032 2111-490, 032 2111-391, wew. do redakcji: 25,

e-mail: odglosy.brzeszcz@ok.brzeszcze.pl

Redaguje zespół w składzie:

MAŁGORZATA WÓJCIK - redaktor naczelny

KATARZYNA SENKOWSKA - redaktor, KATARZYNA WITUŚ - redaktor

MAŁGORZATA CHRZANOWSKA - korekta

EWA PAWLUSIAK - główny specjalista d/s wydawnictw

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład: Leonia Szary

Druk: Oficyna Drukarska Z. Spyry, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 032 2102213.

Informacja

Ogłoszenie o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „Zmiany stadium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze w zakresie wprowadzenia udokumentowanego złoza kruszywa naturalnego „Przecieszyn III” w Sołectwie Przecieszyn Gmina Brzeszcze”. (Na podstawie art. 11 pkt. 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym; Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późniejszymi zmianami).

Zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „Zmiany stadium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze w zakresie wprowadzenia udokumentowanego złoza kruszywa naturalnego „Przecieszyn III” w Sołectwie Przecieszyn Gmina Brzeszcze” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 14 lutego 2011 r. do 25 marca 2011 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Brzeszczach, przy ul. Kościelnej 4, 32-620 Brzeszcze, pokój 215 w godzinach: od wtorku do piątku od 7.00 do 15.00, w poniedziałki od 7.00 do 17.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się **25 marca 2011 r. o godzinie 10.00** w siedzibie Urzędu Gminy w Brzeszczach, przy ul. Kościelnej 4, 32-620 Brzeszcze, pokój 103. Zgodnie z art. 11 pkt 11 w/w ustawy osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi dotyczące projektu zmiany Studium. **Uwagi należy składać do Burmistrza Brzeszcz**, na piśmie z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, któ-

rej uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do 18 kwietnia 2011 r.** w Urzędzie Gminy Brzeszcze, przy ul. Kościelnej 4, 32-620 Brzeszcze lub na podany adres. Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. Nr 199, poz. 1227 z późniejszymi zmianami), w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informacje o projekcie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Brzeszcze w zakresie wprowadzenia udokumentowanego złoza kruszywa naturalnego „Przecieszyn III” w sołectwie Przecieszyn gmina Brzeszcze oraz o prognozie oddziaływania na środowisko w/w opracowania. Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, w/w projekt zmiany Studium podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej. Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, należy składać w formie pisemnej, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: gmina@brzeszcze.pl lub ustnie do protokołu, w nieprzekraczalnym terminie od 14 lutego 2011 r. do 18 kwietnia 2011 r. w Urzędzie Gminy w Brzeszczach lub na podany adres. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Brzeszcz.

Plan kontroli Komisji Rewizyjnej

Radni z Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Brzeszczach uchwalili plan kontroli na rok 2011.

Miesiąc luty upłynął nad pracą dotyczącą analizowania realizacji wydanych zaleceń pokontrolnych (przez kontrole zewnętrzne przeprowadzone w Urzędzie Gminy w roku 2010). Z kolei w marcu radni z KR zajmą się organizacją i funkcjonowaniem kontroli wewnętrznej w Urzędzie, a w kwietniu analizą sprawozdania z wykonania budżetu Gminy oraz stanem mienia komunalnego za ubiegły rok. W maju głównym tematem posiedzeń KR będzie procedura windykacji należności budżetu gminy (podatkowych i innych), a w czerwcu rozpatrzenie sprawozdania finansowego za rok 2010, sprawozdania z wykonania budżetu gminy (wraz z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej), oraz przedstawienie wniosku w sprawie absolutorium dla Burmistrza Gminy. Po lipcowej przerwie wakacyjnej radni skontrolują wybrane uchwały Rady Miejskiej w zakresie dochodów i wydatków budżetu gminy (sierpień), a we wrześniu koszty prac koncepcyjnych, przygotowawczych i projektowych, poniesionych w latach 2007-2011 na realizację przedsięwzięć ujętych w planach inwestycyjnych i dotychczas niezrealizowanych (koszty inwestycji dla których wygasły pozwolenia na budowę). W październiku radni z KR będą zajmować się kontrolą załatwiania skarg i wniosków w Urzędzie Gminy w Brzeszczach, a w listopadzie - kontrolą kosztów ogrzewania obiektów szkolnych za I i II półrocze 2010 roku oraz I półrocze 2011 r. W grudniu radni podsumują działalność Komisji Rewizyjnej za miniony rok i przygotowują plan pracy na rok następny. Ponadto przewiduje się podejmowanie kontroli zleconych doraznie, a także rozpatrywanie skarg i wniosków, kierowanych do komisji przez Radę Miejską w Brzeszczach.

KaW

Regulamin

Regulamin korzystania z tablic i słupów ogłoszeniowych na terenie Gminy Brzeszcze.

Pomiędzy Gminą Brzeszcze a Towarzystwem Turystyki Rowerowej „CYKLISTA” została podpisana umowa dzierżawy na tablice i słupy ogłoszeniowe na okres od 1 marca do 31 grudnia 2011 r. W tym okresie obowiązywać będzie poniższy regulamin:

§ 1

1. Dzierżawcą tablic i słupów ogłoszeniowych na terenie Gminy Brzeszcze jest Towarzystwo Turystyki Rowerowej „CYKLISTA”.
2. Siedziba Towarzystwa „CYKLISTA” znajduje się przy ul. Wyzwolenia 35, 32-625 Przecieszyn.

§ 2

1. Na tablicach i słupach ogłoszeniowych mogą być wywieszane informacje od osób fizycznych i prawnych oraz innych jednostek organizacyjnych, których forma i treść zostały przyjęte przez Dzierżawcę tablic i słupów ogłoszeniowych jako zgodne z obowiązującymi przepisami prawa.
2. Osoby oraz jednostki, o których mowa w pkt. 1 ponoszą odpowiedzialność za treści zawarte na dostarczanych plakatach i ogłoszeniach.
3. Zamieszczanie ogłoszeń i plakatów na tablicach i słupach ogłoszeniowych bez zgody Dzierżawcy jest zabronione.

§ 3

1. Ogłoszenia do kolportażu będą przyjmowane w siedzibie Dzierżawcy **od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 14.00.**
2. Przyjęte ogłoszenia będą rozklejane w poniedziałki, środy i piątki po godz. 14.00.
3. Ogłoszenia i plakaty będą wywieszane na wskazanych przez zleceniodawcę tablicach i słupach ogłoszeniowych na uzgodniony okres.
4. Dzierżawca nie ponosi odpowiedzialności za zniszczenia ekspozycji dokonane przez osoby trzecie i trudne warunki atmosferyczne (deszcz, wiatr, śnieg).

§ 4

- Dzierżawca może odmówić wywieszenia ogłoszeń w przypadku:
1. Braku miejsca na tablicach i słupach.
 2. Jeżeli przekazywane materiały będą zawierać treści powszechnie uważane za obraźliwe lub naruszające dobro osobiste innych osób.
 3. Nieuregulowanie w terminie opłaty za kolportaż ogłoszeń i plakatów.
 4. W innych uzasadnionych przypadkach.

§ 5

1. Za umieszczenie plakatów i ogłoszeń na tablicach i słupach ogłoszeniowych Dzierżawca pobiera opłaty wg cennika*
 2. Dzierżawca ma prawo do udzielania rabatów:
- Za 10 dni -10 %**
Za 20 dni -20 %
Za 30 dni -30 %

§ 6

Samowolne umieszczanie ogłoszeń na tablicach i słupach ogłoszeniowych bez zgody Dzierżawcy jest zabronione pod groźbą kary - art. 63 a, § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks Wykroczeń (Dz. U. z 1981 r. Nr 12, poz. 114 z póź. zm.)

§ 7

Dzierżawca nie pobiera opłat za umieszczenie następujących plakatów i ogłoszeń:

1. Informacje o imprezach organizowanych przez Urząd Gminy w Brzeszczach.
2. Informacje urzędowe i obwieszczenia Urzędu Gminy w Brzeszczach.
3. Informacje o charakterze charytatywnym.
4. Nekrologi.

§ 8

Zasady korzystania z tablic i słupów ogłoszeniowych w czasie kampanii wyborczych określają odrębne uregulowania.

UGB

* Wielkość plakatu		Cena: 1 dzień/1 plakat
mały plakat (rozmiar A4 i mniejszy)		1,00 zł (brutto)
średni plakat (rozmiar A3, B3)		1,20 zł (brutto)
duży plakat (rozmiar A2, B2, A1, B1, rozmiar niestandardowy)		1,50 zł (brutto)

INFORMACJA

Ogłoszenie o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „Zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze w zakresie wprowadzenia udokumentowanego złoża kruszywa naturalnego „Brzeszcze-Buczaki” w Brzeszczach. (Na podstawie art. 11 pkt. 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym; Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późniejszymi zmianami).

Zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „Zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze w zakresie wprowadzenia udokumentowanego złoża kruszywa naturalnego „Brzeszcze-Buczaki” w Brzeszczach wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 14 marca 2011 r. do 22 kwietnia 2011 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Brzeszczach, przy ul. Kościelnej 4, 32-620 Brzeszcze, pokój 215 w godzinach: od wtorku do piątku od 7.00 do 15.00, w poniedziałki od 7.00 do 17.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się **19 kwietnia 2011 r. o godzinie 10.00** w siedzibie Urzędu Gminy w Brzeszczach, przy ul. Kościelnej 4, 32- 320 Brzeszcze, pokój 103.

Zgodnie z art.11 p. 11 w/w ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi dotyczące projektu zmiany studium. **Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Brzeszcz,** z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jed-

nostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w terminie **od 22 kwietnia do 17 maja 2011 r.** w Urzędzie Gminy Brzeszcze, przy ul. Kościelnej 4, 32-620 Brzeszcze lub nadsyłać na podany adres.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. Nr 199, poz. 1227 z późniejszymi zmianami), w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informacje:
- o projekcie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Brzeszcze w zakresie wprowadzenia udokumentowanego złoża kruszywa naturalnego „Brzeszcze-Buczaki” w Brzeszczach
- o prognozie oddziaływania na środowisko w/w opracowania.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. Nr 199, poz. 1227 z późniejszymi zmianami) w/w projekt zmiany studium podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej. Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, należy składać w formie pisemnej lub za po-

mocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: gmina@brzeszcze.pl lub ustnie do protokołu, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do 17 maja 2011 r.**, w Urzędzie Gminy Brzeszcze lub na podany adres.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Brzeszcz.

Plan pracy Rady Miejskiej

Radni miejscy uchwalili plan pracy na 2011 rok.

Do tej pory radni według ustalonego harmonogramu zajmowali się m.in. taryfami zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków, budżetem gminy na 2011 rok oraz współpracą gminy z KWK „Brzeszcze”. Głównym tematem sesji marcowej ma być gospodarka wodno-ściekowa naszej gminy. W kwietniu rozpocznie się debata nad inwestycjami. W maju omówione zostaną sprawy związane z bezpieczeństwem, a na sesji czerwcowej przytoczone zostanie sprawozdanie dotyczące wykonania budżetu gminy w 2010 roku oraz podjęcie uchwały w sprawie absolutorium za ubiegły rok dla Burmistrza Gminy. W lipcu planowana jest przerwa wakacyjna. W następnym miesiącu tematem przewodnim sesji Rady Miejskiej będzie przygotowanie szkół i przedszkoli do nowego roku szkolnego. We wrześniu radni zajmą się wykonaniem budżetu Gminy Brzeszcze za I półrocze 2011 roku, a w październiku - stanem realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2010/2011. Podatki na 2012 rok zostaną uchwalone w listopadzie. Grudzień upłynie na sporządzaniu projektu budżetu gminy na 2012 rok oraz podsumowaniu prac za 2011 rok.

KaW

Ogłoszenie o przetargu

Burmistrz Brzeszcz ogłasza przetarg ustny nieograniczony na wybór najemcy części nieruchomości niezabudowanej oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu numerem działki pgr 763/15 o pow. 200 m², położonej w Brzeszczach przy ul. Dworcowej (park miejski), zapisanej w księdze wieczystej Kw Nr KR1E/00024681/5 prowadzonej w Sądzie Rejonowym Wydział V Ksiąg Wieczystych w Oświęcimiu, stanowiącej własność Gminy Brzeszcze.

1. Oferowana do oddania w najem część nieruchomości przeznaczona jest na zorganizowanie i prowadzenie samodzielnego ogródka piwnego.
1. Wymieniona część nieruchomości przeznaczona jest do oddania w najem od dnia 1 maja 2011 r. do dnia 30 września 2011 r.
2. Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 31 marca 2011 r. o godz. 9.00 w budynku Urzędu Gminy w Brzeszczach, ul. Kościelna 4, pokój nr 127.
3. Cena wywoławcza stawki czynszu za najem wynosi 6,50 zł za jeden metr kwadratowy powierzchni gruntu. Wylicytowana kwota będzie stanowiła stawkę czynszu za 1 m² powierzchni gruntu i będzie powiększona o 23% podatku VAT miesiecznie.
4. Wadium 650,00 zł.
5. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
- wpłacenie wadium przelewem na konto Urzędu

Gminy w Brzeszczach (nr konta 44 8446 1016 2002 0075 2374 0005 BS Miedźna O/Brzeszcze), lub gotówką w kasie Urzędu Gminy najpóźniej do dnia 28 marca 2011 r. (W przypadku wpłaty wadium przelewem za wpłatę wadium uważa się wpływ pieniędzy na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach.),

- złożenie w sekretariacie Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4 do dnia 28 marca 2011 r. pisemnego oświadczenia, że uczestnik przetargu zapoznał się z regulaminem przetargu oraz z projektem umowy najmu na nieruchomość będącą przedmiotem przetargu i przyjmuje go bez zastrzeżeń.

Wpłacone wadium zostanie zwrócone uczestnikowi przetargu nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu, za wyjątkiem uczestnika, który przetarg wygra. Wpłacone przez niego wadium zostanie zwrócone po podpisaniu umowy najmu na przedmiot przetargu.

Umowa najmu musi zostać podpisana w terminie do 14 dni od dnia zamknięcia przetargu. Osoba reprezentująca w przetargu osobę prawną winna się okazać stosownymi pełnomocnictwami. Szczegółowych informacji na temat przetargu i regulaminu przetargu udziela Wydział Mienia Komunalnego Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, tel. (032) 7728570, 7728573. Gmina zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**Uchwała Nr S.O. XIV 426-1/15/10
Składu Orzekającego
Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej
w Krakowie
z dnia 10 grudnia 2010 r.**

w sprawie: opinii o możliwości sfinansowania deficytu przedstawionego w projekcie Uchwał Budżetowej Gminy Brzeszcze na 2011 rok.

Działając na podstawie art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 7 października 1992 r. o regionalnych izbach obrachunkowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 55, poz. 577 z późn. zm.) oraz art. 246 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157 poz. 1240 z późn. zm.) Skład Orzekający Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w osobach:

**Przewodnicząca: Anna Polak
Członkowie: Wiesław Majtyka,
Ewa Mitoraj,**

po zapoznaniu się przedstawionym projektem Uchwały Budżetowej Gminy Brzeszcze na 2011 rok postanowił:

zaopiniować pozytywnie możliwość sfinansowania deficytu przedstawionego w projekcie Uchwały Budżetowej Gminy Brzeszcze na 2011 r.

UZASADNIENIE

W dniu 15 listopada 2010 r. do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie Zespół Zamiejscowy w Oświęcimiu wpłynął projekt Uchwały Budżetowej Gminy Brzeszcze na 2011 rok.

W projekcie tym zaplanowano dochody w wysokości 48.409.848 zł oraz wydatki w wysokości 49.509.848 zł. Wykazany deficyt budżetu Gminy Brzeszcze planowany na rok budżetowy 2011 wynosi 1.100.000 zł. Przedłożony projekt uchwał budżetowej zakłada, iż deficyt ten zostanie pokryty przychodami pochodzącymi z zaciąganych kredytów.

Przedstawione w projekcie uchwały budżetowej źródło pokrycia deficytu jest zgodne ze źródłem, przewidzianymi w art. 217 ust. 2 ustawy o finansach publicznych, a jego planowana kwota nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia możliwości pozyskanych przez Gminę.

Jak wynika z Prognozy kwoty długu Gminy Brzeszcze na lata: 2010-2020, stanowiącej część Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Brzeszcze, planowane zadłużenie Gminy nie przekroczy w latach: 2011-2013 dopuszczalnych wskaźników zadłużenia jednostki samorządu terytorialnego określonych w art. 169 i art. 170 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 249 poz 2104 z późn. zmian.) w związku z art. 121 ust. 7 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1241 z późn. zmian.), a w latach 2014-2020 nie spowoduje naruszenia zasad uchwalenia budżetów jednostek samorządu terytorialnego określonych w art. 242 i 243 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych.

Mając powyższe na uwadze, Skład Orzekający postanowił jak w sentencji uchwały.

POUCZENIE

1. Zgodnie z art. 20 ust 1 powołanej wyżej ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych, od niniejszej uchwały służy odwołanie do Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

2. Zgodnie z art. 246 ust. 2 ustawy o finansach publicznych przedmiotowa opinia jest publikowania przez jednostkę samorządu terytorialnego w terminie 7 dni od dnia jej otrzymania od regionalnej izby obrachunkowej na zasadach określonych w ustawie z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198, z późn. zm.).

Przewodnicząca Składu Orzekającego

CRŁONEK KOLEGIUM
RbO w Krakowie
Jolanta Polak

Uchwała Nr S.O.XIV/ 421-1/18/10 Składu Orzekającego Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie z dnia 10 grudnia 2010 r.

w sprawie: zaopiniowania projektu uchwały budżetowej Gminy Brzeszcze na 2011 r.

Działając na podstawie art. 13 pkt 3 i art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 7 października 1992 r. o regionalnych izbach obrachunkowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 55, poz. 577; z późn. zm.) oraz art.238 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240; z późn. zm.) - Skład Orzekający Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w osobach:

Przewodnicząca: Anna Polak
Członkowie : Wiesław Majtyka,
Ewa Mitoraj,

po zapoznaniu się z przedłożonym projektem uchwały budżetowej Gminy Brzeszcze na 2011 r. postanowił:

pozytywnie zaopiniować projekt uchwały budżetowej Gminy Brzeszcze na rok 2011.

UZASADNIENIE

W dniu 15 listopada 2010 r. do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie Zespół Zamiejscowy w Oświęcimiu wpłynął opracowany przez Burmistrza Gminy Brzeszcze projekt uchwały budżetowej na rok 2011.

Analiza przekazanych do Izby materiałów skłania do wniosku, że projekt budżetu Gminy Brzeszcze opracowany został w sposób zgodny z wymaganiami prawa obowiązującego w powyższym przedmiocie na rok 2011.

Struktura uchwały budżetowej odpowiada wiążącym w tym względzie wymaganiom z przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240; z późn. zm). Skład Orzekający nie odnosi się do struktury uzasadnienia do projektu, a także do braku materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi. Zagadnienia w tym zakresie powinna regulować uchwała Rady w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej, która do dnia wydawania przedmiotowej opinii nie została przez Radę Miejską w Brzeszczach podjęta. Ponadto w planie wydatków majątkowych nie dokonano podziału na grupy wydatków, zgodnie z art. 236 ust. 4 ustawy o finansach publicznych.

Zaplanowane dochody budżetu, co do ich wysokości i źródeł pochodzenia, pozostają w zgodzie z ustawami, w tym z wymogiem realności planu dochodów. Wydatki budżetu obejmują środki na zadania własne Gminy Brzeszcze (w tym zadania własne obowiązkowe) i zadania zlecone z zakresu administracji rządowej. Skład Orzekający zauważa jednak, iż rezerwa celowa na wydatki zarządzania kryzysowego zaplanowana została w kwocie niższej niż to wynika z art. 26 ust. 4 ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz. U. Nr 89, poz. 590 z późn. zm.).

Łączna kwota planowanych wydatków bieżących w relacji do planowanych dochodów bieżących dochowuje normatywu z art. 242 ust. 1 ustawy o finansach publicznych.

Analiza przychodów budżetu, w tym źródeł zrównoważenia deficytu, skłania do wniosku, że kwoty przychodów zwrotnych (dłużnych) nie powodują przekroczenia w roku 2011 limitów długu publicznego z art. 169 i art. 170 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 249, poz. 2104; z późn. zm.). Budżet w rozrachodach zabezpiecza spłatę długu aktualną w roku 2011. Wątpliwości Składu Orzekającego budzi jedynie fakt zaplanowania przychodów z tytułu wolnych środków w kwocie 1.100.000,00 zł. z uwagi na to, iż z danych wykazanych w bilansie z wykonania budżetu za 2009 r. oraz w sprawozdaniach Rb-NDS wynika, iż wolne środki jakimi Gmina dysponowała na początek roku 2010 wynosiły 2.035.268,22 zł z tego na rok 2010 zaangażowano kwotę 2.000.000,00 zł, zatem pozostało 35,268,22 zł.

Projektowanie ustalenia budżetu nie odstępują od ustaleń równoległe opracowanej Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Brzeszcze w zakresie podstawowych wielkości budżetu z art. 229 ustawy z dnia 29 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych i projektowanych przedsięwzięć wieloletnich z art. 231 ustawy o finansach publicznych.

Towarzyszące budżetowi upoważnienia i inne ustalenia związane z wykonywaniem budżetu, pozostają w zgodzie z przepisami art. 212 tej ustawy.

Skład Orzekający sygnalizuje dodatkowo, że uchwała budżetowa przed jej uchwaleniem powinna uwzględnić wszystkie wymagania wynikające z nowych lub zmienionych przepisów finansowych, które weszły lub wejdą w życie po opracowaniu projektu uchwały budżetowej.

Mając powyższe na uwadze, Skład Orzekający postanowił jak w sentencji uchwały.

POUCZENIE

1. Zgodnie z art. 20 ustawy z dnia 7 października 1992 r. o regionalnych izbach obrachunkowych (Dz. U. z 2011 r. nr 55, poz. 577; z późn. zm.) od niniejszej opinii Burmistrzowi Gminy Brzeszcze przysługuje możliwość wniesienia odwołania do Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

2. Stosowanie do art. 238 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157 poz. 1240 z późn. zm.) niniejszą opinię Burmistrz Gminy Brzeszcze zobowiązany jest przedstawić organowi stanowiącemu Gminy Brzeszcze przed uchwaleniem budżetu.

Przewodnicząca Składu Orzekającego

CRŁONEK KOLEGIUM
RbO w Krakowie
Jolanta Polak

Stanowisko Klubu Radnych Bezpartyjnych w/s budżetu gminy na 2011 r.

Budżet samorządu jest podstawowym dokumentem, na którym opiera się jego gospodarka finansowa. Znaczenie tego dokumentu wykracza jednak poza same kwestie finansowe. Od zapisów zawartych w budżecie zależy bowiem, w decydującym stopniu, cała działalność jednostki, nie tylko w danym roku budżetowym. Jego kształt i konsekwencje realizacji rzutują znacząco na kolejne lata funkcjonowania wspólnoty, podobnie jak on sam jest determinowany efektami gospodarki finansowej w latach poprzedzających jego uchwalenie. Regułą jest fakt, że zasoby finansowe, jakimi dysponują samorządy na realizację swych zadań, są zazwyczaj ograniczone i zbyt małe, by możliwe było sfinansowanie wszystkich zamierzeń i spełnienie wszelkich oczekiwań mieszkańców. Dobrze skonstruowany budżet powinien być planem, gdzie podstawę stanowi przemyślany wykaz celów i zadań, których realizacji służyć mają przewidziane w tym dokumencie wydatki. Powinien współgrać z celami strategicznymi samorządu. Należy oczekiwać, że cele te powinny być tym bardziej racjonalnie definiowane i tym mocniej w konstrukcji budżetu eksponowane, im bardziej napięte są relacje potrzeb i zasobności jednostki samorządowej. Przytoczyłem te, wydawałoby się, oczywiste prawdy, gdyż w sposób szczególnie odnoszą się one do Gminy Brzeszcze, naszej gminy, której budżet 2011 roku jest konsekwencją niefortunnej realizacji budżetów lat minionej kadencji, w tym konsekwentnie spontanicznego w minionych latach wyczerpywania limitów kredytowych, kiedy to wszystko było podporządkowane kreowanej przez burmistrza prostej strategii: obiecanego wiele się zmieści.

Czy jest zatem tegoroczny budżet podporządkowany osiągnięciu celów strategicznych, celów prorozwojowych? Czy zwiastuje determinację burmistrza, a bodaj jego chęć, podjęcia się wyzwania systemowego ograniczenia bieżących kosztów funkcjonowania gminy, poprawienia ich relacji z realnymi dochodami i w efekcie uwolnienia środków mogących umożliwić, w kolejnych latach, realizację istotnych, odkładanych z roku na rok inwestycji? Próżne nasze nadzieje i oczekiwanie. Budżet 2011 roku jest dokumentem zachowawczym, obliczonym jedynie na przetrwanie.

Pani Burmistrz!

Dlaczego, przypominając raz po raz o spadku dochodów gminy i pamiętając o wciąż nakładanych na gminę dodatkowych zadaniach, nie wyciąga Pani z tych faktów oczywistych wniosków i nie podejmuje stosownych działań? Dlaczego znając skalę potrzeb remontowych w już istniejących, gminnych obiektach (oczyszczalnia ścieków, szkoły, przedszkola, domy ludowe itp.) i nie mogąc tym potrzebom podołać, forsuje Pani wizję kolejnych budowli? Pozyskiwanie środków pomocowych nie może być celem samym w sobie, lecz powinno zostać podporządkowane realizacji przedsięwzięć dla gminy strategicznych. Starając się wykorzystywać wszystkie możliwe do zdobycia środki, powinniśmy się skupić na realizacji celów, które zapewne nie są spektakularne i nośne propagandowo, ale pozwolą miesz-

kańcom racjonalnie funkcjonować na co dzień. W ostatnich kilku miesiącach, podczas burzliwej batalii budżetowej, z upodobaniem podkreślała Pani znaczenie realizacji projektów wytypowanych w ramach Lokalnej Grupy Działania „Dolina Soły” posługując się przy tym, skierowanym wobec swych oponentów argumentem, jakobyśmy negując zasadność zapisanej w projekcie budżetu inwestycji, zniechęcali mieszkańców do aktywnego uczestnictwa w życiu gminnej społeczności. Skoro zaproponowała Pani posługiwanie się takimi argumentami pytamy Panią:

- czy nie kontynuując programów ekologicznych: montażu kolektorów słonecznych, wymiany pieców, ucieplownienia budynków wielolokalowych, nie sprawiamy mieszkańcom zawodu?

- czy nie zniechęcamy mieszkańców zamieszkających w okolicach ulic Daszyńskiego, Pszczyńskiej, Wspólnej, Pocztovej, Turystycznej i w wielu innych rejonach gminy nie realizując tam gotowych, a obiecanych od lat projektów kanalizacji lub odwodnienia?

- czy odkładając na półkę projekty oświetlenia ulic Aleja Dworska, Kolonia, Bielska, Ofiar Oświęcimia, których realizacja była mieszkańcom też latami obiecywana, nie nadużywamy ich zaufania?

- czy nie ograniczamy aktywności mieszkańców sołectw nie zabezpieczając w budżecie środków na realizację inicjatyw w ramach tzw. funduszy sołeckich?

- czy nie sprawiamy zawodu mieszkańcom nie reagując na ich liczne wnioski w kontekście zapisów zawartych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego?

W czymże budowa estrady, na której okazjonalnie, w barwnej oprawie mógłby się zaprezentować burmistrz i cały szereg znacznych postaci, jest ważniejsza od wszystkich wymienionych wyżej zadań? Dlaczego burmistrz realizacji tych istotnych i oczekiwanych przez mieszkańców gminy działań nie proponuje? Podobne, retoryczne pytania można mnożyć. Pora jednak wskazać przyczynę tego stanu rzeczy.

A przyczyna jest oczywista - jest nią słaba kondycja budżetu gminy. Znaczne przedłużenie i fatalna relacja dochodów do wydatków bieżących powodują, że realizacja wielu zadań jest dzisiaj niezwykle trudna lub wręcz niemożliwa. Burmistrz, Rada Miejska i wszyscy żywo interesowani kondycją gminy mieszkańcy, musimy sobie obec-

nie odpowiedzieć na najważniejsze w opisanym sytuacji pytanie: czy nadal, zaklinając rzeczywistość udajemy, że wszystko jest w najlepszym porządku, podpierając tą tezę realizacją inwestycyjnych fajerwerków, czy też poświęcamy obecną kadencję na pracę organiczną, mozolną i niepopularną działania, które, mamy nadzieję, pozwolą nam w kolejnych latach uporządkować finanse, a gminie zapewnić stabilny rozwój.

Stanowisko Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej

Budżet powinien być instrumentem efektywnego zarządzania finansami Gminy. Przedłożony dokument do takich trudno zaliczyć. Sytuacja finansowa Gminy Brzeszcze wymaga ograniczenia deficytu i bezwzględnej racjonalizacji wydatków bieżących, a szczególnie dostosowania ich do możliwości dochodowych budżetu.

Oczekujemy od Burmistrza działań racjonalizujących i ograniczających koszty szczególnie w działach generujących najwyższe wydatki - między innymi w oświacie, kulturze i administracji. Wskaźniki zawarte w Wieloletniej Prognozie Finansowej wskazują na niepokojący stan finansów w zakresie możliwości inwestycyjnych i zdolności kredytowej. Mamy świadomość, że bez budżetu Gmina nie może funkcjonować. W związku z tym po uwzględnieniu przygotowanych poprawek, Klub Radnych PO zamierza poprzeć budżet na rok 2011.

NOWA ! U NAS TANIEJ ! APTEKA "ZDROWIE"

Oferujemy :

- najniższe ceny leków
- miłą profesjonalną obsługę
- fachowe porady farmaceutów
- kupony rabatowe
- leki gotowe i recepturowe
- akceptujemy karty płatnicze

ZAPRASZA

Brzeszcze ul.Ofiar Oświęcimia 31

CZYNNA:

Poniedziałek - Sobota

8⁰⁰ - 20⁰⁰

Niedziela

9⁰⁰ - 18⁰⁰

**PASAŻ HANDLOWY
GREEN PARK**



STANOWISKO RADNEGO SŁAWOMIRA DROBNEGO

Panie Przewodniczący, Pani Burmistrz, Szanowni Radni i wszyscy Mieszkańcy Gminy Brzeszcze.

Ja oczywiście będę głosował za budżetem, aby gmina mogła prawidłowo funkcjonować. Uważam, że Burmistrz przy pomocy Skarbnik naczelników i dyrektorów jednostek budżet na 2011 r. przygotowali na obecną sytuację i warunki dobrze, fachowo i rzetelnie, co potwierdziła opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie i Prezesa RIO Janusza Kota na spotkaniu i szkoleniu Radnych w dniu 18.02.2011 r. Szkoda, że skreślona została inwestycja Folwark „Przeciesyn” - dlaczego? Zapewne z tego powodu, że była oddolną inicjatywą samych mieszkańców, którzy przekazali 20 tys. zł na projekt techniczny. 8 lutego odbyło się posiedzenie Komisji Rozwoju Ekologii i Szkód Górniczych, w czasie którego Radni (szkoda, że nie cała Rada) poznali zasady działania Lokalnej Grupy Działania i Lokalnej Grupy Rybackiej oraz procedur naboru wniosków i pozyskiwania środków. Przedstawiciele biura LGD przypomnieli historię genezy powstania LGD:

- 14.05.2008 r. - spotkanie założycielskie w którym wzięło udział 62 członków (mieszkańcy i członkowie stowarzyszeń działających w gminach Kęty, Brzeszcze, Oświęcim, Chelmek),
- 11.08.2008 r. - rejestracja stowarzyszenia w KRS,
- 8.01.2009 r. - walne zebranie i uchwalenie Lokalnej Strategii Rozwoju LGD - Dolina Soły,
- 14.07.2009 r. - podpisanie umowy z Urzędem Marszałkowskim woj. małopolskiego gwarantującej finansowanie w latach 2009-2015 przedsięwzięć na kwotę 12 573 488 zł.

Obecnie jednym ruchem podniesienia ręki kilkunastu Radnych niweczy i zniechęca Mieszkańców, Stowarzyszenia do jakiegokolwiek pracy społecznej. Czy o to w tym chodzi?

Przedstawiciele Biura LGD poinformowali radnych o sposobie wypracowania planowanych inicjatyw przez liderów poszczególnych sołectw, które ostatecznie na ogólnych zebraniach mieszkańców były zatwierdzane przez głosowanie.

Mieszkańcy wypracowali 5 zadań, a Rada Miejska uchwalała Plany Odnowy Miejscowości:

1. Rok 2010 - świetlica na os. Paderewskiego (tutaj ukłony w stronę sołtysa, Rady Sołeckiej i mieszkańców Jawiszowic, którzy zaopiniowali powyższą inwestycję pozytywnie),
2. Rok 2011 - Folwark „Przeciesyn” w Przecieszynie,
3. Rok 2012 - Wilczkowice tzw. Piecowisko,
4. Rok 2013 - Remont i wyposażenie Domu Ludowego w Skidzinie,
5. Rok 2014 - Sołectwo Jawiszowice - parking przy cmentarzu (finansowane w 2013 r.).

Dofinansowanie ze środków zewnętrznych powyższych inwestycji wynosi do 80 proc. wartości. Wkład własny Gminy to 20 proc. + VAT. Na wszystkie te zadania możemy pozyskać 2 mln zł - niestety większość to odrzuca. Prawo demokracji. Na te środki z niecierpliwością czekają pozostałe gminy LGD, które składają więcej wniosków. Niektórzy Radni sugerują, że po odrzuceniu inwestycji Folwark Przeciesyn, należy od

nowa starać się o dalsze projekty i inwestycje z LGD. Pytam jednak jak zachęcić mieszkańców i stowarzyszenia do nowej pracy, do nowych spotkań, skoro to co już wypracowali przez 2 lata jest w taki sposób odrzucane, niszczone? Można się tylko domyślić, które nowe projekty by przeszły „prawem demokracji”. Jestem pewny, gdyby inwestycja Folwark Przeciesyn została zaplanowana w innym sołectwie, to byłaby wykonana.

Nie mogę się również zgodzić ze zdaniem niektórych radnych i byłych kandydatów, że w minionej kadencji 2007-2010 nie pozyskano środków zewnętrznych. Przypomnę, jednostki organizacyjne Gminy Brzeszcze pozyskały:

- GZE - Oświata - 2 878 277 zł,
- Ośrodek Pomocy Społecznej - 402 255 zł,
- Ośrodek Kultury - 661 782 zł,
- Straż Miejska - 25 500 zł darowizny na zakup kamer i bezpieczeństwo,
- Urząd Gminy - 1 221 192 zł 72 gr. oraz 15 228 Euro. A teraz odrzucamy 2 000 000 zł.

Mówi się, że można było więcej, że pieniądze leżą - tylko trzeba po nie sięgać, ale jest to tylko częściowo prawda, a reszta stanowi propagandę, gdyż istnieje wiele czynników o których się nie mówi, a które od razu Gminę Brzeszcze stawiają w sytuacji przegranej.

Przykłady pustych obietnic i propagandy pojawiły się przy okazji powodzi. Straty Gminy w infrastrukturze i na majątku gminnym to ponad 4 mln zł, a przyznano nam niewiele i to jeszcze z opóźnieniem, chociaż media podawały, że jest inaczej. Zgadzam się, że gmina jest w trudnej sytuacji jeżeli chodzi o kanalizację, ale są to zaległości kilkudziesięcioletnie i podobnych gmin w Polsce i Małopolsce jest bardzo dużo. Bez pomocy ani Gmina Brzeszcze ani wiele innych problemu kanalizacyjnego nie rozwiąże. Trzeba w tym kierunku działać i Gmina działa. Dlatego twierdzę, że kwota, która jest zabrana z inwestycji Folwark Przeciesyn, tego problemu nie rozwiąże.

Na zakończenie chciałem przypomnieć, że na obecną sytuację zarówno Gmin w Polsce jak i w Brzeszczach wpłynęło wiele czynników niezależnych od nas. Jestem jednak spokojny o budżet i sytuację na najbliższe lata, co potwierdził także Prezes RIO w Krakowie p. Janusz Kot na szkoleniu radnych w Gminie w dniu 18 lutego br. Wspomniał, że dopóki p. Burmistrz Teresa Janowska będzie miała takiego skarbnika jakim jest p. Renata Korycińska to on, czyli RIO i mieszkańcy mogą spać spokojnie - gdyby wszyscy tak sumiennie wypełniali swe obowiązki, pracownicy Regionalnej Izby Rachunkowej nie mieliby pracy. Finanse gminy są przez RIO sprawdzane miesięcznie, kwartalnie i szczegółowo co 6 miesięcy, a raz w ciągu każdej kadencji finanse całej gminy bardzo szczegółowo. Jestem pełen pokory wobec mieszkańców (mimo, że zarzucano mi iż jako radny z Brzeszcz jestem za inwestycją w Przecieszynie). Uważam, że my - Radni Samorządowcy jesteśmy dla mieszkańców bez względu na to gdzie mieszkają, a nie mieszkańcy są dla nas. To my mamy słuchać ich głosów, pracować dla ich dobra i dobra całej Gminy Brzeszcze, dla jej rozwoju, dla rozwoju naszej małej ojczyzny. Pamiętajmy o tym, zwłaszcza w świetle faktu, że Rząd i Państwo nakładają na Gminy coraz więcej zadań i obowiązków, a za tym niestety nie idą wystarczające środki finansowe. Proszę jeszcze mieć na uwadze, że Rada Gminy (Radni) to organ stanowiący, a burmistrz wykonawczy, o czym zresztą często zapominamy w praktyce.

W związku z tym, że odrzucono inwestycje w Przecieszynie, składam wniosek formalny o przeznaczenie i zabezpieczenie w budżecie na 2011 r. kwoty 30 tys. zł na zakup namiotu o konstrukcji metalowej z plandeką dla Rady Sołeckiej w Przecieszynie. Jest to wniosek sołtysa i Rady Sołeckiej w Przecieszynie oraz samych mieszkańców. W ich imieniu proszę o pozytywne głosowanie.

Sławomir Drobny

STANOWISKO KOALICJI W SPRAWIE BUDŻETU

Wysoka Rado, Panie, Panowie Radni. Szanowni Państwo, Szanowna Pani Burmistrzu.

Po dokładnym zapoznaniu się z projektem budżetu, stwierdzam że dokument ten jest prawidłowy pod względem formalnym oraz zawiera prawidłowe wyliczenia, dowodem tego jest pozytywna opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Nie jest tajemnicą, że w ciągu ostatnich lat w naszej gminie uchwalono takie budżety, w których zrównoważenie dokonywane było deficytem finansowanym w większym lub mniejszym stopniu, za pomocą kredytów. Cały ubiegły rok wiele mówiło się o konieczności zrównoważenia dochodów i wydatków bieżących, o nieuchronności cięć i oszczędności w jednostkach gminnych. Zamiast tego otrzymaliśmy budżet kontynuacji. Jest to budżet zachowawczy, w którym na inwestycje przeznaczają się jedynie 2 mln. 89 tys. 284 zł. Żeby nie być gołosłownym, wystarczy porównać koszty obsługi administracyjnej: urzędu, straży miejskiej, oświaty, pomocy społecznej, czy placówek kultury, w przeliczeniu na jednego mieszkańca z innymi gminami powiatu. Wystar-

czy sięgnąć do procentowego udziału inwestycji w budżetach sprzed roku 2005, by mieć świadomość, jaki ogrom pracy czeka radę miejską w tych i przyszłych latach budżetowych.

Należy tu wspomnieć o długo oczekiwanych inwestycjach, takich jak:

1. Kanalizacja sanitarna.
 2. Poprawa i rozbudowa infrastruktury drogowej.
 3. Działania proekologiczne skierowane bezpośrednio do mieszkańców.
 4. Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej.
 5. Uporządkowanie planowania przestrzennego w gminie.
 6. Pozyskiwanie znaczących w skali gminy środków finansowych na realizację projektów.
- Trudno radzie miejskiej proponować gruntowne zmiany w tym projekcie budżetu, biorąc pod uwagę, że w obecnym składzie funkcjonuje od 3 miesięcy. W podsumowaniu, w imieniu Radnych koalicji PO, Bezpartyjnych, Bloku Samorządowego oraz PIS stwierdzam, że w poczuciu odpowiedzialności za prawidłowe funkcjonowanie gminy postanowiliśmy głosować za przyjęciem budżetu.

Kolasa Zbigniew



Szanowni Państwo,

Projekt budżetu Gminy Brzeszcze na 2011 rok został przygotowany w oparciu o założenia i wskaźniki przyjęte do opracowania projektu budżetu państwa

na rok 2011, o zasady określone w ustawie z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, w ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych oraz ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. dot. przepisów wprowadzających ustawę o finansach publicznych.

Dochody budżetu Gminy ustalono w wysokości **48.771.208 zł**, w tym dochody bieżące stanowią 47.374.888 zł, a dochody majątkowe 1.396.320 zł. Dochody budżetu Gminy oszacowano na podstawie przewidywanego wykonania w 2010 r., przy czym do podatku od nieruchomości przyjęto stawki z roku 2010, do podatku rolnego przyjęto na podstawie komunikatu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, że średnia cena skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2010 r. będąca podstawą ustalenia podatku rolnego na 2011 rok wyniosła 37,64 zł za 1 dt., do podatku leśnego przyjęto, na podstawie komunikatu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, że średnia cena sprzedaży drewna, obliczona według średniej ceny drewna uzyskanej przez nadleśnictwa za pierwsze trzy kwartały 2010 r., wyniosła 154,65 zł za 1 m³, dochody z tytułu opłat za: dzierżawy, najem i wieczyste użytkowanie ustalono na podstawie podpisanych umów, do dochodów z tytułu udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych przyjęto szacunek Ministerstwa Finansów, dochody z tytułu dotacji na zadania zlecone przyjęto na podstawie pism informacyjnych otrzymanych od Wojewody Małopolskiego oraz Krajowego Biura Wyborczego w Krakowie, dochody z tytułu części oświatowej i równoważącej subwencji ogólnej przyjęto na podstawie szacunku Ministerstwa Finansów.

Wydatki w wysokości **50.041.012 zł**, w tym wydatki bieżące jednostek budżetowych stanowiące 47.951.728 zł, wydatki na dotacje na zadania bieżące 3.718.100 zł, wydatki na świadczenia na rzecz osób fizycznych 5.108.157,65 zł, wydatki bieżące

na programy wynoszą 620.542,85 zł, wydatki na obsługę długu publicznego 1.239.923 zł. Wydatki budżetu obejmują plan wydatków majątkowych na kwotę 2.089.284 zł, w tym finansowane z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej, m. in. na zadania: remont drogi powiatowej nr 1868K od drogi wojewódzkiej nr 949 w Zasolu - 750.000 zł, plan zagospodarowania przestrzennego gminy - 52.704 zł, wykup gruntów - 131.000 zł, zakupy inwestycyjne UG - 40.000 zł, modernizacja SP w Jawiszowicach - 30.000 zł, modernizacja pomieszczeń terapeutycznych i pomieszczeń sportowych w ramach programu „Sport przeciw uzależnieniom” - 201.000 zł, kanalizacja sanitarna Gminy - 408.980 zł, modernizacja kanalizacji - 180.000 zł, modernizacja kanalizacji sanitarnej ul. Kościuszki - 100.600 zł, modernizacja budynku komunalnego w Wilczkowicach - 30.000 zł, modernizacja budynku komunalnego przy ul. Mickiewicza 6 - 5.000 zł, modernizacja obiektu przy ul. Ofiar Oświęcimia - 100.000 zł, modernizacja budynku OK. - 25.000 zł, modernizacja DL Brzeszcze-Bór - 5.000 zł, przebudowa kapliczki św. Anny Samotrzeciej w Brzeszczach - 30.000 zł.

Dochody z opłat z tytułu zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych i wydatki budżetu na realizację zadań ujętych w gminnym programie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz gminnym programie przeciwdziałania narkomanii wynoszą 450.000 zł. Dochody z tytułu opłat i kar za korzystanie ze środowiska i wydatki budżetu na realizację zadań w zakresie ochrony środowiska wynoszą 860.000 zł, które przeznaczono na: gospodarkę ściekową i ochronę wód - 391.000 zł, gospodarkę odpadami - 30.000 zł, oczyszczanie miast i wsi - 10.000 zł, utrzymanie zieleni w miastach i gminach - 390.000 zł, pozostała działalność - 39.000 zł. Przychody określono w kwocie **3.469.804 zł**, rozchody w kwocie **2.200.000 zł**. Różnica między dochodami, a wydatkami stanowi deficyt budżetowy w kwocie **1.269.804 zł**. Ustalono rezerwę ogólną w wysokości 100.000 zł, co stanowi 0,20 proc. planowanych wydatków oraz rezerwy celowe w wysokości 365.315 zł, co stanowi 0,73 proc. planowanych wydatków.

Projekty uchwały budżetowej Gminy Brzeszcze na rok 2011 i uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej zostały złożone przez Burmistrza Brzeszcz do kancelarii Rady Miejskiej w Brzeszczach i Regionalnej Izby Obrachunkowej w dniu 15 listopada 2010 roku. Skład Orzekający Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie w dniu 10 grudnia 2010 roku zaopiniował pozytywnie przedstawione dokumenty i wydał 3 pozytywne opinie w sprawie uchwały budżetowej Gminy Brzeszcze, wieloletniej prognozy finansowej Gminy Brzeszcze oraz o możliwości sfinansowania deficytu przedstawionego w projekcie uchwały budżetowej. Projekt wieloletniej prognozy finansowej zawiera prognozę kwoty długu, która została sporządzona na lata 2010-2020 i obejmuje okres, w jakim przewiduje się pełną spłatę zaciągniętych zobowiązań. Wysokość długu nie przekracza obowiązujących w latach 2010-2013 limitów zadłużenia określonych przepisami art. 169 i art. 170 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 roku o finansach publicznych na podstawie art. 121 ust. 7 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 roku. Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych zostały utrzymane w mocy do dnia 31 grudnia 2013 roku. Wynoszą 43,47 proc. (przy dopuszczalnym 60%) i 7,05 proc. (przy dopuszczalnym 15%). Możliwość spłaty zadłużenia po roku 2013 zdeterminowana jest poziomem indywidualnego wskaźnika, o którym mowa w art. 243 z uwzględnieniem art. 244 ustawy z dnia 27 sierpnia 2011 roku o finansach publicznych. Planowane zadłużenie gminy na koniec 2011 roku wynosi 21.200.000 zł.

Budżet Gminy Brzeszcze na 2011 rok został przyjęty przez Radę Miejską jednogłośnie w dniu 24 lutego 2011 roku. Uchwalony budżet zapewni prawidłowe funkcjonowanie Gminy w 2011 roku oraz realizację zadań nałożonych ustawami. Przed Burmistrzem i Radą Miejską w najbliższej przyszłości stoi wiele wyzwań związanych z opracowaniem strategii rozwoju gminy oraz programów oszczędnościowych, które są niezbędne do spełnienia wymogów wynikających z przepisów ustawy o finansach publicznych z dnia 27 sierpnia 2009 roku.

Teresa Jankowska

STANOWISKO W SPRAWIE BUDŻETU KLUBU RADNYCH WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA

W imieniu klubu Wspólnota Samorządowa pragnę podkreślić, że projekt budżetu na 2011 rok został pozytywnie zaopiniowany przez RIO, spełnia wszelkie wymogi formalne przy konstrukcji budżetu zgodnie z obowiązującymi ustawami i rozporządzeniami. W projekcie budżetu ujęte są i zabezpieczone wszystkie konieczne wydatki bieżące Gminy, które pozwolą zrealizować wszystkie zadania i zobowiązania Gminy. „Wskaźnik 15%” tj. zobowiązania kredytowe do dochodu jest w projekcie budżetu w wysokości 8,15%, natomiast „wskaźnik 60%” tj. zadłużenie kredytowe do dochodu w wysokości 29,92%, a więc oba na średnim, bezpiecznym poziomie. Na uwagę zasługuje, co muszę z przykrością stwierdzić, bardzo niski poziom wydatków ma-

jatkowych w wysokości około 4%, budżetu Gminy tj. 2.000.000,00 zł. Inwestycje w Gminie to jest to, na co wszyscy czekamy i na co najbardziej zwracają uwagę mieszkańcy. Niestety realia budżetu 2011 roku nie pozwalają na wyższy poziom środków przeznaczonych na inwestycje. Osobnym problemem jest sprawa zrównoważenia budżetu. Osiągnięcie stanu, gdzie wydatki mają pokrycie w dochodach bez zaciągania nowych kredytów w tegorocznym budżecie jest niestety niemożliwe. Jednakże, na co trzeba patrzeć z optymizmem, w długofalowej prognozie finansowej już w 2012 roku pojawia się nadwyżka budżetowa pozwalająca w całości sfinansować bieżącą spłatę zadłużenia.

Klub radnych Wspólnota Samorządowa pozytywnie opiniuje projekt budżetu na 2011 rok i będzie głosował za jego przyjęciem.

OGŁOSZENIE

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna im. 1 maja w Zasolu przy ulicy Łęckiej 2b ogłasza konkurs ofert na dzierżawę sklepu o powierzchni 45 m² w Brzeszczach na placu targowym przy ulicy Mickiewicza (były Kurczak).

Oferty należy składać w kopertach do dnia 25.03.2011 w biurze spółdzielni od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-14.00. Otwarcie ofert nastąpi 28.03.2011. O wyborze oferenta zadecyduje Zarząd RSP i powiadomi telefonicznie. Spółdzielnia zastrzega sobie unieważnienie konkursu.

Dalsze informacje dostępne są pod numerem telefonu: 32 2111 301 w godz. 8.00-14.00 lub 666 072 394 w godz. 8.00-18.00.

ZMIANY W SPOSOBIE NALICZANIA OPŁAT ZA PRZEDSZKOLE

Wraz opublikowaniem Dziennika Urzędowego Województwa Małopolskiego z 10 stycznia 2011 r. weszła w życie nowa uchwała Rady Miejskiej w Brzeszczach z 28 grudnia 2010 r. w sprawie opłat za świadczenia prowadzonych przez Gminę Brzeszcze przedszkoli.

Szczegółowe zasady opłat określa uzupełniająca ją zarządzenie Burmistrza Gminy Brzeszcze z 24 stycznia 2011 r. Według nowych przepisów naliczania opłat rodzice, chcąc zapisać dziecko do przedszkola, zobowiązani będą do podpisania umowy, w której ustalono bezpłatną podstawę programową w wymiarze 5 godzin dziennie (od 8.00 do 13.00). Zajęcia dydaktyczno-wychowawcze odbywać się będą od 6.00 do 16.00. Opłata za każdą ponadprogramowo rozpoczętą godzinę zajęć wyniesie 2 złote. Będzie ona naliczana „z góry” na podstawie zadeklarowanego czasu pobytu dziecka w przedszkolu i zwracana w przypadku nieobecności. Dotychczas bezpłatne zajęcia w podstawie programowej dotyczyły dzieci z klas zerowych, objętych rocznym przygotowaniem przedszkolnym. Stała opłata za świadczenia w zakresie przekraczającym podstawy programowe wynosiła 75 zł miesięcznie. Niezmieniona pozostaje kwestia opłat za ponadprogramowe zajęcia dodatkowe oraz posiłki. Kwoty za naukę języka obcego, zajęcia rytmiki oraz wysokości stawek żywieniowych określają osobne zarządzenia dyrektorów przedszkoli.

MG

Z dniem 1 września 2010 r. weszła w życie Ustawa o zmianie Ustawy o systemie oświaty (Dz. U. z 2010 r. Nr 148 poz. 991), modyfikując treść art. 6 oraz 14 Ustawy o systemie oświaty (t.j. Dz. U. z 2004 r. Nr 256 poz. 2572 ze zm.). Wprowadzone zmiany mają na celu umożliwienie organom prowadzącym przedszkola publiczne - gminom - pobieranie opłat za opiekę nad dzieckiem w czasie wykraczającym ponad ustalony czas prowadzenia zajęć bezpłatnych. W/w ustawa zobowiązała Radę Miejską w Brzeszczach do podjęcia stosownej uchwały (Uchwała Nr III/17/10 Rady Miejskiej w Brzeszczach z dnia 28 grudnia 2010 r. w sprawie opłaty za świadczenia prowadzonych przez Gminę Brzeszcze przedszkoli opublikowana w DZ. U. 10.01.2011 r.). Szczegółowe zasady opłaty za przedszkole określa wzór umowy o świadczenie usług przedszkola, dla którego organem prowadzącym jest Gmina Brzeszcze wprowadzony Zarządzeniem nr 4/2011 Burmistrza Brzeszcz z 24.01.2011 r. Według nowych przepisów rodzic dziecka przyjętego do przedszkola zobowiązany jest do podpisania umowy z Dyrektorem Przedszkola. Deklaruje w niej godziny pobytu dziecka w przedszkolu. Niezmieniona pozostaje kwestia opłat za żywienie dzieci - wysokość stawek żywieniowych określa zarządzenie Dyrektora Przedszkola. Na wniosek rodziców w przedszkolu mogą być prowadzone zajęcia dodatkowe poza godzinami realizacji podstawy programowej. Wysokość opłaty za zajęcia dodatkowe ustalane są przez osoby prowadzące zajęcia, Radę Rodziców i Dyrektora Przedszkola.

Ogłoszenie

Zapisy do przedszkoli oraz klas pierwszych szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez gminę Brzeszcze odbywać się będą od **1 marca do 15 kwietnia 2011 r.** Zapraszamy rodziców i prawnych opiekunów w godzinach od 8.00-15.00 do kancelarii placówek oświatowych.

Dyrektor Gminnego Zarządu Edukacji

Bożena Sobocińska

ANKIETA DLA MIESZKAŃCÓW GMINY BRZESZCZE DOTYCZĄCA ŻŁOBKÓW

1. Czy uważa Pan/Pani, że instytucja żłobka jest w naszej gminie potrzebna? Tak/Nie
2. Czy ma Pan/Pani dzieci/dziecko poniżej wieku przedszkolnego (0-3 l.)? Tak/Nie
3. Czy (w przypadku pozytywnej odp. na pyt. 2) zapisałaby/łby Pan/Pani dziecko do żłobka? Tak/Nie



Wypełnione ankiety prosimy kierować na adres mailowy „Odgłosów Brzeszcz” lub składać osobiście w redakcji miesięcznika. Istnieje również możliwość wypełnienia ankiety online.

To, co pozostaje w poezji, w obrazie...

11 lutego w galerii Kontakt Ośrodka Kultury miało miejsce otwarcie wystawy ikon, obrazów i plasz z poezją autorstwa Rafała Jaworskiego - absolwenta Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, wielkiego miłośnika malarstwa i poezji.



Młodzi miłośnicy sztuki w OK

Pana Rafała od lat fascynuje szeroko rozumiana sztuka. Zaczynał jako „artysta pióra”. Jest laureatem kilkudziesięciu ogólnopolskich konkursów poetyckich, zarówno w dziedzinie eseju jak i prozy. Jak sam stwierdza na swojej stronie internetowej:

- Piszę, bo staram się widzieć i wiedzieć. Przebijając zasłony rzeczy, mgłę potocznych zwrotów, układ znaczeń i osób, które chcą układ znaczyć, czyli chcę zrywać, z tego co jest, mgłę pozorów, wyrazić coś więcej.

Wernisaż wystawy połączony z wieczorem autorskim artysty miał swego rodzaju wymiar mistyczny. Ikony bowiem to specyficzny rodzaj sztuki,

którą nie każdy chce i na pewno nie każdy może uprawiać. Dzieła pana Rafała są niezwykle precyzyjnie wykonane, charakterystyczne i pełne głębi. Artysta przyznaje, że dla niego największą wartość podczas malowania ikon stanowią dłonie i twarz postaci, dlatego też im poświęca najwięcej uwagi, a owa twórczość jest zaspokojeniem potrzeb metafizycznych i duchowych.

Poprzez swoją sztukę pan Rafał przenosi odbiorcę w nieco inny, piękniejszy świat. Zaraża go wrażliwością, dzieląc się z nim jednocześnie swoimi uczuciami i myślami. I nie są to myśli zwykłe, ale pełne życiowej mądrości płynącej z prawdy.

- Najdroższą dla mnie nagrodę otrzymałem w roku 1989, kiedy na jednej z imprez poetyckich dojrzały mężczyzna wyznał „Twoje wiersze pomogły mi przeżyć stan wojenny...”. Nie ma dla twórcy radości większej. Pomóc człowiekowi. Choćby jednemu. Przed ikonami, które namalowałem, modlą się ludzie. Zawędrowały nawet do Denver, stolicy stanu Kolorado. Jakaż to odpowiedzialność! Jakość i duchowość obrazu generuje jakość i głębię modlitwy. Podjęło się wyzwanie - trzeba znieść jego ciężar. Dorobek artystyczny pana Rafała jest imponujący, a jego osoba napawa optymizmem, że na świe-



Noli me tangere

Wypełnione ankiety prosimy kierować na adres mailowy „Odgłosów Brzeszcz” lub składać osobiście w redakcji miesięcznika. Istnieje również możliwość wypełnienia ankiety online.

Anita Andreas

*Opadają ręce -
pragnienia opuściła ambicja*

*- zębami ciszy zgrzyta zmęczenie,
klębką nerwów
bawi się kot sadysta.*

*Spokój staje się
dziewiątym błogosławieństwem
z Góry Pana*

bądź

buntem zgiełku.

Rafał Jaworski

bezpiecznie i zachowywaliśmy do siebie zaufanie, niezbędne w tego typu działaniach.* Wszystkich Ludzi Dobrej Woli, zarówno tych, których starania zostały dostrzeżone i docenione, bohaterów znanych jedynie lokalnym społecznościom czy w końcu tych bezimiennych, łączy - ten raz w bezspornie obiektywnym użyciu tego słowa - jasne opowiedzenie się po WŁAŚCIWEJ stronie. Może to jeden z niewzruszonych filarów na których świat nadal opiera się przeciw całemu złu - bezinteresowna pomoc OBCYM. Przecież najczęściej wszystkimi odruchami kierowała jedynie abstrakcyjna chęć, a raczej potrzeba ratowania innych, wewnętrzne poczucie odpowiedzialności za los jednostek - najczęściej nie kogoś z rodziny, nie z ukochanych, nie z najbliższych, za których poświęca się własne istnienie - nie...znajomych. W nieludzkim świecie poza zasięgiem dzisiejszej wyobraźni, w tych dniach kiedy zdaniem niektórych Niebo całkiem opustoszało, na ziemi krzyków, cierpień i bestialskich zbrodni wykwiatało też to, co w człowieku najpiękniejsze i najbardziej wartościowe. Wielu odważnie wystąpiło naprzeciw okropieństwu posuniętych poza granice pojmowania, w otwartych dłoniach niosąc przetrwanie, nadzieję i może czasem najważniejsze: świadomość, że w czasie żywej apokalipsy, rozszałego bestialstwa bez cienia ludzkich cech, istnieją jeszcze normalne odruchy człowieczeństwa.

- Pracowałam na kopalni, bo jak przed wojną ktoś już skończył piątą klasę, przechodził przymusowy kurs niemieckiego i dostawał wezwanie do Arbeitsamtu - opowiada pani Aleksandra. Miałam wtedy 14 lat, skierowali mnie do pracy w markowni, zapisywałam i wydawałam znaczki kto gdzie i z kim ma pracować, w jakich oddziałach - takie biurowe zajęcia. Niekiedy udawało się tam pozyskać dużo cennych informacji. Byłam też łączniczką AK, przenosiłam meldunki i grypsy w rękawie. Mieliśmy szczęście, bo w obozie znalazł się jeden Obersturmbannführer, który sprzedałby Hossa za pół litra wódki, nazywał się Reichwein. Nieraz nawet przemycił lekarstwa - tylko trzeba mu było zapłacić wódką. Nawet tu do domu przyprowadził więźniów. Wracali z kopalni i przyszli na obiad. Jedli wszyscy czterej - strażnik i trzech więźniowie. I naraż dzwonek. Policja. Przyszli do mojego dziadka, bo on był przed wojną kierownikiem biura mierzniczego, a oni potrzebowali jakichś planów. Wszyscy rzucili łyżki i uciekli do sypialni babci, a ja za nimi z karabinem Reichweina, który został przy piecu. Przecież nikt nie mógł ich tu zobaczyć, wtedy wszyscy mielibyśmy duże kłopoty. Dziadek natychmiast oświadczył, że plany owszem są, ale na kopalni i najlepiej od razu po nie pójść. Wszyscy odetchnęli.

Jak wiadomo, pomoc więźniom obejmowała szeroki zakres działań - od przemycania żywności, leków, grypsów, po pomoc w ucieczkach i wyrabianie lewych papierów. Również umożliwianie widzeń z najbliższymi, równie bezcenne co pozostałe działania ratujące życie.

- Spotkania organizowano najczęściej w młynie u Chowańca albo w przecieszyńskim młynie u Szatana, po wojnie go zburzono. Żywność natomiast podrzucano im przy różnych okazjach. Na przy-

kład jak więźniowie przyjeżdżali po szlakę potrzebną do budowy czegoś na terenie obozu, już można było rzucić jakieś jedzenie. Pamiętam, że pani Gracowa często gotowała dla nich zupę - wspomina pani Aleksandra. - Pierwsi więźniowie z którymi się spotkaliśmy byli miernikami z tarnowskiego transportu, jednego z pierwszych w Auschwitz. Oni pojawili się we wrześniu - i wtedy już mieliśmy wykradzione pierwsze plany obozu. Z nimi kontakt był w miarę swobodny, bo przecież wychodzili na różne pomiary terenu, strażnik nie zawsze podążał za nimi krok w krok. Dostawało się karteczkę „Obiad dla siedmiu” i leciało zorganizować posiłek. Najczęściej jakąś dobrą, gęstą, pożywną zupę. Do babci Brechowej też nosiliśmy żywność, bo ona nocą podkładała je na polach pod kamienie, ukrywała, by rano więźniowie mogli to znaleźć. Z AK ludzie dostawali też fałszywe kartki na żywność. Był taki okres, że całe Brzeszcze, prawie każdy punkt spożywczy, tonął w tych fałszywkach - a z wyklamanego w ten sposób jedzenia gotowano zupy i inne posiłki więźniom.

- Nie było pieniędzy, ale chleba w Polsce przed wojną nie brakowało. Nikt głodny nie był. I naraż ludzie spotkali się z tymi, którzy wyjadali resztki po śmietnikach, byle tylko przeżyć jeden dzień dłużej. To był szok. Zbierałyśmy żywność, nikt z Brzeszczan nie odmawiał, absolutnie nikt nam nie odmawiał. Potem to już nawet trudno było przejść po ulicy nie słysząc „A kiedy do nas przyjdziecie, już dawno u nas nie byliście” - po jedzeniu, oczywiście. Dostawałyśmy też mięso od rzeźników. Jestem najgłębiej wdzięczna tym ludziom - że przyłączyli się do tego, dawali. Ja byłam tylko pośredniczką. Cóż bym bez nich zrobiła - opowiada pani Stanisława Morończyk, inna mieszkanka gminy ratująca ludzkie istnienia w czasach funkcjonowania KL Auschwitz.

Za pomoc więźniom czekał wyrok śmierci. Wielu bohaterów zostało zamordowanych po obozowych „przesłuchaniach”, w ich trakcie lub zmarło na skutek odniesionych obrażeń. Ich los nie odstraszył jednak następnych, pomoc nie ustała do ostatnich dni, łącznie z okresem po wyzwoleniu.

- Złapali Helenę Płotnicką... wiadomo, co się z nią stało. Jej córka Wanda przeżyła obóz, ale postradała zmysły po tym czego tam doświadczyła. Na Zosię Gawron ktoś z uczciwych sąsiadów naskarżył, wzięli ją prosto z domu na przesłuchanie. Nie przyznała się do niczego, do wyzwolenia pozostała w obozie. Nie ma co ukrywać, zdarzali się i donosiciele, choć na szczęście bardzo mało - a dokładnie... dwudziestu czterech... (Tylko jeden odsiedział karę, zesłali go na Ural. Reszta po wojnie poszła do UB). Tak samo Zdrowakowie - trafili do Auschwitz przez donos, bo jeden służący zauważył u nich ukrywającego się więźnia. Niedługo nadjechali Niemcy, ostrzelali dom i załadowali wszystkich na furgonetkę. Wśród żołnierzy był też jeden ssman, który czasem przychodził do tego domu na obiady, czym oczywiście łamał regulamin. Bojąc się, że ośmioletni Staś go zdradzi, w zamieszaniu rzucił go w żyto i kazał mu uciekać. Matka zdążyła tylko krzyknąć za nim, by szedł do cioci do Bielska wzdłuż torów kolejowych. Tyle wiedział. Zabrali za to jego dziesięcioletnią siostrę Miłę, którą na oczach matki katowali na Bloku 11. To dziecko naprawdę o ni-

czym nie wiedziało, niemiłosiernie bita powtarzała tylko „Co ja mam wam powiedzieć, jak ja nic nie wiem!”. Strasznie strzaskali jej kręgosłup. Stasiu miał więcej szczęścia - doszedł wzdłuż trakcji kolejowej do Czechowic, tam zainteresował się nim konduktor. Po wysłuchaniu tego co się stało, zabrał chłopca do Bielska i odprowadził do cioci. Tam Staszek się ukrył.

Co odważniejsi więźniowie organizowali ucieczki. Oczywiście one również nie miałyby w praktyce szans powodzenia bez pomocy miejscowej ludności. Nie uszliby kilku kilometrów w pasiakach - głodni, wycieńczeni, bez znajomości terenu.

- Kazimierz Jarzębowski, kierownik mierników, zdołał uciec z obozu razem z dwoma innymi więźniami. Ja nie wiedziałam, co się dzieje - Kazek dał mi tylko kartkę dla pani Bobrzeckiej (lekarstwa dostawaliśmy głównie od niej i żony jednego z oświęcimskich więźniów, pani Eugenii Buczek), że mu strasznie potrzeba takiego jednego proszku. Pani Bobrzecka popatrzyła na mnie i powiedziała, że mam to przekazać tylko do jego rąk własnych. Akurat tym razem to nie było takie trudne, bo nadzorował ich wtedy taki Austriak. Pozwolił nam swobodnie porozmawiać - powiedział, że jeśli to wszystko działałoby się w jego kraju, on tak samo pomagałby swoim. Tacy też się zdarzali, choć bardzo, bardzo rzadko... My niczego się nie domyślałyśmy, ale oni kombinowali już wcześniej - od jakichś dwóch tygodni, zamiast chodzić na kopalnię, wybierali pójście w teren, by na nikogo nie ściągnąć podejrzeń, by z nikim oficjalnie się nie spotykać. Raz wracamy do domu, a tu mama mówi, że dopiero co byli u nas ssmani i pytali, kiedy ostatnio był tu Kazek. Szukali i wypytywali po całych Brzeszczach. Na drugi dzień się dowiadujemy, że uciekli. Jarzębowski z kolegami czekali aż dostaną jako nadzór takiego jednego ssmana, najgorszego łajdaka, który bestialsko znęcał się nad więźniami w obozie. Nad Sołą, gdzie robili pomiary, dosypali mu proszku do wódki. Spał po tym blisko tydzień i w obozie nie mogli go dobudzić. Poszedł za to na front wschodni, jednego kata w obozie mniej. A oni przebrali się w ubrania cywilne, zostawili pasia-ki nad rzeką na kołkach z adnotacją „To co nie nasze, oddajemy”. Dwóch z nich złapali... Kazka w Porąbce. Ukrywał się u volksdeutscha, ale była już na nich obława. Już nawet mieli lewe papiery wyrobione przez panią Stupkową. Ten gospodarz mówił, żeby tylko nie panikował, broń Boże nie uciekał, bo rewizji u niego nie będzie, nie znajdą go. No ale to już było za dużo jak na nerwy Jarzębowskiego, rzucił się biegiem w pola. Kula raniła w głowę, ale był całkowicie przytomny kiedy przewieźli go do obozu. Kazimierz był kierownikiem mierników, więc wyróżniał się w tłumie więźniów. Przy bramie poznał go Hoss - „Jaaa, Herr Jarzębowski...”. Skierowali go zaraz na Blok 11. Maryla Bobrzecka z ciężkim sercem przygotowywała dla niego truciznę - było pewne, że zginie, chodziło już więc tylko o to, by nikogo nie pogrążył na torturach. Ludziom, którzy mieli tam dojścia, powiedział jednak, że sam sobie nie dał życia - sam sobie go też nie odbierze. I by byli spokojni, nikogo nie wyda. I nie wydał. Drugi z uciekinierów, Józef Rotter (naprawdę: Florian Basiński) miał przy sobie broń i strzelił sobie w głowę by się zabić, ale tylko

zranił podniebienie. Oczywiście zmarł wkrótce później w obozie. Też nikogo nie wydał.

Wielu nierzadko udawało się uniknąć niebezpieczeństwa o włos. Chwile grozy towarzyszyły nawet najprostszym gestom - bicia serca na niespodziewany widok ssmąskiej ciężarówki lub przypadkowego patrolu nie sposób wyrazić słowami - a trzeba je było w sekundzie najdokładniej opanować. - Raz też znowu z panią Górecką szliśmy na Bór do więźniów dać im jeść. Jedli też ssmani którzy ich pilnowali, aż tu nagle nadjechała ciężarówka z obozu. Żołnierz powiedział nam, że teraz jedziemy z nimi za dokarmianie więźniów. Dzięki Bogu ssmanom, którzy też jedli, zależało na tym, byśmy uciekły. Zagadali ich więc, a my wpadłyśmy w żyto i na ziemię. Były tylko żadne kłosa się nie ruszały, bo po nas. Kiedy indziej znowu poszliśmy z siostrą ku Sole, byliśmy tam umówione z grupą więźniów, niosliśmy im żywność. Jednak zamiast więźniów pojawił się na białym koniu Schwar, ssman z twarzą naznaczoną bliznami po ospie. Wiedział, że tam będziemy. Rzuciliśmy się pędem do ucieczki i do dziś nie wiem, jakim cudem się udało. Dobiegliśmy do domu pana Skowronka na Wilczkowice, rąbał drzewo na placu. Błyskawicznie zabrali nam z żoną garnki i rowery i ukryli nas w stodole. Wdrapałyśmy się na sam szczyt stogu siana, stamtąd przez szpary widziałyśmy, jak krąży na tym koniu dookoła domu. A pan Skowronek dalej spokojnie rąbał drewno. Po godzinie Schwar odjechał. Emocje opadły, potem miałyśmy problem zejść z tego stogu, bo w tych nerwach wdrapałyśmy się wcześniej tak wysoko!

- Te działania opierały się tylko na wewnętrznej moralności. Nikt nie składał przysięgi. Wszyscy widzieli, wszyscy wiedzieli - ale nikt nic nie słyszał, nikt nic nie widział. To było wzajemne zaufanie jednych w stosunku do drugich i w takim gronie ludzi - bezpieczniejsze niż każda formalna przysięga. To chęć pomocy jednoczyła przy wspólnych celach - stwierdza Bronisław Szczerbowski, kolejni Brzeszczanin ratujący więźniów.

- Potrzeba wymuszała pewne sprawy. Nie czuję się bohaterką, zrobiłam tylko to co wtedy do młodej osoby należało. Jak tak jeszcze czytam o tym wszystkim myślę sobie, że jeszcze tyle więcej było można pomóc - więcej listów, paczek, więcej tego jedzenia. ...bo tyle było nieszczęścia w tym czasie. Tyle było nieszczęścia... - mówi pani Stanisława.

- W tamtym czasie człowiek jakoś o tym niebezpieczeństwie na każdym kroku nie myślał. Był za młody, by myśleć - dodaje ze uśmiechem pani Aleksandra.

Jak dziękować, jak opisywać i do czego przyrównywać podobne moralne standardy? Chyba najlepszymi dowodami wdzięczności za owoce ich poświęceń pozostaną tamte spojrzenia odbierających jedzenie, leki, przesyłki, tamte słowa zapisane na kartkach meldunkowych:

Nie możecie sobie wprost wyobrazić, jaką nam sprawia radość to, że ktoś jest blisko, kto o nas myśli i dba, pomijawszy korzyści materialne. Mamy nadzieję, że przy Boskiej pomocy będziemy miały jeszcze sposobność poznać się osobi-

ście i odwzajemnić za całą Waszą dobroć. Modlimy się, by nic złego nie spotkało Was w Waszej bezinteresownej i ofiarnej pomocy.

Źródło: APMAB. Mat. Ro, t. III k. 224.

Korzystaliśmy przez wiele dni nie tylko z ofiarności godnej podziwu, ale równocześnie krzepiliśmy się wiarą w Opiekę Bożą i dobroć ludzką. Szanowne Panie, zasłużyłyście na wdzięczność, której wyrazem z naszej strony jest wielka cześć dla Kobiety-Polki, nasze pokrzepienie siły, tak bardzo potrzebne do przetrwania naszej ciężkiej doli. Może Bóg Najwyższy pozwoli spełnić nasze ślubowanie, złożenia kiedyś naszych osobistych podziękowań na ręce znanych nam Opiekunek. Raczcie Szanowne Panie jeszcze raz przyjąć wyrazy naszej głębokiej czci i wdzięczności - od tych „czterdziestu” (jesień 1941)

Źródło: APMAB. Mat. RO, t. X k. 92.

Wprost wypowiedzieć nie można, jak my Was czcimy. Kochane Siostry, szacunek dla Was jest wielki. (...) kochane, drogie panie, ja z tego transportu, który przyszedł zeszłego roku w czerwcu, z 1600 zdrowych ludzi zostało nas zaledwie 120, reszta umarła...

Źródło: ZPMAB. Mat. Ro, t. XXV k. 36.

Podziwiamy Waszą ofiarność i dobre serca. Wprost nie mamy słów podziwu. Droga tą składamy Wam serdeczne podziękowania i wszystkich po kolei mocno i gorąco ściskamy.

Źródło: APMAB. Mat. Ro, t. X k. 82.

Piszemy dlatego, abyście wiedzieli z kim macie do czynienia. Może Bóg da a wychodząc stąd podziękujemy osobiście.

Źródło: APMB. Mat. Ro, t. X k. 75.

Katarzyna Senkowska

*Karolina Lanckorońska, *Wspomnienia wojenne*, Kraków 2002.

INTERESUJĄCA WSPÓŁPRACA

22 lutego w Powiatowym Zespole nr 6 w Brzeszczach miało miejsce spotkanie uczniów Technikum z pełnomocnikiem do spraw Muzeum Byłego Hitlerowskiego Obozu Zagłady w Sobiborze i Prezesem Stowarzyszenia Upamiętniania Sobiboru, Markiem Bemem.

W trakcie dwugodzinnego spotkania, dyskusji i prezentacji filmów dokumentalnych pan Bem opowiadał o historii „sobiborskiej fabryki śmierci”, w której od marca 1942 roku do października 1943 roku Niemcy zamordowali w komorach gazowych blisko 300 tysięcy Żydów z Polski i całej Europy (Holandia, Czechy, Słowacja, Niemcy, Austria, ZSRR, Francja). Było to pierwsze z kilku tego typu spotkań zaplanowanych na cały rok szkolny. W październiku bieżącego roku szkołę w Brzeszczach odwiedzą edukatorzy z Holandii, którzy podzielą się z pedagogami placówki swoimi doświadczeniami i metodami pracy z zakresu nauczania o Holocaustie. Jednym z efektów aktywnej obecności PZ nr 6 z Brzeszcz w polsko-izraelskich seminariach poświęconych Holocaustowi jest nawiązanie współpracy z Muzeum Byłego Hitlerowskiego

ODZNACZENI

KRZYŻEM KOMANDORSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI

Pani Wanda SAWKIEWICZ
Pan Antoni TOMERA *

KRZYŻEM OFICERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI

Pan Henryk ĆWIKLICKI
Pani Antonina GACH *
Pan Kazimierz KAWECKI
Pani Aleksandra KOŁODZIEJCZYK
Pani Helena KWIATKOWSKA
Pan Franciszek ŁYSKO *
Pan Kazimierz PAW *
Pan Kazimierz PTASIŃSKI
Pan Włodzimierz SENKOWSKI
Pani Róża SKLORZ
Pani Janina WAWRZYCZEK

KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI

Pani Władysława BIELAS *
Pani Zofia CYLICH *
Pani Maria DAC
Pan Eugeniusz DACZYŃSKI
Pani Maria DUDEK
Pani Wanda FOLTYN *
Pan Władysław FOLTYN *
Pani Józefa HANDZLIK
Pani Ewa JĘDRYSIK *
Pani Aniela KAWA *
Pani Janina PASZEK
Pani Helena PIÓREK *
Pani Zofia RAPACZ
Pani Stanisława SMRECYŃSKA
Pani Kazimiera SUWAŁA *
Pani Helena SZPAK *
Pani Stanisława ŚWIĄTKOWSKA *
Pani Anna WICHMAN *
Pani Zofia ZUŻAŁEK

*Odbiorą odznaczenia w terminie późniejszym.

Obozu Zagłady w Sobiborze i Stowarzyszeniem Upamiętniania Sobiboru (Włodawa, woj. lubelskie) oraz udział w międzynarodowym projekcie edukacyjnym „Nigdy nie jest za późno, czyli dlaczego musimy pamiętać o Holocaustie. Sobibór... miejsce pamięci. Sobibór... miejsce edukacji”, który stał się pierwszą polską propozycją programu edukacyjnego z zakresu nauczania o Holocaustie z wykorzystaniem wiedzy na temat niemieckiego obozu zagłady w Sobiborze. Projekt ma charakter międzynarodowy i jego zadaniem jest wymiana doświadczeń między Polską, Holandią i Izraelem.

Uczniowie z Brzeszcz wraz z polonistką, Magdaleną Szałaśny już od ponad roku uczestniczą w realizacji tego przedsięwzięcia. Współpraca z Muzeum zaowocowała kilkakrotnymi wyjazdami studyjnymi Magdaleny Szałaśny do Holandii i Izraela, gdzie mogła zapoznać się z pracą holenderskich i izraelskich edukatorów, a także funkcjonowaniem organizacji pozarządowych i archiwów. Miała również możliwość spotkań i rozmów ze świadkami historii niemieckiego obozu zagłady w Sobiborze, brała udział w nagraniach filmowych wspomnień tychże świadków. Dwukrotnie aktywnie uczestniczyła w międzynarodowych seminariach w Instytucie Yad

Vashem nt. „Judaizm. Dzieje i kultura Żydów Polskich. Holocaust”. Seminarium i kursy przeznaczone są dla szkół i nauczycieli zajmujących się pedagogiką pamięci związaną z upowszechnianiem wiedzy o Holokauście, organizowane od 1993 r. w ramach współpracy między ministerstwami edukacji Polski i Izraela przez Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu wspólnie z Międzynarodową Szkołą Nauczania o Holokauście w Instytucie Yad Vashem w Jerozolimie. Działalność edukacyjną uczestnicy tych seminariów realizują po powrocie z Yad Vashem w formie autorskich programów, wystaw, krajowych i międzynarodowych projektów oraz spotkań młodzieży polskiej i izraelskiej. Polscy nauczyciele chętnie adaptują metody edukacyjne poznane podczas seminariów w Izraelu i włączają tematykę Holocaustu do programu nauczania w rodzimym systemie oświatowym. Przyczynia się to wymiernie do upowszechniania w Polsce historii narodu żydowskiego, jego martyrologii oraz współczesnych dziejów Izraela.

Magdalena Szalaśny

TRZEŹWOŚĆ BEZ GRANIC

Gmina Brzeszcze wspiera kampanię społeczną „Prowadzę - jestem trzeźwy”. Jest to program edukacyjny, którego celem jest promowanie zdrowego i trzeźwego stylu życia.

- Choć hasła kolejnych edycji kampanii zmieniały się w poszczególnych latach, główna myśl pozostaje zawsze ta sama. Zdecydowanie odcięliśmy się od kampanii społecznych pokazujących w drastyczny sposób konsekwencje nadużywania alkoholu. Nie chcemy szantażem psychicznym i strachem wymuszać określonych zachowań. Odwołujemy się do wolności człowieka i związanej z nią odpowiedzialności. Także do rozważań, potrzeby szacunku i przynależności do grupy. Zachęcamy do budowania trzeźwości w sobie i wokół siebie. Najbardziej cieszy nas olbrzymie poparcie społeczne, które dostarcza nam satysfakcji i poczucia, że nasza praca przynosi wiele dobrego, że zmienia na lepsze całe rodziny i ich otoczenie. Akcja będzie trwać tak długo, jak długo ludzie zechcą się w nią angażować. Kampania rozwija się i żyje swoim życiem - mówi ks. Piotr Brząkalik, duszpasterz trzeźwości Archidiecezji Katowickiej, inicjator akcji. Obecnie zakończyły się zdjęcia do najnowszej spoty kampanii. Scenariusz nawiązuje do nowego hasła „Trzeźwość bez granic”. Spot będzie emitowany w TVP, TVN oraz innych stacjach telewizyjnych - regionalnych i lokalnych, a docelowo również na antenach stacji zagranicznych. Jego powstanie możliwe było dzięki dofinansowaniu Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego oraz zaangażowaniu firmy GFR Capital z Tychów. Organizatorzy kampanii przygotowują międzynarodową odsłonę akcji w państwach Unii Europejskiej. Ich celem jest zbudowanie międzynarodowej wspólnoty ludzi, których łączy wola trzeźwego i odpowiedzialnego kierowania pojazdami.

Katarzyna Wituś



SPOJRZENIE W 3D

17 lutego w krakowskim kinie Kijów zakończyła się dwudniowa konferencja Eurocinema Expo, poświęcona zagadnieniom związanym z cyfryzacją kin. W spotkaniu uczestniczyło ponad 250 uczestników z całej Polski oraz goście z Francji, Belgii, Włoch, Niemiec, Czech, Wielkiej Brytanii i Węgier.

W trakcie konferencji omówiono m.in.: wpływ cyfryzacji na rozwój regionów i kultury, kwestie finansowania kin 3D, a także możliwości płynące z wykorzystania kontentów alternatywnych. W ramach dwudniowego forum spotkali się przedstawiciele: kin studyjnych i lokalnych, domów i ośrodków kultury oraz instytucji prowadzących działalność kinową. W trakcie konferencji omówiono przede wszystkim sposoby pozyskiwania funduszy na cyfryzację kina, począwszy od środków publicznych, wsparcia PISF, Fundoteki Narodowej, poprzez model VPF a skończywszy na leasingach bankowych. Przedstawiono również szczegółowo Małopolską Sieć Kin Cyfrowych - pionierski projekt cyfryzacji kin lokalnych w Europie, wykorzystujący środki z funduszy strukturalnych. Elisabetta Brunella z MEDIA Salles zobrazowała natomiast najnowsze statystyki dotyczące kina cyfrowego, m. in. weryfikujące liczbę ekranów cyfrowych w Europie.

Data konferencji zbiegła się z pierwszą rocznicą cyfryzacji kina „Wisła” w Brzeszczach. Na spotkaniu w krakowskim kinie Kijów dyrektor Ośrodka Kultury Małgorzata Wójcik mogła więc podzielić się uwagami na temat trudności, korzyści i innych doświadczeń różnego rodzaju, jakie przynosi ze sobą taka inwestycja. Na tych, którzy przybyli do Ośrodka Kultury by wspólnie świętować kinowy „roczek”, czekał tort i projekcja filmów w 3D. Rocznicowy repertuar został tak dobrany, by w 30-minutowym seansie ukazać jak w pigułce wszystkie zalety nowej technologii. Po szaleńczej jeździe na bryle lodu większość pasażerów pędzącej kolejki (siedzących w kinowych fotelach) miała przynajmniej lekkie zawroty głowy. Następnie goście zostali zaproszeni do pomieszczenia, w którym obsługuje się nowoczesny projektor, gdzie mogli zadawać pytania dotyczące realizacji, przysyłania oraz wyświetlania filmów kierownicze kina, Anecie Wądrzyk.

Leitmotivem krakowskiej konferencji stało się pytanie, pojawiające się w trakcie różnych prelekcji: Czy nowe technologie, sprawiają, że kino ulegnie całkowitej komercjalizacji? Wątpliwości rozwiązała ostatecznie Marta Materska-Samek - Koordynator Projektu MSKC, stwierdzając: - Wystarczy popatrzeć na krakowskie kino Mikro, które nie straciło swojego charakteru. Mikro jest dalej kinem studyjnym, grającym repertuar europejski, należącym do sieci Europa Cinemas, a z drugiej strony wykorzystującym nowe możliwości. Mamy transmisje z National Theatre w Londynie, transmisje baletów z Teatru Bolszoi oraz z opery paryskiej. Nie należy więc bać się nowych rozwiązań, ale umiejętnie je wykorzystywać.

Red.: Audra

Jak oszczędzać ciepło?

W poprzednim numerze OB pisaliśmy na temat oszczędzania energii elektrycznej. Tym razem radzimy jak obniżyć rachunki za ogrzewanie.

Według ekspertów osoby do 45 lat najlepiej czują się w pomieszczeniach, w których temperatura wynosi 19-21°C, niemowlaki i osoby starsze preferują temperaturę o 1-2 stopnie wyższą. Nocą, w pustym salonie i pokojach możemy zmniejszyć temperaturę o kilka stopni ustawiając zawór termostatyczny na niższe wartości. Nie należy go całkowicie zakręcać. Gdy śpimy i jesteśmy zdrowi, temperatura w pomieszczeniu nie powinna przekraczać 18°C. W przypadku naszej dłuższej nieobecności, zawór termostatyczny może zostać przykręcony do minimum, ale nie niżej, jak do temperatury 16°C. Nie dopuszczajmy do wychłodzenia mieszkania - ponowne ogrzanie trwa dłużej. Ponadto warto zasłaniać okna, zwłaszcza po zmierzchu i zimą, jednak nie róbmy tego przez obudowy, grube zasłony, meble itp. Zablockowane w ten sposób grzejniki, jak i zamontowane na nich suszarki na ręczniki mogą pochłoniąć nawet 20 proc. ciepła. Podstawą jest zadbanie o dobry stan techniczny okien i drzwi. Jeśli wietrzymy mieszkanie - róbmy to krótko acz intensywnie. Dzięki zawieszonym nad kaloryfery-

mi półkom, ciepłe powietrze powędruje na środek pokoju zamiast pod sufit (gdzie się oziębi). Natomiast montaż ekranów, które odbijają promieniowanie ciepłe i izolują - nie dopuszczając do ogrzewania ściany, pozwala na zaoszczędzenie około 4 proc. kosztów ogrzewania. Sprawdźmy czy w naszym budynku nie przegrzewane są pomieszczenia gospodarcze: suszarnie, pralnie, piwnice. To dobre miejsca na zmniejszenie kosztów ogrzewania. Nie popadajmy jednak w przesadną oszczędność i nie likwidujemy wszystkich grzejników w pomieszczeniach niemieszkalnych. Takie działanie może być przyczyną poważnych zniszczeń spowodowanych przez przemarzanie ścian (może pojawić się na nich wilgoć, grzyb lub rdza). Spowoduje to również konieczność dostarczenia większej ilości ciepła do pomieszczeń mieszkalnych sąsiadujących z takimi pomieszczeniami. Usterki w budynku - brak szyb na klatkach schodowych, suszarniach, pralniach, piwnicach, nie domykające się drzwi wejściowe, intensywne grzanie grzejników na klatkach schodowych, ubytki w izolacji instalacji centralnego ogrzewania - jak najszybciej zgłaszajmy do administratora budynku, nie zapominając jednocześnie, aby samemu zamykać drzwi i okna na klatkach schodowych.

Opr. KaW

Źródło: www.cergia.pl

Zrób sobie prezent i zbadaj się!

Czego mogłyby życzyć sobie kobiety z okazji ich święta? Oczywiście na pierwszym miejscu stawiane jest zdrowie. Jak brzmi przysłowie - „Lepiej zapobiegać niż leczyć”. W tym kontekście od razu na myśl nasuwają się badania okresowe. Niestety świadomość kobiet w zakresie profilaktyki nowotworowej w dalszym ciągu pozostaje niedostateczna.

Statystyki są bezlitosne - 12 tys. kobiet co roku umiera na raka piersi, a 4 tys. na raka szyjki macicy. Rak piersi zajmuje drugą pozycję w niechlubnym rankingu najczęstszych chorób w Europie. W Polsce połowa chorujących kobiet umiera, gdyż nowotwór został wykryty zbyt późno. Aby temu przeciwdziałać, powinno się podejmować działania uświadamiające, które sprzyjają kształtowaniu odpowiednich dla zdrowia postaw i przekonań. Dotyczy to zarówno służby zdrowia, jak i całego społeczeństwa. Organizowane są różnego rodzaju akcje promocyjne, kampanie medialne i prozdrowotne, powstają nowe stowarzyszenia uczące właściwych nawyków (np. w Brzeszczach działa Stowarzyszenie Amazonki), wszystko po to, by uzmysłowić konieczność kontrolowania stanu zdrowia. Wczesne zmiany chorobotwórcze można wykryć samodzielnie, dlatego każda kobieta po 20. roku życia powinna dokonywać comiesięcznej samokontroli piersi. Jednak dokładniejszymi metodami są badania - mammograficzne i ultrasonograficzne. Mammograf wykrywa zgrubienia nawet trzy lata wcześniej, niż można je wykryć palcami i pozwala zobaczyć zmiany mniejsze niż 1 cm, co daje szansę uratowania kobiety. Wczesnie wykryty rak piersi jest wyleczalny, a guz można usunąć zachowując pierś. Nowotwór ten zagraża szczególnie Paniom które skończyły 50 lat. Czynnikiem wzmagającym ryzyko jest: późna menopauza (po 55 roku życia), późne urodzenie dziecka (lub bezdzietność), wczesna pierwsza miesiączka (przed 12 r. ż.), czy obecność przypadków choroby w rodzinie. Młodsze kobiety (30-40 l.), powinny przynajmniej raz na dwa lata zrobić ultrasonograficzne ba-



<http://ewaa2006.blog.onet.pl/>

danie piersi. Podobnie rzecz ma się w przypadku nowotworu szyjki macicy. Należy pamiętać, że na raka szyjki macicy nie chorujemy dziedzicznie - wywołuje go wirus brodawczaka ludzkiego (HPV). W tym przypadku możliwe jest wczesne szczepienie dziewczynek (w wieku 11-18 l.), które nie rozpoczęły jeszcze współżycia (bezobjawowo nosicielem może być mężczyzna, wirus przenosi się drogą płciową). Typy HPV oznaczone numerami 16 i 18 są najbardziej niebezpieczne spośród stu wyodrębnionych odmian wirusa i to one odpowiedzialne są za ok. 70% przypadków raka szyjki macicy. Jednak kluczową rolę w czynnościach zapobiegających chorobie odgrywają badania cytologiczne (powinny być wykonywane corocznie od momentu ukończenia 20 l., zwłaszcza gdy kobieta przyjmuje hormony). Cytologia to badanie bezpłatne wykonywane w każdym gabinecie ginekologicznym. Niestety - mimo prowadzonej od wielu lat kampanii i coraz większej świadomo-

ści społecznej - regularnym badaniom poddaje się zaledwie 25% Polek. Być może jest to związane ze wstydem (faktem jest, że choroby te dotyczą najbardziej intymnych części kobiecego ciała) i strachem - przed diagnozą. Powodem jest również ograniczony dostęp do placówek zdrowotnych, specjalistycznego sprzętu (np. w niewielkich miejscowościach), czy wysoki koszt badania. W rejonach gdzie nie ma stacjonarnego sprzętu, co pewien czas przyjeżdża mammobus z odpowiednim aparatem mammograficznym i wykwalifikowanym personelem. W Brzeszczach ostatni raz pojawił się w październiku 2009 roku (październik to Miesiąc Walki z Rakiem Piersi). W przypadku, gdy od ostatniego badania finansowanego przez NFZ upłynęły pełne dwa lata lub rok, lub jeśli w rodzinie zdarzały się przypadki zachorowania na raka piersi - badanie było bezpłatne. Poza tym w ramach „Programu Profilaktyki Raka Piersi” oraz „Programu Profilaktyki Raka Szyjki Macicy” Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu wykonuje bezpłatne badania mammograficzne (u kobiet w wieku 50-69 lat, ubezpieczonych w NFZ, które nie miały wykonywanej mammografii w ciągu 24 miesięcy), oraz bezpłatne działania cytologiczne. Jak widać - możliwości jest wiele. Wystarczy pokonać własne uprzedzenia, aby w pełni cieszyć się zdrowiem.

Małgorzata Chrzanowska

Czas trudnych decyzji

„Wychowują jedynie Ci, którzy mają nadzieję”.

J. Tischner

Każda zmiana w życiu człowieka, funkcjonowaniu społeczeństw, organizacji, stowarzyszenia, urzędu czy instytucji rodzi pytania: dlaczego?, w czym interesie?, co zyskamy?, a ile stracimy? To normalne reakcje ludzi zainteresowanych. Towarzyszą one również decyzji rady powiatu oświęcimskiego łączącej ponadgimnazjalne szkoły w naszej gminie: PZ nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących im. Prof. Kazimierza Bielenina w Brzeszczach i PZ nr 7 Szkół Agrotechnicznych i Zawodowych w Jawiszowicach. Decyzja władz powiatu nie jest kaprysem chwili czy zabawą polityczną. To wymóg ekonomiczny i bezwzględna potrzeba społeczna, wynikająca z olbrzymiego spadku demograficznego. Mamy o wiele mniej młodzieży. Generalnie w kraju trwa proces likwidacji i zmykania małych szkół, sprzedaży obiektów oświatowych! Czy to jest przemyślane? Chyba nie, bo gdy poprawi się sytuacja demograficzna trudno będzie odzyskać obiekty i odtworzyć szkoły. Te działania to pozorne oszczędności i chwilowy zysk. A przecież oświata to instytucja, na której nie wolno oszczędzać, to jedyna pewna inwestycja w przyszłość każdego zorganizowanego społeczeństwa. Ale o tym mimo wielu przestróg wybitnych obywateli ziemi rządzący zapominają. W kampaniach wyborczych oświacie nadają priorytet, z potem wszystko pozostaje „po staremu”. Państwo ma konstytucyjny obowiązek zapewnić nam bezpłatną oświatę, ale ten obo-

wiązek kończy się na przekazaniu gminom i powiatom subwencji oświatowej na ucznia. Resztę obowiązków cedując na samorządy. Mniej uczniów, mniej pieniędzy, a utrzymać trzeba obiekty szkolne, kadry pedagogiczne i administracyjne. Oferta na rynku oświaty ponadgimnazjalnej jest duża, więc likwidacja słabszych ilością szkół nie jest problemem. W naszej gminie jest to kolejne połączenie szkół ponadgimnazjalnych. Dzięki pierwszemu połączeniu Zasadniczej Szkoły Górniczej z Zespołem Szkół Gastronomicznych i Handlowych w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących pozwoliło nie tylko przetrwać „nowej szkole”, ale ponownie uruchomić oddziały górnicze. Obecne połączenie gwarantuje pozostawienie wszystkich kierunków kształcenia oraz obu obiektów oświatowych. Oferta edukacyjna dla młodzieży pozostaje nadal bardzo atrakcyjna. O posadach części grona pedagogicznego decydował będzie nabór do zaproponowanych kierunków kształcenia. Nastąpić będzie musiała niewielka redukcja zatrudnienia w administracji i obsłudze. Mam nadzieję, że kierownictwo przeprowadzi ten proces w sposób odpowiedzialny. Duża, mocna szkoła będzie konkurencyjna dla innych szkół. Jej oferta nadal pozostanie atrakcyjna dla młodzieży naszego i sąsiednich powiatów. Jesteśmy przecież jedyną szkołą w Małopolsce, której absolwenci z klas górniczych otrzymują pracę po ich ukończeniu. Razem staniemy się mocniejsi, a nasza młodzież będzie miała zapewnioną pełną bazę kształcenia.

Józef Stolarczyk

Dyżury aptek w marcu

ARNIKA ul. Słowackiego 4

11.03 - 18.03

08.04

CENTRUM ul. Ofiar Oświęcimia 34

11.03

01.04 - 08.04

SIGMA ul. Piłsudskiego 13a

18.03 - 25.03

SYNAPSA ul. Łokietka 39

25.03 - 01.04

* dyżur nocny trwa od godz. 20.00 do 8.00 dnia następnego.

Mamo, nie rób tego! Zrób tak! Zaraz!!!

Rozmowa z Barbarą Chrząszcz-Noworytą, psychologiem, terapeutą uzależnień.

Katarzyna Senkowska: Problemy na linii rodzice kontra dzieci zwykle kojarzą się z okresem dojrzewania tych ostatnich, czasem buntu związanym z budowaniem własnej, dorosłej tożsamości. Jednak w ostatnich latach coraz częściej do poradni psychologicznych zgłaszają się matki i ojcowie, którzy nie potrafią poradzić sobie ze swoimi kilkuletnimi pociechami.

Barbara Chrząszcz-Noworyta: W mojej ocenie istnieją dwie główne przyczyny problemów na tym polu: niedostateczna ilość czasu poświęcanego dzieciom oraz niewłaściwe metody wychowawcze. Nie da się zaprzeczyć, że odpowiednie wychowanie małego człowieka jest procesem, który wymaga ze strony rodziców zaangażowania, trudu, nakładu czasu. Pożądanym efektem jest wpojenie dziecku zasad, właściwych norm postępowania, które z czasem uzna ono za swoje własne. W dzisiejszym świecie, przy zawrotnym tempie życia, robieniu kariery czy nawet zwykłej, codziennej pracy od 7.00 do 15.00, dość trudno znaleźć czas i siły na to, by poświęcić dziecku kilka chwil. To fakt. Przy powyższym racjonalnym stwierdzeniu jednocześnie trzeba wyraźnie postawić drugie, mimo, że może ono zabrzmieć dość bezlitośnie: nic nie jest i nigdy nie będzie w stanie tego zrekompensować. Żadne zabawki, nowe gry czy sporadyczne, okazjonalne wypadki całą rodziną, nie są w stanie zastąpić kilku chwil codziennie spędzanych razem, normalnej rozmowy po powrocie ze szkoły czy przedszkola. **Nie nadrobi się straconego czasu i nie ma co się oszukiwać** - w momencie, gdy sobie to jasno uświadomimy, można jedynie zmienić nawyki i „obrać dobry kurs”, jednak straconych okazji nic nie przywróci. Ważne, by o tym zawsze pamiętać. Warto również mieć jasną świadomość tego komu, a raczej czemu siłą rzeczy powierzamy malucha zostawiając go samemu sobie przed ekranem telewizora czy komputera. Rzeczywistość wykreowana przez te środki przekazu najczęściej charakteryzuje się pełnią wolności i swobody - jednak bez poszanowania praw, bez szacunku dla drugiego człowieka. Wiadomo, na jakiej zasadzie działają choćby gry komputerowe - bohater „zabija się”, ale przecież ma w zapasie jeszcze kilka niezależnych, odnawialnych istnień. W praktyce nic się więc nie stanie, jeśli „zginie”. Chociaż dla nas może się to wydawać absurdalne, dzieci niezwykle szybko przejmują takie wzorce. Nie, to wcale nie oznacza, że będą skakać z ósmego piętra bloku w niezachwianym poczuciem bezpieczeństwa (choć zdarzały się i takie przypadki). Chodzi raczej o to, że w ich podświadomości na całe życie zakiełkuje przekonanie, że każdą sytuację da się „zresetować”, że mogą ranić, zaważyć sprawę bez poważniejszych konsekwencji, bo przecież zawsze czeka na nich druga (trzecia, czwarta, piąta, ...) szansa, by przeżyć daną sytuację jeszcze raz. Tymczasem, jak wiemy, samo życie i chwile z których się składa, jest niepowtarzalny i wyjątkowy w każdym niepowtarzalnym przebiegu. Lekceważenie życia, którego

uczy większość gier komputerowych w późniejszym czasie skutkuje przemocą, czyli wszystkim sprowadza się w końcu do braku poszanowania dla drugiego człowieka. Drugą przyczyną problemów, które stwarzają dzieci, są metody wychowawcze stosowane przez rodziców. Mimo, iż są one bardzo różne: od przyzwalania na



wszystko do surowego karania, najczęściej łączy je jedna wspólna cecha - problemy z wytyczaniem granic. Jest to proces, w którym rodzice uczą swe pociechy obowiązujących zasad i oczekiwanych zachowań. Posługują się przy tym takimi narzędziami jak słowa i działania, jednakże większość rodziców znacznie ważniejszą rolę przypisuje tym pierwszym. „**Posprzątaj pokój, zanim zaczniesz się bawić**” - ale to mama sprząta pokój, kiedy dziecko idzie się bawić. Jej działania dodają więc jasny komunikat: „**Nie musisz tego robić, jeśli nie chcesz**”. Czy jest zatem jakaś zasada dotycząca sprzątanego pokoju przed zabawą? Efekt tych sprzecznych komunikatów jest przeciwny do zamierzonego. Prowokują one dziecko do testowania i oporu, a także są źródłem konfliktów.

K. S.: W wieku XX wprowadzone zostały na szerszą skalę metody wychowania bezstresowego, poparte autorytetem wielu psychologów. Sam pomysł nie jest bynajmniej nowy, już w osiemnastym stuleciu we Francji pozwalano niektórym dzieciom rozwijać się, a raczej rosnąć bez żadnej ingerencji w ich zachowanie. Dziś już oficjalnie uznano takie podejście za jedną z największych pomyłek w tym aspekcie. Jakie miało ono konsekwencje i na czym owe błędy się opierały?

B. Ch-N.: Kontrowersyjne metody, tzw. przyzwalające, pojawiły się w latach '60 i '70 XX wieku. Wyrósł z szerszego przekonania, że wszystkie relacje międzyludzkie, w tym również te dotyczące więzi dzieci i ich rodziców, powinny być oparte na wolności, równości i partnerstwie. Brzmi bardzo ładnie i szlachetnie, jednak (podobnie jak szczytne założenia marksizmu) idea ta nie sprawdza się na polu wychowawczym. Wolność bez granic nie jest demokracją. Zamiast tego przekształca się w anarchię. Dzieci wychowywane w oparciu o takie zasady nie przejawiają szacunku dla norm i autorytetów, nie uczą się jak odpowiedzialnie korzystać z wol-

ności. Najczęściej myślą głównie o sobie oraz mają nadmierne poczucie siły i kontroli. Bezstresowo wychowywane maluchy, które nie mają jasno określonych komunikatów na temat obowiązujących zasad i oczekiwań często wyrastają na „małych terrorystów”, z którymi nie mogą wytrzymać zarówno rodzice jak i otoczenie, w którym takie dzieci przebywają (rodzeństwo, nauczyciele, koledzy). Najczęściej rządzą one rodzicami i wprowadzają „psychiczny terror”. Niewątpliwie należy takim zachowaniom przeciwdziałać, a jeśli mają już one miejsce, zrewidować swoje metody wychowawcze i je zmienić. Niech najlepszą zachętą (oprócz przywrócenia spokoju i harmonii w domu) stanie się wówczas świadomość tego, jaką krzywdę wyrządzamy dziecku pozwalając, by „weszło nam na głowę”. W ten sposób całkowicie odbieramy mu poczucie bezpieczeństwa, tak niesłychanie istotne dla prawidłowego rozwoju naszej latorośli! Jeśli zgadzamy się na wszystko („**Proszę bardzo, tu masz śniadanie. Tak, dzisiaj to jest na śniadanie, tym razem nie zapiekanki. Przestań krzyczeć. Nie krzycz! Uspokój się!!! Dobrze, dostaniesz zapiekanki, tylko bądź w końcu cicho!!!**”), wysyłamy tym samym jasny komunikat: **jestem za słaba/y, by tobie, małemu dziecku się przeciwstawić, tym bardziej by obronić cię przed prawdziwym niebezpieczeństwem. By ci dobrze doradzić, zaopiekować się tobą, zadbać o twoją przyszłość**. Dzieci muszą po prostu wiedzieć i czuć, że my jako rodzice zapewniamy im poczucie bezpieczeństwa. Poza tym to my ustalamy, jak daleko mogą się one posunąć oraz co się dzieje, gdy posuną się za daleko.

K.S.: Jak należy więc postępować, gdzie leży złoty środek, czy raczej doskonała metoda?

B. Ch-N.: Wychowanie dzieci powinno opierać się na prostej zasadzie **konsekwentnie, ale z szacunkiem**, bez poniżania, krzyku i agresji. W procesie wychowania istotną rolę odgrywają wytyczone dziecku granice. Wśród błędów, które najczęściej popełniają rodzice jest to, o czym mówiłam już wcześniej, mianowicie wykorzystywanie głównie słów, a z „czynami” bywa różnie (jeśli tłumaczymy, że kopanie kolegi jest złe, a jakiś czas później sami wymierzamy dotkliwie klapsy za bójkę z siostrą). To nie jest dobry przekaz. Podobnie z ustalaniem granic - zbyt restrykcyjne zahamują rozwój dziecka i prowokują bunt, nie nauczą go odpowiedzialności za swoje działania. Zbyt szerokie natomiast i, co gorsze: płynne w zależności od nastroju rodzica czy jego samopoczucia, doprowadzą do tego, że dziecko za każdym razem będzie badać, na ile może zmienić okoliczności i jak wywierać wpływ na to czego chce mama/tata i czego chce ono samo. Rosnie nam więc mały manipulant. Ważne, by dokładnie określać konsekwencje, jakie dziecko poniesie za przekraczanie tych granic - bez targowania, bez klótni - prosta, stanowcza konsekwencja w egzekwowaniu zapowiedzianych kar - a także limity, np. czasowe (Zamiast „**Nie wracaj zbyt późno**”, lepiej określić jasno „**Tylko wróć przed 20.00**”). Ważne również, by rodzice trzymali wspólny front w ustalaniu tych zasad, (by nie dochodziło do sytuacji „**Widzisz, ty mi nie pozwalasz, a tata**

mi pozwolił!"). Wtedy dziecko ma poczucie że ustalenia mają prawdziwy sens, a nie są jedynie kaprysem rodziców.

K.S: Wychowanie to praktyka, praktyka, praktyka, jak często można się przekonać: z teoriami bywa różnie. Może jeszcze kilka pomocnych wskazówek przydatnych w działaniach młodych rodziców?

B. Ch-N.: Hmm, należy zwracać uwagę na drobiazgi, właśnie w „nieznaczających”, codziennych sytuacjach wszystko się rozgrywa. Uświadamiamy dziecku, że kiedy porzuci zabawki/ zrobi jakieś głupstwo, nie zjawi się mama/ ktokolwiek, by po nim posprzątać lub naprawić jego błąd. To uczy odpowiedzialności i obowiązkowości. Nie należy też ignorować niewłaściwego zachowania w nadziei, że samo przejdzie, nie ma cudów - psychika dziecka nie działa na takiej zasadzie. Powstrzymujemy się też od wychowawczego lania na zasadzie „by poczuło jak to jest”, jeśli samo bije innych. Pamiętajmy również, że komunikat, który przekazujemy dziecku powinien dotyczyć zachowania, a nie oceny jego osoby - „Nie bij się z bratem”, zamiast „Nie bądź łobuzem”, „Następnym razem musisz bardziej przyłożyć się do powtórek przed sprawdzianem” zamiast „Ależ z ciebie matoli!”. Dalej - kwestia obowiązków domowych. W wielu domach to pole swoistej próby sił - ile uda się dziecku narzucić (czyli potwierdzić swoją władzę nad nim) kontra od ilu można się wymigać (i udowodnić sobie, że właściwie rodzice nie mają nade mną żadnej władzy, nie są w stanie mnie do niczego zmusić). Jeśli podłożem są podobne założenia, nic dobrego z tego nie wyniknie. Trzeba zmienić myślenie i podejście - ustalona wspólnie z dzieckiem lista obowiązków ma uczyć go obowiązkowości, ale jednocześnie dawać poczucie, że jego praca jest ważna i istotna. Jego pomoc naprawdę się liczy i ma obiektywne znaczenie. Kolejna ważna odpowiedź - nie porównujemy naszego dziecka z rówieśnikami - „Zobacz, jak Madzia ładnie się zachowuje, czemu ty też tak nie możesz?”. To pozbawia dziecka indywidualności, a przecież powinno się czuć kochane i wyjątkowe, na tym oprze swoją kształtującą się samoocenę. W chwilach kryzysu starajmy się brać pod uwagę również to, że głośnie, agresywne zachowanie często jest rozpaczliwą próbą zwrócenia na siebie uwagi (jeśli nie potrafisz przynosić samych piątek jak siostra, niech się mną zainteresują w inny sposób), a dodatkowo nasz podniesiony ton głosu świadczy, że straciliśmy panowanie nad sytuacją. I na koniec, niezwykle ważna rzecz... pomaga ona łatwiej spełniać powyższe warunki, a niektóre są bez niej wręcz zupełnie puste. Uczmy dzieci radości życia. Cieszymy się z nimi nie tylko z nowych zabawek, ale przede wszystkim z pysznego deseru, z przedstawienia w przedszkolu, ze spaceru w sobotnie popołudnie, z tego że tak pięknie pada ciepły deszcz i z tego, że padać właśnie przestało i można iść pograć w piłkę. Pomaganie dzieciom w odkrywaniu radości życia uchroni je w przyszłości przed destrukcyjnymi postawami, które prowadzą do depresji, bezsensownego narażania się na niebezpieczeństwa lub powodują ucieczkę w alkoholizm i narkotyki.

Katarzyna Senkowska

ZAPROSZENIE NA WARSZTATY

Klub Integracji Społecznej w Brzeszczach zaprasza 5 i 7 kwietnia na ciekawe warsztaty pt. „Moje dziecko mnie złości!”.

Jeśli twoje dziecko wyprowadza cię z równowagi, doprowadza do „szewskiej pasji”, masz ochotę wyjść, uciec, i w ogóle zrezygnować z roli rodzica - to koniecznie przyjdź na warsztaty „Moje dziecko mnie złości!”. Agresywne emocje względem własnego dziecka często wiążą się z doznaniem uczucia bezradności. Organizowane przez KIS w Brzeszczach zajęcia pomogą konstruktywnie radzić sobie z gwałtownymi doznaniem, wyjaśnią dlaczego dzieci nas irytują i co robić, żeby złość nie wymknęła się nam spod kontroli. Warsztaty trwać będą 5 i 7 kwietnia od godz. 9.00 do 11.00 w Klubie Integracji Społecznej w Brzeszczach, przy ulicy Mickiewicza 2 (były Dom Górnik, wejście od strony targu. III piętro). Ponadto w tym roku KIS planuje zorganizowanie warsztatów: „Jak mówić, żeby dzieci słuchały; jak słuchać, żeby dzieci mówiły” podejmujących sposoby nawiązywania współpracy, skuteczności i nieskuteczności pochwał oraz kar, a także ucze-

nia rodzicielstwa dojrzałego i satysfakcjonującego. Kolejne warsztaty dotyczyć będą relacji między rodzeństwem - „Rodzeństwo bez rywalizacji, czyli jak pomóc dzieciom żyć w zgodzie” oraz „Skąd się biorą dzieci, czyli o tym, jak rozmawiać o seksie.” Ciekawie zapowiadają się również zajęcia z zakresu wzmacniania umiejętności społecznych - „Leń na kanapie, czyli różnice między kobietami, a mężczyznami”. Kolejny blok tematyczny związany jest z upowszechnianiem zdrowego stylu życia poprzez prawidłowe rozdysponowanie wolnego czasu - „Warsztaty dla dzieci w mieście - co zrobić z czasem: gry i zabawy rozwijające kreatywność, aktywność”. Natomiast kursy szkoleniowe typu - „Mama idzie do pracy” - mają za zadanie rozwianie wątpliwości i dylematów kobiet pragnących realizować się zawodowo. W ramach spotkań organizowane będą rozmowy z pracodawcami, czy współpraca z Powiatowym Urzędem Pracy - wszystko po to, by wypracować odpowiednie formy postępowania wobec osób pozostających bez pracy.

KaW

FERIE ZIMOWE - „W poszukiwaniu wrażliwości i kreatywności”

Przygotowując ofertę tegorocznych ferii zimowych kierowaliśmy się podejmowaniem działań, które mogłyby wzmocnić i rozbudzić kreatywność dzieci i młodzieży. Więcej dobrych pomysłów, to więcej fantastycznej, ciekawej i rozwijającej zabawy.

Niejednokrotnie uczestników zajęć wystarczy jedynie zachęcić do aktywności, rozbudzić różnego rodzaju talenty i podsunąć alternatywę do reklamowanych „hitów”, siedzenia przed komputerem czy telewizorem. Najczęściej dzieci działają spontanicznie i żywiołowo, od dorosłych potrzebują natomiast pomocy w przygotowaniu „kreacji”, zainteresowania i pozostawienia im wolności tworzenia. Dając dzieciom do ręki plastelinę, nożyczki, kredki, flamastry, farby, kolorowy papier, pozwalając im się ruszać i gestykować, tworzyć, kreować, można zobaczyć jak ogromny tkwi w nich potencjał. Przy dobrze dobranych ćwiczeniach i zajęciach najbardziej nieśmiało ożywają się i szybko nawiązują kontakt z pozostałymi uczestnikami. O potrzebie integracji w grupie, poszukiwaniu i wyzwalaniu twórczej aktywności świadczy fakt jak wiele uczestników odwiedziło Ośrodek Kultury podczas tegorocznych ferii zimowych. Mieliśmy okazję pracować z dużą grupą dzieci i młodzieży, jednorazowo na spotkania przychodziło 40 osób. Wbrew pozorom do udziału w zajęciach nie zachęcaliśmy wyszukanyymi hasłami reklamowymi. Na ogłoszeniach napisaliśmy po prostu: zabawy integracyjne, zajęcia plastyczne „coś z niczego”, zabawy rytmiczno-taneczne, warsztaty z tworzenia biżuterii, zajęcia ceramiczne. To wystarczyło, żeby wzbudzić zainteresowanie i przyciągnąć uwagę młodych i poszukujących. Do przeprowadzenia zajęć wykorzystaliśmy najczęściej stosowane formy aktywizacji takie jak: muzyka, lite-

ratura, ekspresja plastyczna, teatralna, zabawy ruchowe, skutkiem czego powstawały wspaniałe inscenizacje, scenki, które wywoływały sporo emocji radości, śmiechu, zdziwienia, a niejednokrotnie spontaniczne oklaski i okrzyki radości. Prezentacja przygotowanych scenek na sali widowiskowej dodatkowo kształtowała wyobraźnię teatralną przenosząc uczestników w świat marzeń i wyobraźni. Najbardziej oczekiwanym momentem przez uczestników były zabawy ruchowe i integracyjne, które przełamywały wszelkie bariery, często wymagały współpracy, pobudzały inicjatywę i inwencje twórczą. Sporo emocji przyniosły również uczestnikom zajęcia plastyczne, szczególnie, gdy przed zebranymi prezentowali „efekty końcowe” pracy indywidualnej i grupowej. Każdy „wytwór” był swoistym dziełem sztuki, zaskakując niejednokrotnie formą, kolorystyką i sposobem połączenia plasteliny, kolorowego papieru, brokatu. Uczestnicy czerpali sporo radości i tworząc „coś z niczego”, ale widzieliśmy również, jakie poczucie satysfakcji przynosi im samo wykonywanie dzieła. Podczas tegorocznych ferii zimowych i spotkań warsztatowych mieliśmy okazję dostrzec wrażliwość i ogromny potencjał twórczy uczestników. Wszystkim życzymy dalszego rozwijania swojej kreatywności oraz zainteresowań między innymi poprzez aktywną zabawę.

Zajęcia podczas ferii prowadzili instruktorzy Ośrodka Kultury z działu merytorycznego, działu promocji i reklamy, piwnicy Free Culture, pracownicy ceramicznej, ale również współpracowali z nami wolontariusze Lilianna Rostek i Ela Wilk prowadząc warsztaty plastyczne oraz lekcje języka angielskiego dla najmłodszych. Za współpracę i przeprowadzenie zajęć serdecznie dziękujemy, a wszystkim którzy odwiedzili nas podczas ferii zimowych pozdrawiamy i czekamy na Was na kolejnych spotkaniach.

Danuta Korcińska

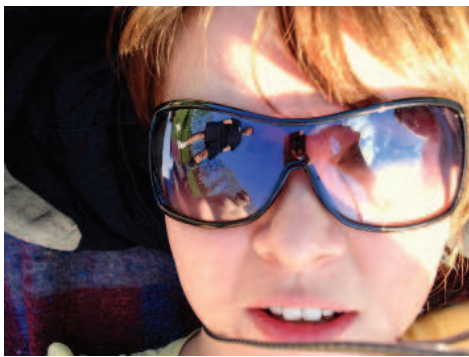
Człowiekiem jestem i nic co ludzkie...

Od stycznia odwiedzający Ośrodek Kultury mogli oglądać w holu obok sali widowiskowej zdjęcia wernisażu „Poszukiwacze Słońca – jak radzę sobie z chorobą” autorstwa osób związanych z Fundacją Urszuli Smok „Podaruj Życie” leczących się onkologicznie. Wystawa została zorganizowana w ramach akcji „Razem Zmieniamy Świat – Razem Pomagamy Innym”.



To już lato, fot. Grzegorz Wąchała

To z pewnością niezwykle i jednocześnie całkiem zwyczajny wernisaż. Jego niecodziennosc naturalnie wynika z faktu, że autorzy i autorki zdjęć zmagali lub zmagają się z jednym z największych dla życia zagrożeń.



Placzek, fot. Magdalena

Tego typu doświadczenia wywierają niezatarty wpływ na postrzeganie świata, zarówno przez osoby chore jak i ich bliskich. Zdrowym ludziom trudno nawet po części uzmysłowić sobie, jak w jednej chwili dotychczasowe dążenia i smutki, wszystko co cenne czy przygnębiające, ulega gwałtownemu przewartościowaniu.

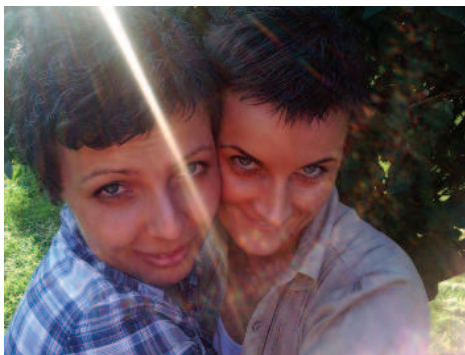


Moje Trzy Największe Skarby, fot. Ewelina Stasiak

Kiedy trzeba walczyć o życie, remont łazienki czy kłopoty w pracy przestają mieć jakiekolwiek znaczenie. Owo niezrozumienie znajduje odbicie, a może raczej na odwrót – wynika ze powszechnego odbioru zakorzenionego w świadomości.



Mroźny widok, mroźące nowiny, fot. Krzysztof Nowak



Siostry szpiku, fot. Anna Holda

Niektórzy z NAS (!) czasem z dnia na dzień są zmuszeni opuścić ten bezpieczny świat bez lęku, świat bez oczekiwań na diagnozę lekarza, bez pytań ile czasu... Zostają wyrwani z „normalności”, śmiertelnie przerażeni, w gąszczu groźnych nazw i procedur, których na początku do końca nie rozumieją. Chemioterapia? Dawka? Kolejki? Przeszczep...?



Pawie oczko, fot. Filip Paják

Do tej pory echa tych słów tylko niejasno docierały do oswojonej, domowej codzienności – czy to przez migające w tle biegu dni akcje charytatywne, zmięte w kieszeni ulotki, spoty reklamowe.



Słońce i deszcz, fot. Alina Ujda



Słońce w sercu, fot. Weronika Śledź

we, czy też może informacje, że znajomy znajomej zachorował. Zwykle tak to chyba wygląda. Od momentu przekroczenia granicy choroby, budzimy się w zupełnie innych rankach, zasypiamy innymi wieczorami. Czy faktycznie musi tak być?



Nasze słońce, kochany ks. Darek, fot. Robert Konke

Poczucie zagrożenia wywołane lękiem przed utratą życia jest niesłychanie ciężkim brzemieniem. Już samo ono powoduje, że niektórzy poddają się bez walki...



Iść, ciągle iść, fot. Małgorzata Chorabik

Mamy do wyboru – „my zdrowi” – możemy pozostać beczynni i dalej nie widzieć niczego, co wykracza poza bezpieczne kartonowe ramki naszego istnienia (a co dopiero im zagraża)... albo zmienić to.



Po prostu pięknie, fot. Hanna Kaczmarek-Waliś

Potrzeba oczywiście nieco odwagi, by DOGŁĘBNIIE uświadomić sobie, że tak samo mnie

może to spotkać. Jeśli jednak już się na nią zgodzimy, zyskamy coś niezwykle cennego - poczucie, że odsuwane przez świadomość nieszczęścia należą do rzeczy najboleśniejszych, ale jednak: ludzkich. Wynika z tego, że człowiek jest w stanie stawić im czoła. Jeśli tylko wyjdziemy z założenia, że nawet najstraszniejsza diagnoza nie wyrzuca nikogo poza normalną rzeczywistość.



Miłość silniejsza niż rak, fot. Sylwia Piaskowska

My, nasze pojedyncze i zbiorowe reakcje, słowa i gesty naprawdę są w stanie zatrzymać ich tu gdzie żyjemy, po naszej wspólnej stronie. Choćby nawet i do śmierci. Bo za tą granicą tak samo są ludzie, że żyją „tam”, że czasem, pomimo bólu i strachu, normalnie się śmieją, że rozbawia ich wiele rzeczy, cieszą się z krótkiego wyjazdu na weekend w góry, listu czy urodzin przyjaciółki. Smakujcie im poranna kawa, podoba się nowa książka i planują sobie czas tak, by zdążyć na film do kina w piątkowe popołudnie. Po drugiej stronie lekarskiej diagnozy nie ma wyłącznie śmierci i oczekiwania na nią - jest również życie, nierzadko zaskakujące „zdrowych” witalnością swoich przejawów.

Najlepszym dowodem są prace nadesłane na wystawę. Jeśli ktoś wybrałby się do OK. ze smutnym uśmiechem i głową pełną myśli - „...nawet, pomimo choroby... niesłychane, jak można mieć wtedy chęć... jak na chorych to... całkiem ładne...” to może lepiej niech tego nie robi. Przynajmniej nie tym razem.



Pszczola, fot. Weronika Śledź

Lepiej, by raczej wpadł kiedyś poprzeglądać je niezobowiązująco, bez dodatkowych rozważań typu „ciekawe, czy on/ona jeszcze żyje...?”. Lepiej wejść przede wszystkim na ciekawą wystawę fotograficzną, a nie wystawę autorstwa osób leczących się onkologicznie - gdzie, według wewnętrznego kaprysu, można ocenić szybko: „...e, to beznadziejne... e, to całkiem niezłe..! Te kolory są fajne, ale czegoś tu brakuje... Ooo, genialny pomysł z tym ujęciem!”. To żaden wyświechtany dobroczynny slogan! Razem naprawdę możemy stawić czoła chorobie walcząc



Posilek wśród wysokich drzew, fot. Filip Pajak

o normalność każdego człowieka; do końca trzymać się razem, by nikogo nie mogła zabrać już za życia.

Katarzyna Senkowska



I będę Cię strzegł, fot. Katarzyna Mrowicka

Fundacja Urszuli Smok „Podaruj Życie” i Rafał Andreas składają serdeczne podziękowania pracownikom Ośrodka Kultury oraz sponsorom Teresie Janekowskiej, Bożenie Sobocińskiej i Pawłowi Bisadze (Firma Krioni.pl).

vibit videorecording IT hardware **SKLEP KOMPUTEROWY**

W naszej ofercie:

- komputery, laptopy
- nawigacje, palmtopy, PDA
- aparaty cyfrowe, kamery
- RTV, multimedia, gadżety
- energooszczędne żarówki i taśmy LED



PANELE REKLAMOWE LED

PRZYJDŹ I SPRAWDŹ NASZE CENY

NAJTAŃSZE LAPTOPY
NOWE I UŻYWANE



Brzeszcze, ul. Grottgera 4
Infolinia: 32 750 62 49

Zapraszamy
na przepyszne pączki
w **TŁUSTY CZWARTEK 3 marca 2011 roku**



Projekt KULTUROSKOP - Uwolnić wyobraźnię poprzez kreatywne i twórcze działanie

W roku 2011 Ośrodek Kultury w Brzeszczach zaprasza mieszkańców gminy do udziału w projekcie „KULTUROSKOP”, którego celem jest wyzwolenie energii kreatywnej, rozbudzanie twórczej wyobraźni zarówno mieszkańców gminy Brzeszcze, jak i gmin sąsiadujących z terenem LGD, poszerzenie oferty kulturalno-rekreacyjnej oraz integracja i edukacja społeczna.

Projekt KULTUROSKOP służyć ma przede wszystkim kształtowaniu kompetencji kulturalnych. Opiera się na zorganizowaniu różnorodnych sytuacji twórczych, warsztatów, spektakli, przeglądów, konkursów, służących kształtowaniu postaw kreatywnych. Pragniemy stworzyć możliwość rozwoju osobistego wszystkim, którzy wykazują chęci do działania i chcą czynnie uczestniczyć w ubogacaniu kultury lokalnej oraz gmin sąsiadujących. W projekcie nie przewidujemy barier wiekowych. Oferta przygotowana jest w taki sposób, aby mogły skorzystać z niej dzieci, młodzież i dorośli. Adresatami projektu są grupy nieformalne, indywidualni uczestnicy oraz zespoły i koła zainteresowań.

Celem projektu jest zorganizowanie czterech festiwali:

**FESTIWAL TAŃCA - RYTMY ULICY,
FESTIWAL TEATRÓW ULICZNYCH,
FESTIWAL LITERACKO - POETYCKI,
FESTIWAL SZTUK PLASTYCZNYCH.**

W ramach każdego z nich odbywać będą się warsztaty twórcze, konkursy, imprezy, spotkania, wykłady. Na podsumowanie działań zorganizowane będą venty podsumowujące, m. in. prezentujące publiczności osiągnięcia grup warsztatowych oraz ukazujące różnorodność form danej dziedziny.

FESTIWAL TEATRÓW ULICZNYCH - w jego ramach oferujemy cykl 50-cio godzinnych warsztatów ze specjalistami z dziedziny teatru: aktorami, reżyserami, trenerami kreatywności. Program warsztatów skupi się na rozwijaniu indywidualnych talentów i zdolności uczestników. W ramach realizacji znajdzie się szereg zadań artystycznych i edukacyjnych; praca nad scenariuszem, praca z przedmiotem i działania animacyjne, inscenizacja teatralna. Proces będzie zmierzał do stworzenia różnych form widowiskowych - etud scenicznych oraz happeningów. Podczas tego festiwalu Ośrodek Kultury współpracować będzie z aktorami z teatru Małych Form Teatralnych w Katowicach oraz z grupą teatralno-happenerską PRÓG z Wadowic. W ramach podsumowania festiwalu 11 czerwca odbędzie się impreza plenerna z udziałem profesjonalnych teatrów ulicznych, artystów, aktorów, którzy przestrzeń miejską zamienią w jedną wielką scenę. Stworzy to możliwość bezpośredniej relacji z widzem, nieoddzielonym granicą sceny. W ramach festiwalu zobaczymy Teatr prawdziwy Butryma z Bielawy, teatr na walizkach, Teatr kalejdoskop z Katowic oraz grupę teatralno-happenerską Próg z Wadowic.

W ramach każdego z nich odbywać będą się warsztaty twórcze, konkursy, imprezy, spotkania, wykłady. Na podsumowanie działań zorganizowane będą venty podsumowujące, m. in. prezentujące publiczności osiągnięcia grup warsztatowych oraz ukazujące różnorodność form danej dziedziny.

W ramach każdego z nich odbywać będą się warsztaty twórcze, konkursy, imprezy, spotkania, wykłady. Na podsumowanie działań zorganizowane będą venty podsumowujące, m. in. prezentujące publiczności osiągnięcia grup warsztatowych oraz ukazujące różnorodność form danej dziedziny.

W ramach każdego z nich odbywać będą się warsztaty twórcze, konkursy, imprezy, spotkania, wykłady. Na podsumowanie działań zorganizowane będą venty podsumowujące, m. in. prezentujące publiczności osiągnięcia grup warsztatowych oraz ukazujące różnorodność form danej dziedziny.

FESTIWAL SZTUK PLASTYCZNYCH - miłośników sztuk plastycznych zapraszamy na warsztaty decoupage, wikliniarstwa, filcowania, irishfolding, cooling, podstawy warsztatów malarskich oraz warsztaty etnograficzne. Ponadto zorganizujemy konkurs fotograficzny zakończony wystawą prac laureatów. Partnerami współpracującymi w tym festiwalu jest Muzeum im. A. Kłosińskiego w Kętach oraz Miejski Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Chełmku.

Wszystkie działania w ramach czterech festiwali zorganizowane będą w wielu miejscach w gminie Brzeszcze, głównie w placówkach Ośrodka Kultury m. in. świetlicy w Jawiszowicach, świetlicy na os. Paderewskiego, świetlicy w Zasolu, świetlicy na os. Szymanowskiego. Zapisy na warsztaty i poszczególne wydarzenia w ramach projektu Ośrodek Kultury Brzeszcze pok. nr 34 (Dział Merytoryczny) tel. 032 2111 490 oraz Świetlica na os. Szymanowskiego, Paderewskiego, w Zasolu, w Jawiszowicach. Projekt KULTUROSKOP współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach OSI 4 LEADER, Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Koordinator projektu: OŚRODEK KULTURY BRZESZCZE.

Partnerzy projektu: Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach, Miejski Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Chełmku, Grupa teatralno-happenerska PRÓG z Wadowickiego Centrum Kultury.

Wszystkim, którzy zdecydują się na udział w warsztatach, gwarantujemy konstruktywne i twórcze spędzenie czasu wolnego. Serdecznie zapraszamy do udziału w tych niezwykłych wydarzeniach.

Danuta Korcińska

OŚRODEK KULTURY W BRZESZCZACH ZAPRASZA DO UDZIAŁU W PROJEKCIE:

w ramach którego odbędą się m.in.:

FESTIWAL TAŃCA
FESTIWAL LITERACKO - POETYCKI
FESTIWAL TEATRÓW ULICZNYCH
FESTIWAL SZTUK PLASTYCZNYCH

UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST BEZPŁATNY!!!

szczególności na:
www.ok.brzeszcze.pl

Adresaci:
W projekcie nie przewidujemy barier wiekowych, do udziału zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych.
Nabór i zapisy:
- Ośrodek Kultury Brzeszcze - Dział merytoryczny, pokój 34, tel: (032) 2111 490,
- Świetlice: na os. Paderewskiego, na os. Szymanowskiego, w Zasolu, w Jawiszowicach

Projekt KULTUROSKOP współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach OSI 4 LEADER, Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Miejscowy projekt: OŚRODEK KULTURY BRZESZCZE
Współpraca: Świetlica na Os. Szymanowskiego, Świetlica w Zasolu, Świetlica na os. Paderewskiego, w Zasolu, w Jawiszowicach
Partnerzy projektu: Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach, Miejski Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Chełmku, Grupa teatralno-happenerska PRÓG z Wadowickiego Centrum Kultury

FESTIWAL TAŃCA - RYTMY ULICY to konkurs na najlepsze prezentacje taneczne, mający już swoją kilkuletnią tradycję. 21 maja zapraszamy zawodników solo, duety, mini-formacje, zespoły do zmierzenia się w kategoriach hip-hop, dance show, break dance, cheerleaders, taniec towarzyski. Festiwal tańca poprzedzony będzie dwuetapowymi warsztatami tanecznymi dla początkujących i doskonalących techniki taneczne hip-hop, dancehall. Zapraszamy również na warsztaty choreoterapii, czyli popularne obecnie, sprzyjające integracji grupy, tańce w kręgu.

FESTIWAL LITERACKO-POETYCKI to 30 godzin spotkań z krytykami literackimi, dziennikarzami, publicystami, którzy wprowadzą uczest-

Sprostowanie

W lutowym numerze *Odgłosów Brzeszcz* w artykule *Oskardy 2010 rozdane* pojawił się błąd dotyczący stopnia naukowego. W jury zasiadła **Pani prof. dr hab. Alicja Michalik**. Za pomyłkę przepraszamy.

Kwiat Przecieszyna

Piękny jubileusz 50-lecia istnienia świętowały członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Przecieszynie. „100 lat” odśpiewano jubilatkom w sobotni wieczór 5 lutego br.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą świętą w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej, podczas której ks. proboszcz Jacek Przybyła przypomniał o historii oraz znaczącej roli i wpływie KGW na kształtowanie życia społeczno-kulturalnego wsi. Oficjalne świętowanie kontynuowane było na sali Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Przecieszynie. W programie obchodów uczestniczyli licznie zaproszeni goście: burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Przecieszynie Maria Polak, sołtys Czesław Smółka, kierownik biblioteki i świetlicy Katarzyna Góra, Władysław Zawadzki, a także delegacje KGW Zasole, Jawiszowice, Wilczkowice, Skidziń, Brzeszcze, Brzeszcze-Bór, Ochotnicza Straż Pożarna z prezesem Ryszardem Wanickim, prezes Ludowego Klubu Sportowego Piotr Adamczyk, delegacje sekcji górników, prezes Stowarzyszenia „Cyklista” Jerzy Borowczyk, starostowie dożynek, zgromadzeni mieszkańcy oraz jubilatki i gospodarze. Uczestników imprezy przywitała przewodnicząca KGW - Józefa Kopiasz. Po chwili ciszy, oddającej szacunek pamięci zmarłym członkiniom koła, goście mogli zapoznać się z wygłoszonym przez przewodniczącą Komisji Rewizyjnej Danutę Bułkę sprawozdaniem, opisującym dzieje organizacji, jej działalność oraz najważniejsze postacie i osiągnięcia koła. Niepowtarzalną atmosferę tworzyła dekoracja sali - w tle sceny podziwiano wystawę haftowanych serwet autorstwa gospodyń i regionalny strój. Wystąpiły

przedszkolaki, a po smacznym obiedzie zespół „Przecieszynianki”, który w barwnych, ludowych strojach, wykonał kilka pieśni ludowych, uprzyjemniając w ten sposób uroczystość. Niespodzianką dla zebranych gości było wręczenie dyplomów i prezentów szczególnie zasłużonym członkiniom i sympatykom koła. Był to chyba



50 lat Koła Gospodyń Wiejskich

najbardziej sentymentalny moment wieczoru. Wyróżnione osoby nie kryły wzruszenia, żartowały, a w swoich krótkich anegdotach wspominały ciekawe zdarzenia i wspólnie spędzony czas. Kwiaty na ręce przewodniczącej złożyła burmistrz Teresa Jankowska, która w swoim wystąpieniu wyraziła wyrazy wdzięczności i szacunek odnosnie postawy gospodyń. Zaangażowanie kobiet w rozwój lokalnej kultury, wytrwałość w pielęgnowaniu tradycji i poświęcenie w imię solidarnej pracy społecznej to powody do dumy dla mieszkańców Przecieszyna. Porównanie kobiet z KGW do kwiatów stało się przewodnim motywem spotkania, dzięki któremu nabrało ono szczególnego charakteru. Podziękowania za współpracę i życzenia wszelkiej pomyślności składali rów-

nież sołtys Przecieszyna - Czesław Smółka oraz delegacje ww. instytucji. Przedstawicielki zaprzyjaźnionych kół z terenu gminy gratulowały wytrwałości i nie szczędziły ciepłych słów uznania. Dowodem niesłabnącej popularności KGW wśród miejscowej ludności jest fakt, że do organizacji w dalszym ciągu zgłaszają się nowe ochotniczki. Fenomen tych kobiet tkwi w ich sile, przyjaźelskiej więzi i solidarności. Cechy te, pozwoliły przetrwać organizacji tak wiele lat. Pierwszym wyzwaniem, z jakim musiały się zmierzyć nasze bohaterki już na początku swej działalności, było stopniowe acz stanowcze pozyskiwanie niezależności wobec Kółka Rolniczego. W tym celu założono wypożyczalnię naczyń gospodarstwa domowego, która mieściła się w domach ówczesnych przewodniczących koła - Stefanii Lipowieckiej, następnie Czesławy Turek. Gospodynie wykazały się bezinteresownością współpracując w czynie społecznym po 10 godzin przy budowie i otwarciu Domu Ludowego w 1977 roku (obecnie lokal OSP). KGW, uzyskując obiecane pomieszczenie na wypożyczalnię, mogło wreszcie rozwinąć skrzydła. Podczas zebrania powołującego nowy zarząd w 1978 roku (przewodniczącą została Czesława Turek), zrodziła się inicjatywa utworzenia zespołu folklorystycznego, do dziś istniejącego pod nazwą „Przecieszynianki”. Przy współpracy z Walerią Magiera, kierownikiem świetlicy, przygotowywano wiele okolicznościowych zabaw, na których zdobywano fundusze na dalszą działalność. Na przestrzeni lat organizowano różnego rodzaju kursy (m. in. gotowania, kroju i szycia), konkursy („Więcej mleka”, „Jak wyobrażam sobie rok 2000?”, czy na najlepiej zagospodarowany ogródek). Corocznie 15 sierpnia w korowodzie do kościoła niesione są wieńce ze zbóż i kwiatów. W podzięce za obfite zbiory obchodzone jest „Święto Płonów”. Jeszcze do niedawna dochody przynosił magiel elektryczny, szatkownica do kapusty czy wypożyczalnia naczyń (funkcjonująca do dziś). Obecnie Koło utrzymuje się ze składek członkowskich i dotacji z Rady Sołeckiej. Z pozyskiwanych funduszy organizowane są wyjazdy, grzybobrania, zabawy, jak np. „Dzień Kobiet” czy „Andrzejki”.

- Zostałyśmy nauczone działać na rzecz społeczności. Takie wartości wynosi się z domu. Mimo trudnej sytuacji w jakiej przyszło nam funkcjonować, radzimy sobie nadzwyczaj dobrze. Praca społeczna - to nas cieszy! - podkreśla z dumą przewodnicząca koła Józefa Kopiasz. Pozostaje pogratulować Paniom takiej postawy i życzyć kolejnych, tak radosnych jubileuszy.

Małgorzata Chrzanowska

Gracja kocha, śpiewa i tańczy

Już po raz kolejny 13 lutego w sali widowiskowej Ośrodka Kultury Akademia Mażorettek „Gracja” ze Starej Wsi zaprezentowała tłumnie zgromadzonej widowni rytm swoich gorących serc.

A wszystko to z okazji Koncertu Walentynkowego „Kochaj, śpiewaj i tańcz”, który połączony był z obchodami 10-lecia istnienia grupy. W atmosferze serdeczności, czerwonych róż i pozytywnych emocji „Gracjusie”, „Gracjanki” i „Gracje” zarażały wszystkich zebranych niesamowitą siłą swojej energii i pasją, której poświęcają większość wolnego czasu. Całość koncertu uświetniły występy orkiestry policyjnej z Katowic i orkiestry dętej „Starowsianka”. Trzeba przyznać, że talent i profesjonalizm Mażorettek zasługuje na słowa głębokiego uznania. Pełne wrodzonego wdzięku młode dziewczyny za każdym razem z impetem i uśmiechem na twarzy wchodziły na scenę prezentując się we wspaniałych, niezwykle dopracowanych układach tanecznych. Ilość sukcesów jakie mają



Gracja na scenie

na swoim koncie jest imponująca - Trzykrotnie Mistrzyni Polski to jeden z najważniejszych tytułów, ale na pewno nie ostatni. „Gracja” nieustannie i intensywnie pod okiem instruktorki Teresy

Nycz pracuje nad nowymi układami, przygotowując się tym samym do udziału w kolejnych turniejach i mistrzostwach. To, co działo się tego dnia w Ośrodku Kultury zachwyca i budzi pozytywne wrażenia. Mażoretki bez wątpienia zawładnęły sercami wszystkich, którzy w niedzielne popołudnie przyszli, by móc podziwiać ich zmagania na scenie. Było paso doble, mambo, kankan... Była też Shakira, Lady Gaga, bohaterowie kultowego filmu „Dirty Dancing” Baby i John, było po prostu barwnie i emocjonująco! Mażoretkom za wspaniałe doznania duchowe - i nie tylko - dziękujemy, życząc jednocześnie kolejnych, co najmniej 10 tanecznych lat. Podobno „taniec to nieme wyznaczenie miłości”, więc oby tych wyznań było jak najwięcej.

Anita Andreas

Ogłoszenie drobne

- Montaż i konserwacja anten RTV-sat. Tel.: 33 8107 022, 604 836 409.
- Sprzedam lokal użytkowy o powierzchni 45 m² w Brzeszczach przy ul. Al. Dworska 6/3. Tel.: 608 329 494.
- Sprzedam działkę budowlaną w Jawiszowicach przy ulicy Przecznej. Cena do uzgodnienia. Tel.: 886 6709 702.



Kalendarium przedsięwzięć W MARCU

9 marca godz.10.00 (sala widowiskowa)

IV Seminarium dla Kół Gospodyń Wiejskich oraz Zespołów Regionalnych dla powiatu chrzanowskiego, oświęcimskiego oraz wadowickiego.

Temat: Przenoszenie na scenę repertuaru pieśniowego, jego dobór dla programów folklorystycznych oraz różnego typu koncertów i przeglądów. Seminarium poprowadzi m. in. Aleksandra Szurmiak-Bogucka - etnomuzykolog.

Organizatorzy: Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ, Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kamionicach, Ośrodek Kultury Brzeszcze

12 marca 2011 (sobota)

BIEG O ZŁOTE GACIE

Biuro zawodów: Hala Sportowa 32-620 Brzeszcze, ul. Ofiar Oświęcimia 49

START: początek ul. Piekarskiej, META: Hala Sportowa w Brzeszczach.

Przebieg trasy: dystans: 13 km - ulicami gminy Brzeszcze, trasa asfaltowa, oznakowana co 1 km, ulice z ograniczonym ruchem samochodowym. Punkt z wodą po 5-tym i 10-tym kilometrze trasy.

Program zawodów:

godz. 8.00 -10.30 - otwarcie biura zawodów
godz. 11.00 - START - bieg i Nordic Walking 13 km
ok. godz. 14.00 - wręczenie nagród dla najlepszych zawodników, zakończenie imprezy.

14 marca godz.17.00 (sala widowiskowa)

FESTIWAL KOBIET - wykład na temat metody CANTHENICA®-Trening Dna Miednicy prowadzony przez fizjoterapeutę i instruktora tej metody panią Izabelę Żak. Po wykładzie możliwość zapisów na kurs podstawowy CANTHENICA®-Trening Dna Miednicy - 6 spotkań 1,5 godz, w grupach 5-6 osobowych, koszt 300 zł od osoby. Po szkoleniu uczestnicy otrzymują materiały do samodzielnego ćwiczenia: opis ćwiczeń + płyta CD. Ilość miejsc ograniczona.

14 marca godz. 17.00 (Biblioteka Główna)

BAŚNIOWE CZYTANKI - zapraszamy wszystkich miłośników baśni od lat 6

15 marca godz. 13.15 (Biblioteka Publiczna w Jawiszowicach)

„Z Mikołajkiem poznajemy odkrycia i wynalazki” - Rekreacje Mikołajka: aparat fotograficzny

17 marca godz. 19.00 (Biblioteka Główna)

„Strachy na lachy” - godzina z duchami między bibliotecznymi półkami - spotkania dla tych, którzy lubią się bać i rozwiązywać zagadki - zapraszamy dziewczęta z klas III-VI. Chłopców z klas III-VI zapraszamy 18 marca o godz. 19.00

17 marca godz. 17.00 (Biblioteka Publiczna w Przeciszynie) i 21 marca godz. 17.00 (Biblioteka Główna)

„Z Julkiem i Julką poznajemy świat” - zapraszamy dzieci w wieku 5-7 lat

24 marca godz. 17.00 (Biblioteka Publiczna w Skidziniu)

„Co Basia na to?” - spotkanie dla dzieci w wieku przedszkolnym wraz z rodzicami lub dziadkami

Zapraszamy na spotkania warsztatowe w ramach projektu KULTUROSKOP. Szczegóły projektu - str. 18.

2 marca godz.17.00 (sala nr 30)

Warsztaty literackie - spotkanie z Maciejem Szczawińskim, krytykiem literackim, redaktorem Polskiego Radia

16 marca godz.17.00 (sala nr 30)

Warsztaty kreatywnego pisania - spotkanie ze Zbigniewem Matyjaszczykiem, autorem poezji miłosnej, filologiem polskim.

23 marca godz.17.00 (sala nr 30)

Warsztaty literackie - spotkanie z Maciejem Szczawińskim, krytykiem literackim, redaktorem Polskiego Radia

WARSZTATY TEATRALNE

Program warsztatów skupi się na rozwijaniu indywidualnych talentów i zdolności uczestników. W ramach realizacji programu warsztatowego znajdzie się szereg zadań artystycznych i edukacyjnych; praca nad scenariuszem, praca z przedmiotem i działania animacyjne, inscenizacja teatralna. Proces pracy będzie zmierzał do stworzenia różnych form widowiskowych-etud scenicznych oraz happeningów.

Warsztaty teatralne - spotkanie z aktorami oraz reżyserem z Teatru Młodego Widza w Katowicach (sala widowiskowa)

Terminy warsztatów:

11 marca godz.16.00

12 marca godz.13.00-17.00

18 marca godz.16.00

19 marca godz.13.00

26 marca godz.13.00

Udział w zajęciach jest bezpłatny.

Zapisy chętnych na warsztaty w Ośrodku Kultury w Brzeszczach pok. 34, Tel.: (032) 2111490.

WYSTAWA - 11 do 31 marca

„Odbicia rzeczywistości - mistyka światła” - wystawa malarstwa Danuty Jęczyńsk



Repertuar

08.03.20011

godz. 16.00 WOJNA ŻEŃSKO-MĘSKA - cyfra

godz. 18.00 WOJNA ŻEŃSKO-MĘSKA - cyfra

godz. 20.00 JAK ZOSTAĆ KRÓLEM

09.03.2011

godz. 18.00 WOJNA ŻEŃSKO-MĘSKA - cyfra

godz. 20.00 JAK ZOSTAĆ KRÓLEM

10.03.2011

godz. 16.00 WOJNA ŻEŃSKO-MĘSKA

godz. 18.00 WOJNA ŻEŃSKO-MĘSKA - cyfra

godz. 20.00 JAK ZOSTAĆ KRÓLEM

11-13.03.2011

godz. 17.30 MIŚ YOGI 3D

godz. 19.00, 21.00 - SALA SAMOBÓJCÓW - cyfra

14.03.2011 nieczynne

15-17.03.2011

godz. 18.00 MIŚ YOGI 3D

godz.20.00 SALA SAMOBÓJCÓW - cyfra

18.03.2011

godz. 17.30 JAN PAWEŁ II. SZUKAŁEM WAS - cyfra

godz. 19.00 SALA SAMOBÓJCÓW - cyfra

godz. 21.00 CZARNY ŁABĘDŹ

19.03.2011

godz. 18.00 ŁUCJA Z LAMMERMOORU

TRANSMISJA LIVE Z METROPOLITAN OPERA

godz. 21.00 CZARNY ŁABĘDŹ

20.03.20011

godz. 15.00 JAN PAWEŁ II. SZUKAŁEM WAS - cyfra

godz. 17.00 CZARNY ŁABĘDŹ

godz.19.00 **KOBIETA Z PASJĄ - SPOTKANIE**

Z IWONĄ PAVLOVIĆ

godz. 20.00 BURLESKA - cyfra

21.03.2011 nieczynne

22.03.2011

godz. 16.30 JAN PAWEŁ II. SZUKAŁEM WAS - cyfra

godz. 18.00 CZARNY ŁABĘDŹ

godz. 20.00 SALA SAMOBÓJCÓW - cyfra

23.03.2011

godz. 18.00 CZARNY ŁABĘDŹ

godz. 20.00 BURLESKA - cyfra

24.03.2011

godz. 16.30 JAN PAWEŁ II. SZUKAŁEM WAS - cyfra

godz. 18.00 CZARNY ŁABĘDŹ

godz. 20.00 SALA SAMOBÓJCÓW - cyfra

25-27.03.2011

godz. 15.00 JAN PAWEŁ II. SZUKAŁEM WAS - cyfra

godz. 16.30 RANGO - cyfra

godz. 18.30 RANGO - cyfra

godz. 20.00 JEŻ JERZY - cyfra

28.03.2011 nieczynne

29-31.03.2001

godz. 18.00 RANGO cyfra

godz. 20.00 JEŻ JERZY - cyfra

Zapowiedzi na kwiecień

2 kwietnia (Hala Sportowa)

Zawody w speed badmintonu.

3 kwietnia (Hala Sportowa)

Mecz towarzyski Polska - Słowenia w speed badmintonu.

4 kwietnia godz. 17.00 (sala widowiskowa)

Uniwersytet Każdego Wieku - „Afrkańskie opowieści” - spotkanie z Arkadiuszem „Arunem” Milczarem laureatem konkursu - „Podróżnik Roku 2004”. Wyodróżnienie dla tych, którzy porzucili dom i bezpieczne życie, aby wyruszać na szlak odkrywczej przygody, nieprzetartymi ścieżkami, by otwierać człowieka....

Nieznane, niezwykle, wspaniałe, pociągające, wartości zbadania i poznania za cenę najwyższego wysiłku i ryzyka.

5 kwietnia godz.17.00 (Biblioteka Główna)

„Wędrująca kawiarenka literacka”- gadu, gadu z... Spotkanie z Martą Fox.

5, 6 kwietnia (sala nr 41, 30, hol dolny, hol górny)

Warsztaty Wielkanocne - stroiki, wianki, palmy, ozdoby i wiosenne kwiaty.

Współczesne i tradycyjne formy zdobienia.

Koszt od jednego uczestnika: 5 zł.



PROGRAMY DOMÓW LUDOWYCH i świetlic OK

Zasole

2.03 „Wiosenne majsterkowanie” - zajęcia dla dzieci
W ramach Festiwalu Kobiet:

11.03 Dzień Kobiet w Klubie „Babski Świat”

16.03 Warsztaty Wikliniarskie

18.03 Warsztaty Kosmetyczne

23.03 Warsztaty tworzenia biżuterii

Szczegóły na plakatach oraz w świetlicy

W każdy wtorek i czwartek zajęcia aerobiku

W każdy piątek zajęcia taneczne

Skidziń

Festiwal Kobiet

11.03 Fusing - termiczna obróbka szkła; warsztaty dla pań w Bielsku Białej. Szczegóły na plakatach (17.00).

16.03 Potrawy wielkanocne - pokaz kulinarny (16.00).

18.03 Kartki wiosenne techniką Tea bags - warsztaty plastyczne dla młodzieży (16.30).

27.03 Wyjazd do OCK w Oświęcimiu na Kabaret Neo Nówka (koszt 50 zł od osoby).

21.03 Pies w roli głównej - spotkania biblioteczne dla uczniów klas I - III SP Skidziń w ramach projektu: „Języka fani” (9.00).

24.03 Spotkanie biblioteczne dla dzieci przedszkolnych (9.15).

31.03 Kolejne spotkanie dla dzieci przedszkolnych z rodzicami, dziadkami... z cyklu: „A co Basia na to?” (17.00).

Wtorki - aerobik dla pań (18.30).

Środy - próby i spotkania okolicznościowe zespołu Skidzinianie (19.00).

W związku z zakończeniem okresu grzewczego następuje zmiana godzin pracy placówki: od kwietnia Dom Ludowy zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 13.30-19.30. Godziny pracy biblioteki pozostają bez zmian.

Brzeszcze - Bór

02.03 Festiwal kobiet warsztaty dla pań w każdym wieku (np. mamy z córką) „Jajko wielkanocne” technika wstążkowa (16.30).

05.03 Zabawa karnawałowa; zaprasza Klub Emerytów i Seniorów.

23.03 Festiwal kobiet warsztaty dla pań w każdym wieku (np. mamy z córką) „Wikliniarstwo” (16.30).

28.03 Spotkanie z książką z udziałem przedszkolaków (11.00).

Wilczkowice

07.03 Festiwal kobiet warsztaty dla pań w każdym wieku (np. mamy z córką) „Jajko wielkanocne” technika wstążkowa (16.30).

08.03 Dzień kobiet; zaprasza Koło Gospodyń Wiejskich (17.00).

21.03 Festiwal kobiet warsztaty dla pań w każdym wieku (np. mamy z córką) „Wikliniarstwo” (16.30).

Przecieszyn

Huragan Babski - zapraszamy w czwartek (17.00).

3.03 Spotkanie przy kawie.

10.03 Huraganowy „Dzień Kobiet”.

24.03 Warsztaty florystyczne prowadzone przez p.

Przybyłowską. Szczegółowe informacje na plakatach.
31.03 Wyjście do kina.

Zespół „Przecieszynianki” zaprasza na spotkania we wtorki (17.00).

Biblioteka zaprasza na spotkania:

17.03 Rozczytaj swoje dziecko z Julką i Julkiem (17.00).

23.03 Spotkanie pod literką - zajęcia w bibliotece dla przedszkolaków (10.00).

Biblioteka w Przecieszynie bardzo przeprasza dzieci i ich opiekunów, że zaplanowane zajęcia z Julką i Julkiem w lutym się nie odbyły - K. Góra.

Os. Paderewskiego

8.03 Być kobietą - spotkanie okolicznościowe z okazji 8 marca.

11.03 Wyjazd do Bielska-Białej na warsztaty „Fusingu” (tworzenie w szkło).

15.03 Warsztaty dla pań „Ozdoby z papieru”.

17.03 Warsztaty ceramiczne.

W każdy poniedziałek i środę zapraszamy panie na aerobik (17.30).

W każdy czwartek odbywają się spotkania K. E. i R. (18.00).

Jawiszowice

08.03 „Wiklinowe cudeńka” - warsztaty wikliniarskie dla pań (16.00).

10.03 „Koszyki z gazet” - zajęcia dla zainteresowanych (16.00).

22.03 „Wyprawa do krainy bajek” - zajęcia dla dzieci (10.00).

25.03 „Pierwszy dzień wiosny” - potyczki wielkanocno-wiosenne (13.00).

7, 9, 14, 16, 21, 23, 28, 30. 03 Zajęcia dla najmłodszych dzieci w „Klubie Malucha” (10.00).

GŁOSEM WYWALCZYŁ UDZIAŁ W PROGRAMIE

Od marca na antenie TVP 2 można oglądać nowy program „Bitwa na głosy”, w którym największe muzyczne osobowości prowadzą do zwycięstwa nieodkryte jeszcze talenty wokalne ze swoich rodzinnych stron.

Na widzów czekają wielkie emocje i zacięta rywalizacja pomiędzy największymi polskimi wokalistami i ich zespołami. Muzyczne show to przede wszystkim zaskakujące i spektakularne wykonania polskich i światowych przebojów pod wodzą znamiennych gwiazd. Na zwycięzców bitwy czeka nagroda pieniężna, którą spożytkują na szczytne cele w swojej miejscowości. I tutaj niespodzianka! Jednym z uczestników programu, walczącym w zespole Halinki Młynkowej jest brzeszczanin Zdzisław Baguda, który od dziecka nuci pod nosem przeróżne melodie i trzeba przyznać - doskonale mu to wychodzi. Swoje pierwsze kroki stawiał nie gdzie indziej, jak właśnie na scenie Ośrodka Kultury. Był członkiem grupy



Ćwiczenia z Halinką Młynkową

teatralnej „Bez nazwy”, wykonywał utwory komponowane przez muzyka Janusza Majcherka, aktywnie brał udział w licznych imprezach kulturalnych organizowanych przez Gminę Brzeszcze. Od kilku lat jako młody artysta ciężko pracuje na swój sukces, nieustannie szkoląc głos. Uczestniczył w konkursach muzycznych, castingach, miał nawet okazję ćwiczyć pod okiem Łukasza Zagrobelnego podczas indywidualnych trzydniowych warsztatów, które wygrał w jednym z konkursów proponowanych przez stronę internetową ising. Luto-

wy casting w Cieszyńsku okazał się być szczególnie szczęśliwym. Od 5 marca możemy śledzić poczynania naszego krajana na antenie telewizyjnej dwójki. Zdzisław liczy na Państwa wsparcie zarówno duchowe jak i SMS-owe, które właściwie odgrywa decydującą rolę w tego typu rywalizacji. Trzymamy kciuki!

Anita Andreas

Małopolska Izba Rolnicza



Rolnicy!

W dniu 3 kwietnia 2011 r. odbędą się wybory do Rad Powiatowych Małopolskiej Izby Rolniczej.

Każdy rolnik powinien wziąć w nich udział.

Przypominamy najważniejsze daty:

8 marca - 14 marca 2011 r. - zgłaszanie kandydatów na członków Rady Powiatowej

20 marca 2011 r. - wyłożenie spisu wyborców w Urzędzie Gminy

3 kwietnia 2011 r. - wybory

Dodatkowych informacji udzielają biura Małopolskiej Izby Rolniczej:

1. MIR Biuro w Krakowie - 12 643 17 62
2. MIR Biuro w Nowym Sączu - 18 441 41 55
3. MIR Biuro w Tarnowie - 14 655 58 68
4. MIR Biuro w Wadowicach - 33 823 26 58

Informacje zawarte są również na stronie:
www.mir.krakow.pl

Joł!

Język jest tworem dynamicznym, co oznacza, że żadna instytucja, zakaz, reguła czy posiedzenie najtęższych umysłów językoznawczych na świecie nie zmieni tego, że SIĘ ZMIENIA.

Żyje własnym życiem, promuje nowe sekwencje głosek, porzuca te rzadziej używane, strącając je w odmęty słownika języka polskiego, gdzie tylko czasem przemyka po ich bezdźwięcznej strukturze oko specjalisty (lub udręczonego zadaniem domowym ucznia). Najszybciej przeobraża się oczywiście slang - potoczna odmiana języka używana przez konkretną grupę zawodową lub środowiskową, czyli na przykład młodzież. Na temat slangu powstały opasłe tomiska, ale chyba jeszcze więcej, częściej i gęściej wypowiadają się w tej kwestii szkolni poloniści. Ogólnie są za wykorzystaniem tej odmiany języka z umysłów dorastających użytkowników polszczyzny, przyszlących maturzystów. Ich stanowisko najczęściej poparte jest naturalnie zdroworozsądkową obawą o przyszłe egzaminy, a także najzwyczajniej: troską o kształt i piękno mowy ojczystej. Trudno - a nawet bezcelowo - spierać się z takimi argumentami, jednak czy naprawdę trzeba stawiać te dwie racje po przeciwnych stronach wyboru? Ośmielę się twierdzić, z całą odpowiedzialnością, że większość młodzieży jednak docenia standardowy język literacki. Bynajmniej nie dopatrują się w nim nieodparcie pożądanego narzędzia do tworzenia wierszy czy pisania wartościowych wypracowań, jednak przeważająca część nastolatków potrafi - odpowiednio pokierowana - dostrzec pragmatyczną siłę, jaką daje poprawne posługiwanie się językiem literackim. Jeśli zestawie dwóch petentów przy urzędniczym biurku, który z nich ma większą siłę przebicia i szanse na

szybsze załatwienie swojej sprawy? „Jo zech keciał wyrąbać dżewo” czy też ktoś z bardziej wysublimowanym zasobem słownictwa i lepszym sposobem wysławiania się? Nie mówiąc o niezobowiązującej, nienachalnie elokwentnej, iskrzącej żywym dowcipem konwersacji z nią/nim na studiówce... o rozmowie kwalifikacyjnej na studia, a także tysiącu innych sytuacji bezpośrednio z nastoletnim życiem związanych. „Granice mojego języka są granicami mojego świata” - a nawet kształtują mój obraz. Z tych właśnie względów młodzi ludzie chcą, a raczej wolą wiedzieć niż nie mieć pojęcia, co oznaczają słowa „pragmatyczny, wysublimowany, elokwentny” - chociażby po to, by nie pogubić się w prostym tekście prasowym.

To jedna rzeczywistość. Drugą, niejako niezawisłą, jest ta w której używa się slangu. Skąd w ogóle chęć mówienia inaczej? Można rozważyć się nad poczuciem przynależności do grupy „wtajemniczonych” (slang jest jak hasło dostępu do danego środowiska), nad buntowniczą postawą „nie będę mówił tak jak starzy”, jednak nie czas, miejsce i chęć ku psychologicznym analizom. Faktem jest, że dopóki slang nie zastępuje komuś standardu w oficjalnych sytuacjach, nie ma sensu tępić, łajać, wykorzystywać i poprawiać. Warto zauważyć, że konstrukcja większości tego typu słów i fraz odznacza się niemalą inwencją twórczą (szyta, drewniana królewna), nie mówiąc już o humorze. To ostatnie niezwykle ważne, ponieważ slang nieodwołalnie kojarzy się z luzackim (nie mylić z luzerskim) podejściem do świata, z czym część młodocianych pragnie się identyfikować... a część jeszcze większa przede wszystkim sygnalizować, że z grubsza się identyfikuje. (Nieżyły kwas być nazwanym sztywniakiem przez grupę zaprzyjaźnionych ziomali). Ponadto slang - choć w niektórych uszach może to zabrzmieć dość świętokradczo - zazwyczaj odznacza się całkiem

sporą poprawnością konstrukcji gramatycznych, w każdym razie nieodbiegającą w dużym stopniu od normalnego języka potocznego. Jeśli występują już w nim np. zapisy fonetyczne (freewolnie), często służą podkreśleniu znaczenia słowa lub wydobyciu nowego. Nie są stosowane bezmyślnie i bez celu. Wbrew pozorom używanie slangu nie wpływa na stopień umiejętności posługiwania się językiem „normalnym” - tak samo i w tej odmianie można na tym gruncie spotkać wiochmena („Ku..., przeszedłem się na siłownię, chyba żem przez 3 godziny machał złomem!”) i świadomego użytkownika głosek wydostających się z gardła („Joł, wpadłem wczoraj na siłkę pomachać złomem.”). Co więcej, paradoksalnie w jakimś stopniu slang pomaga również dążyć do ideału wieszczów, czyli odpowiednie nadawać rzeczy słowo, przez co niweluje wulgarne przecinki wynikające często z zakłopotania i szamotania się we własnych wypowiedziach.

Na koniec należy dodać, że jest najszybciej zmieniającą się formacją językową - to co jeszcze wczoraj było dzezi, dziś już zdecydowanie wypada passe - wystarczy oderwać się od nurtu chociaż na chwilę, a potem, gdy przylukasz na przystanku jakąś paczkę, nie możesz rozminić o co im kaman! :O Żal :/... Oni idą na balety, zarywać oziomy, dawać w cyban, a ty nie kleisz, nie razmasz! To żadne haluny, po prostu niezły z ciebie walkirian jeśli chodzi o slang. Tradza! :] Średnio być takim ulungiem - raczej! :>... Ale spox - od czego Wielki Gugel i Słowniki najmłodszej polszczyzny (użyyszkodnikom i bakłazanom dziękujemy!:) - wszystko freewolnie, nie tylko złamać Strasburgera - wtedy odkryjesz (albo chociaż zrozumiesz na poziomie semantyki ;) w tych frojdach przystankerskich prawdziwych brośów. Niech joł cie dopadnie - bajabongo!

Katarzyna Senkowska

Słownik

Ajsy = Oczy

Chabanina = Mięso

Dać w cyban = Upić się

Elektryk = Inaczej mówiąc: gitara elektryczna.

Elo ziomale, dajemy na balet = Cześć, idziemy na imprezę

Galanta = Stwierdzenie określające fajną dziewczynę

Królewna z drewna = Dziewczyna drętwa, mająca duże mniemanie o sobie

Machać złomem = Podnosić ciężary na siłowni

Magia = Określenie kobiety, która cie denerwuje, masz jej dość, nie rozmawiasz z nią miesiącami, ale i tak o niej myślisz

Majtki z uzdą = Stringi

Malinowo = Znaczy to samo co super, zajefajnie itp.

Miażdżycza = Choroba otyłych mężczyzn, w której brzuch jest tak wielki, że miażdży genitalia

Okularnik = Mercedes z nadwoziem W210, czyli klasy E nowszej niż 1995 rok. Nazwa pochodzi od charakterystycznych okrągłych przednich świateł tego modelu

Pachol = Wafel, sługa, ktoś w niższej warstwie społecznej

Pacjent = Określamy tak osobę, która zachowuje się jak dureń, gamoń itp., robi z siebie pośmiewisko

wuje się jak dureń, gamoń itp., robi z siebie pośmiewisko

Ramy dadę = Przekształcone powiedzenie „Damy radę”, oznaczające dokładnie to samo

Sacropolo = Muzyka Piotra Rubika, mieszanka muzyki religijnej z disco polo po to, aby utwory szybciej wpadały w ucho mas. Plastikowa komerca pod przykrywką pałeczki dyrygenta i chóru, który daje wrażenie słuchaczom, że raczą się czymś ambitnym

Sadzić się = Burzyć się, denerwować, nie zgadzać się z czymś zdaniem

S.Z.K.O.L.A. = Specjalistyczny Zakład Karno-Opiekuńczy Łączący Analfabetów

Szyta = Osoba lubiąca często dawać sobie w szyję, czyli pić alkohol; alkoholik, pijak.

Szyj kamyki = To coś w rodzaju bujaj się czy turlaj dropa:

-Pożyczysz mi kasę?

- Szyj kamyki!

Tadek = Gdy chcesz pokazać, że miałeś/aś rację. I kto tutaj teraz jest Tadek!

Wyciąć Andrzeja = Udać, że nie wie się o co biega. Często używane w celu uniknięcia kary

Wyharabaścić = Dokonać czegoś niesamowitego, trudnego. Często w spektakularny sposób

Zajumać = Ukraść

Źródło hasel: <http://www.miejski.pl/>

Twórczość reklamowa pióromańskich ziomali

Yo Galanty! Zajumajcie lub kupcie debeściarskie majtki z uzdą, a później zarywajcie Pacholów, Pacjentów lub Tadeków i dawajcie na balet. Będzie malinowo!

Używany elektryk całkiem jeszcze do użycia!

Kupujcie adasie! W nich dreptać da się na bronxy i na galanty.

Elo ziomale - ramy dadę!

Lubisz muzę słuchać na okrętą w busie czy w szkole na nudnej lekcji

Trój może być Twój za jedyne 99 blaszanych miedzio!

CD sarcopolo tylko dla pacholów!

Elo ziomale,
nie jedźcie po bandzie
chodźcie pomachać złomem
karniak na siłkę dla każdego mam
pachol, pacjent, szyta
zwijaj się z nami
bo czas na balety z galantami!

Pajdokraci na randce

Kolejne plenarne zebranie rady odbyło się pod znaczącą datą 14 lutego.

W przedszkolu doskonale wiadomo, że dzień ten wiąże się z serduszkami, różami, misiami i niewybaczalnymi zachowaniami żeńskiej części gremium, która pozwala sobie na zbytnią poufałość w stosunku do swoich kolegów radnych. Warto odnotować, że jeden z nich został nawet, wśród niedopuszczalnych chichotów, publicznie pocałowany z zaskoczenia w policzek, co natychmiast wywołało szaleńcze salwy śmiechu w gronie bardziej bezpośrednich prelegentów. Taktowniejsza część męskiego stronnictwa wyraziła jedynie pełnym zrozumienia milczeniem swe współczucie. Kiedy obrady wróciły do normalnego trybu, pod dyskusję poddane zostały sprawy ściśle praktyczne, mianowicie: jak ją/jego zauroczyć. Nie na żarty - tylko od razu tak na śmierć (Klaudia) z zastrzeżeniem, by jednak od razu z tego nie umarł (Jakub). Jeśli chodzi o hipotetycznego chłopaka, w celu oczarowania obiektu swoich abstrakcyjnych westchnień powinien jak najszybciej zapuścić blond (Emanuel). Nie wia-

domo, dlaczego ten kolor włosów wydaje się radnym szczególnie randkowy i nieodparcie pociągający. Następnie rzeczony zapuszczony blond powinien zostać ułożony w księżyc (Eryk), czyli - jak okazało się po pomocnej de-



monstracji - irokeza. W tworzeniu skomplikowanej konstrukcji fryzury pomocne mogą stać się specyfiki z Niedotykalnej Szafki (Szymon) starszego brata lub taty. Ponadto przyszły absztyfikant musi koniecznie zdobyć taki jeden „dYzodorant”, po którym wszystkie dziewczyny się na nim wieszają (Kacper). Tzn. na chłopaku, nie dezodorancie (po szczegółowych ustaleniach wiadomo, że wiedza zaczerpnięta została z reklamy AXE). Musi mieć również ładne buciki (Martyna), najlepiej takie ze Spajdermenem (Marcin), by było na czym oprzeć pączkującą przy powitaniu konwersację. Poza tym wyprasowaną koszulkę (Błażej), krótkie spodenki (Kamil) bądź smoking w kształcie pingwina (Maciek) oraz plecak, w którym ukryje bukiet, by w odpowiednim momencie zachwycić nim wybranek (Maksymilian). Po domniemaną żonę (gdyż dla większości zebranych leksemy „dziewczyna”, „narzeczoną” i „żona” funkcjonują jako synonimy) należy przyjechać: Kario (Adrian), Koltem (Błażej), Lambordżini (Maksymilian), ścigaczem Roberta Kubicy (Rafał) lub bojijiangiem (Kacper). W pewnym momencie debata stała się tak gorąca, że w celu rozwiania wątpliwości poproszono o wyrażenie opinii przyszłe dziewczyny/żony. Te niestety nie potrafiły zdecydować, jako że - ku zgorszeniu kolegów - ich wiedza w zakresie motoryzacji nie wychodzi poza białe autko lalki Barbie. Następnie pod obrady wpłynął niezwykle przytomny wniosek regulujący skład akcesoriów, które powinny pojawić się w plecaku doświadczonego randkowicza. Jak wszechprzedszkolnie wiadomo, zabawki lubi każdy, jednak na tak specjalną okazję większość radnych skłaniałaby się raczej ku zakupowi tulipanów (Jakub), dokładnie białych, oraz najnowszej wersji pewnej gry komputerowej (Adrian). Szczególnie w drugim przypadku korzyści są obustronne, ponieważ można przy okazji nonszalancko wykazać się męstwem, siłą i odwagą uśmiercając na ekranie smoki pod zachwyconym spojrzeniem wybranki. (Gorzej, jeśli rzeczona dziewczyna nabrałaby ochoty by prze-

jąć klawiaturę; tak daleko posuniętemu równouprawnieniu radni mówią zdecydowane NIE). Natomiast cały inwentarz serduszek, słodkości i innych „różyczek” można nabyć przy jednym ze stolików pod kościółkiem (Maksymilian), tzn. straganów odpustowopodobnych, gdzie aż roi się w oczach od wesolej czerwoności. Na dowód porażającej rozmachem kreatywności można powcisnąć owe obiekty w tulipany na zasadzie jajka z niespodzianką (Konrad). Kiedy wszystko, na czele z samym zainteresowanym, już gotowe, pozostaje jeszcze tylko zawiadomić o zamiarach nieświadomą nadciągających wspaniałości przyszłą ukochaną. Jak wiadomo, do tego celu najlepiej nadaje się kolega (Stanisław). Wysłany niczym sputnik zwiadowca z tak delikatną misją w nieuczęszczane nigdy rejony koszyków z lalkami, w założeniu ma powrócić z radosną nowiną lub przynajmniej jakimś misiem, totemem odwzajemnionego uczucia. (Tu część radnych posępnie zaznacza, że praktyka w tym względzie wygląda różnie... na pocieszenie nigdy do końca nie wiadomo, czy porażka wynika faktycznie z niechęci wybranki czy też może z niecných uczuć kolegi względem wspólnego przedmiotu westchnień).

Przysłuchując się obradom zastanawiać może fakt znikomej aktywności na forum żeńskiej części gremium. Koleżanki radne jedynie przysłuchiwały się pomysłom kolegów kwitując je wybuchami śmiechu lub dyskretnym upatrzeniem do upokarzającego rytuału „małych całuszków” co bardziej pomysłowych prelegentów. Co dość zaskakujące (i jednocześnie budujące, zważywszy na zamierające odruchy gentlemanów), prawie cała inicjatywa przeszła w męskie ręce. Zarówno inwencja jak i poruszająca ofiarność względem Tej Jedynej osiągnęła apogeum w aspekcie czynności podejmowanych w trakcie upragnionego spotkania - szczęśliwe dziewczę może spodziewać się noszenia na rękach (Jakub), by nie zabrudziło sobie bucików (Kacper), wycieczki do wieży Ajfla (Konrad), wspólnego oglądania księżycy byle nie za długo (Adrian) oraz serenady, czyli pizzy z serem własnego wyrobu (Szymon). Ponadto w programie ekskluzywne wykonanie głęboko romantycznej piosenki w stylu „Aj low ju bejbi” a capella (Bartosz) a także (wzbijmy się na wyżyny poświęcenia!), całusa w policzek JEŚLI w promieniu kilometra nie będzie żadnego z kolegów (Maksymilian).

Przysłuchując się obradom trudno nie docenić szczerzego oddania oraz ujmującego romantyzmu i szarmancji cechującej większość wnioskodawców. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że zarówno zapal jak i przytoczone pomysły nie przeminą z wiekiem, a jedynie nieco zmienią formę - oraz że przynajmniej w zdecydowanej większości przypadków zostaną dostrzeżone i właściwie docenione przez przyszłe i teraźniejsze żony.

Kancelistka Dziecięcej Wyobraźni
Katarzyna Senkowska

Pióromani Ziomałami

Kto choć trochę zna młodzieżowy slang, ten być może nie dowierza czytając powyższy tytuł. Jak to? Niemożliwe? Możliwe i to bardzo. Prima aprilis dopiero 1 kwietnia, więc bez obawy, to żaden żart.

Ci, którzy wiedzą kim są Pióromani i śledzą informacje o ich poczynaniach, zapewne zapytają, o co chodzi? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta. 15 lutego, jak zwykle w Ośrodku Kultury, odbyło się już drugie w tym roku spotkanie Klubu Nieprofesjonalnej Twórczości. Tym razem miłośnicy poezji i prozy ćwiczyli swój warsztat dziennikarski, a pomagała im w tym Katarzyna Senkowska, redaktor lokalnej gazety „Odgłosy Brzeszcz”. Temat spotkania intrygujący, nieco zabawny „Yo Ziomał, czyli prawie wszystko o slangu” wprowadził uczestników w świat słów, który jest znany i wzbogacany głównie przez młodzież. Pani redaktor w sposób niezwykle ciekawy pomogła nam rozszyfrować tzw. kod dostępu środowiskowego. Trzeba przyznać, że język ten, głównie z uwagi na fakt, że nieustannie ewoluuje, wcale nie jest łatwy i aby móc poprawnie nim operować, należy się go po prostu nauczyć. Piórmanom w czasie spotkania, które tym razem miało charakter warsztatowy, udało się poznać kilka najczęściej używanych słów, fraz i zwrotów, które od razu zastosowali w praktyce. Proszę Państwa... śmiechu było co niemiara! Wszystkich, którzy pragną podzielić się z nami swoją poezją bądź też wszelakim słowem pisanym zapraszamy na spotkania Klubu Nieprofesjonalnej Twórczości „Pióromani”. Terminy spotkań znajdują Państwo w kalendarium Ośrodka Kultury. Naprawdę warto!

Anita Andreas

Bezpieczny dom i mieszkanie

Ochrona przed włamaniem jest trudna i przede wszystkim kosztowna. Im więcej posiadamy rzeczy cennych, tym zabezpieczenia powinny być lepsze, a co za tym idzie - droższe. Inteligentny włamywacz jest w stanie ocenić czy potencjalne ryzyko jest dla niego opłacalne. W tym celu potrafi się dobrze przygotować, między innymi dzięki wcześniejszemu rozpracowaniu zastanych zabezpieczeń.

Dlatego też, poza zabezpieczeniami technicznymi ważną rolę odgrywają tzw. „bezpieczne postawy”. Są to nawyki i zachowania, które potrafią efektywnie zniechęcić włamywacza. Dlatego pamiętaj - zawsze zamykaj za sobą drzwi, upewnij się również, czy prawidłowo używasz domofonu. Nie jest to wprawdzie urządzenie doskonałe, ale dla złodzieja to pierwsza przeszkoda do pokonania i pierwsza bariera dla ochrony piwnicy. Po zmroku zasłaniaj okna, nawet gdy mieszkasz na wyższych piętrach. Włamanie z reguły poprzedza obserwacja mieszkania z zewnątrz. Odsłonięte okna pozwalają poznać jego rozkład i ustalić miejsca, w których znajdują się wartościowe przedmioty. Nigdy nie zostawiaj kluczy pod wycieraczką czy na parapecie, gdyż te pozornie bezpieczne skrytki są w rzeczywistości przeszukiwane jako pierwsze! Ich znalezienie nie sprawi złodziejowi żadnych trudności. Nie zostawiaj w drzwiach kartek informujących, gdzie jesteś i kiedy wrócisz. Przyjaciółka może nie przyjść, dla złodzieja natomiast to jasna informacja - np. mieszkanie będzie puste przez dwie godziny. Gdy musisz na chwilę wyjść, zostaw w kuchni włączone radio lub światło. Dzięki temu zaistnieje iluzja, iż w mieszkaniu znajdują się lokatorzy. Strata prądu będzie niewielka w stosunku do przypuszczalnie poniesionych szkód. Nie opowiadaj w osiedlowym sklepiku, że właśnie wybierasz się na wakacje do Tunezji. O wiele bezpieczniej jest podzielić się wrażeniami po

powrocie. Jeśli planujesz taki wyjazd najważniejsze to stworzyć pozory, ponieważ złodziej nie może dowiedzieć się o twojej nieobecności! Dlatego pozostaw znajomym kluczyk do skrzynki pocztowej. Zalegająca korespondencja sygnalizuje, że w mieszkaniu nikogo nie ma. Poproś też sąsiadów, aby zabierali ulotki spod drzwi, a kogoś zaufanego np. przyjaciółkę - by przychodziła wieczorami do twojego mieszkania, otwierała okna, zapalała światło. Jeśli takie rozwiązanie nie jest możliwe - dobrym wyjściem będzie instalacja urządzenia, które samodzielnie włącza światło z nadejściem zmroku. Gdy zgubisz klucze, natychmiast wymień chociaż jeden zamek. Możliwe, że wcale ich nie zgubiłeś, może zostały skradzione? Nie chwal się, że kupiłeś synowi drogi komputer, że sprzedałeś samochód i nie wiesz, w co zainwestować pieniądze. Nie dawaj kluczy dzieciom, nawet jeśli wybierają się do szkoły, lepiej niech je zostawi u zaufanych sąsiadów. Nie haftuj na sweterkach imion dziecka. Kiedy złodziej zwróci się do malucha po imieniu, osłabi jego czujność. Nie trzymaj wszystkich pieniędzy i kosztowności w jednym miejscu. Nie chowaj też pieniędzy do cukru, mąki, bieliźniarki, pod doniczkami czy w zamrażalniku. Te miejsca są złodziejom doskonale znane. Natomiast dobre są wszelkie rozwiązania nietypowe - nie dziel się jednak tym „odkryciem” ze swoimi sąsiadami. Gdy zorientujesz się, że ktoś obcy był w mieszkaniu, natychmiast zawiadom policję. Nic nie ruszaj, nie zamykaj okien, nie sprzątaj. Nagła przeprowadzka sąsiadów, wizyta kilku panów u samotnej staruszki lub wyjący pies - też powinny wzbudzić twoje podejrzenia. Zawiadom policję, za każdym razem gdy obawiasz się o bezpieczeństwo mienia własnego czy sąsiada. Nieoceniona jest pomoc sąsiada - warto mieć z nim jak najlepsze układy. Nawet jeśli jego zwyczaje nie są zbyt dyskretne - np. zagląda przez uchylone drzwi na twoich znajomych, to możesz być pewien, że jeśli przyjdzie

złodziej, sąsiad nie zawiedzie. Ty również interesuj się obcymi osobami np. zapytaj kogo szukają. Ciekawość jest jak najbardziej uzasadniona, jeśli chodzi o nasze bezpieczeństwo czy dobytek.

Opr. KW

Gdy dziura uszkodzi samochód

Naprzemienne odwilże i mrozy powodują, że na naszych drogach wciąż pojawiają się kolejne uszkodzenia. Najgorzej jest nocą lub, gdy wyrwa „schowana” jest w kałuży. Czasem dziur jest tak wiele, że nawet najsprawniejszy kierowca ma problemy z ich ominięciem. Łatanie dziur, z powodu zimowej aury, jest procesem powolnym. Gdy jest silny mróz - jest to wręcz niemożliwe.

Jeśli z powodu źle utrzymanej drogi dojdzie do uszkodzenia auta bądź wypadku, mamy prawo ubiegać się o odszkodowanie. Powinno nie tylko pokryć koszty naprawy auta, lecz także szkody na ciele (jeśli takowe wystąpiły). Dotyczą one szczególnie kierowców jednoślądów - motocyklistów i rowerzystów, którzy najczęściej z powodu



wywrotki odnoszą mniejsze lub większe obrażenia. **Podstawą jest jednak dowód:** świadek, zdjęcie, notatka policyjna - najlepiej każda z wymienionych sposobności, razem lub w dowolnej kombinacji. W przypadku uszkodzenia pojazdu, warto zadzwonić na policję, ale jeśli wymaga to kilku godzin oczekiwań na przyjazd patrolu, wtedy nie mamy takiego obowiązku. Z pisemnym rozrządzeniem określającym wysokość żądanego zadośćuczynienia, uzasadnieniem i możliwie szczegółowym opisem wypadku należy zgłosić się do właściwego zarządu dróg lub wysłać ww. dokumenty listem poleconym. Ważne jest, aby po przykrym zdarzeniu, **najlepiej od razu kontaktować się z zarządcą drogi.** Być może jego ubezpieczyciel skłonny jest od razu wysłać do nas rzeczoznawcę, który opíše usterki i je wyceni. Jeżeli nie ma takiej możliwości, naprawiając auto w warsztacie, poprośmy o fakturę, na której wyszczególnione są wszystkie te czynności. Stare części zachowajmy jako dowód. **Niestety, jeśli zarządca drogi odmawia zapłaty, nie zmusimy go do wypłaty odszkodowania inaczej, niż składając pozew do sądu.** Jeśli chodzi o niewielkie pieniądze - nie opłaca się, chyba, że dla zasady. Jeśli straty są duże, warto uzbroić się w cierpliwość i zainwestować w proces pieniądze traktować jak dobrą lokatę. Jeśli jednak nie do końca mamy rację, wyrok sądu może być dla nas niekorzystny.

KaW



**FUNDACJA POMOCY SPOŁECZNEJ
w BRZESZCZACH**
Nr konta: 91 1240 4155 1111 0000 4630 6656
KRS: 0000005964
Z dopiskiem: POMÓŻ RADKOWI

10 czerwca 2009 r. Radek, mając zaledwie 30 lat, nie z własnej winy uległ wypadkowi samochodowemu, wskutek którego doznał urazu rdzenia kręgowego. W chwili obecnej jest całkowicie sparaliżowany – nie porusza rękami ani nogami – wymaga stałej opieki oraz kosztownej i intensywnej rehabilitacji. Niestety, środki finansowe, którymi dysponuje rodzina, nie są wystarczające, żeby zapewnić mu rehabilitację niezbędną do uzyskania przynajmniej częściowej sprawności fizycznej, która pozwoliłaby mu uczestniczyć w życiu żony i trzyletniego syna.

Jeżeli chcesz pomóc, przekaż 1% podatku lub dowolną sumę pieniędzy na leczenie Radka, wpisując:

**FUNDACJA POMOCY SPOŁECZNEJ
w BRZESZCZACH**
Nr konta: 91 1240 4155 1111 0000 4630 6656
KRS: 0000005964
Z dopiskiem: POMÓŻ RADKOWI

Za pomoc dziękuje rodzina

KRONIKA KRYMINALNA

6 lutego ok. godz. 15.00 złodzieje weszli do kościoła w Jawiszowicach, a następnie skradli trzy puszki z datkami ok. 500 zł. Policjanci ustalili również, iż sprawców było kilku i najprawdopodobniej odjechali samochodem marki Opel Vectra koloru szarego na śląskich numerach rejestracyjnych.

8 lutego w Brzeszczach policjanci zatrzymali 5 mężczyzn (w wieku od 18 do 27 lat), mieszkańców Woli oraz Wodzisławia Śląskiego, podejrzanych o uszkodzenie mienia. Jak ustalono, do zdarzenia doszło o godz. 22.45 w Brzeszczach na ul. Kolejowej, gdzie grupa mężczyzn poruszając się dwoma samochodami - Seatem Cordoba i VW Golf - zajęła drogę 20-letniemu mieszkańcowi Przecieszyna, kierującemu samochodem marki Opel. Napastnicy wysiedli ze swoich pojazdów i przy użyciu pałek, kijów i maczety uszkodzili karoserię oraz szyby w samochodzie 20-latką. Natychmiast po otrzymaniu zgłoszenia policjanci wszczęli poszukiwania sprawców, których zatrzymali w niecałą godzinę na ul. Kolejowej, gdzie zauważyli samochód marki Seat Cordoba, podobny to tego, jakim mieli poruszać się sprawcy. W pojeździe znajdowało się 5 mężczyzn, a podczas ich przeszukania policjanci ujawnili kije, pałki i maczetę. Aktualnie trwają czynności zmierzające do ustalenia i zatrzymania pozostałych sprawców.

12 lutego w jednym z mieszkań przy ul. Szymanowskiego w Brzeszczach podczas wspólnego spożywania alkoholu doszło do awantury pomiędzy mężczyznami, a w konsekwencji i pobicia 44-latką. Mężczyzna trafił do oświecimskiego szpitala z ciężkimi uszkodzeniami ciała. Policjanci jeszcze tego samego dnia wytypowali osoby podejrzane o dokonanie tego czynu, tj. 33-latką bez stałego miejsca zamieszkania oraz 43-letniego mieszkańca Brzeszcz. Jak się okazało, 33-letni Krystian K. był również poszukiwany Listem Gończym za inne przestępstwa kryminalne, a ponadto w ostatnim czasie policjanci typowali go również jako sprawcę rozboju, którego miał się dopuścić 9 lutego w Brzeszczach, gdzie pobił, a następnie skradł portfel z dokumentami i pieniędzmi w kwocie 250 zł 44-letniemu mieszkańcowi Pszczyny. Policjanci skrupulatnie sprawdzali miejsca w których mogli ukrywać się sprawcy, w konsekwencji czego jeden z nich został zatrzymany 13 lutego, a drugi dzień później na terenie Brzeszcz. Wraz z nimi zatrzymano również poszukiwaną 17-letnią mieszkankę Brzeszcz, przebywającą na niepowrocie do ośrodka szkolno-wychowawczego.

20/21 lutego dyżurny monitoringu Straży Miejskiej w Brzeszczach zauważył jak stojący 23-letni mężczyzna pod bankomatem zlokalizowanym na ul. Mickiewicza w Brzeszczach przewraca się uderzając twarzą w chodnik. Wysłany natychmiast na miejsce patrol strażników stwierdził u poszkodowanego liczne obrażenia twarzy oraz znaczne upojenie alkoholem. Ze względu na rozległość ran wezwany na miejsce ambulans przetransportował mężczyznę na oddział chirurgii urazowo ortopedycznej ZZOZ w Oświęcimiu. Obecnej nocy temperatura powietrza spadła poniżej -10°C co w konsekwencji mogłoby zakończyć się tragicznie dla poszkodowanego mężczyzny gdyby nie monitoring wizyjny i szybka reakcja służb.

21 lutego w Jawiszowicach policjanci zatrzymali Bronisława A. 33-latką, bez stałego miejsca zamieszkania w związku z podejrzeniem prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwym. Do zdarzenia doszło o godz. 06.00, kiedy policjanci z Komisariatu Policji w Brzeszczach zostali powiadomieni przez Policję z Czechowic-Dziedzic o pościgu za kierowcą VW Passata, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej w Czechowicach Dziedzicach na ul. Bestwińskiej. Policjanci natychmiast podjęli działania w celu zatrzymania kierowcy. Powiadomiono wszystkie służby i ustalono trasy, którymi mógł się poruszać uciekinier. Mężczyzna został przez policjantów skutecznie zmuszony do zatrzymania na ul. Mostowej w Jawiszowicach. Jak się okazało, podczas ucieczki zdążył uszkodzić ogrodzenie posesji przy ul. Trzciniec w Jawiszowicach, radiowóz policjantów z czechowickiego komisariatu oraz samochód marki VW Transporter. Najprawdopodobniej powodem ucieczki był jego stan nietrzeźwości, gdyż przeprowadzone badanie wykazało 2,1 promila alkoholu.

Opr. Audra

NOWE UPRAWNIENIA STRAŻY MIEJSKIEJ

1 marca 2011 wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 16 lutego 2011 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wykroczeń, za które strażnicy miejscy są uprawnieni do nakładania grzywnien w drodze mandatu karnego.

Potrzeba zmiany rozporządzenia podyktowana została zasadą ekonomii postępowania w sprawach o wykroczenia oraz ma na celu odformalizowanie czynności wyjaśniających prowadzonych przez strażę miejską a w konsekwencji zmniejszenie liczby spraw kierowanych do Sądów. Zwiększenie zadań i kompetencji Straży Miejskich zostało ukierunkowane w następujące szczegółowe ustawy:

1. Ustawa z dnia 20 maja 1971 Kodeks wykroczeń w zakresie wykroczeń:

- Przeciwno porządkowi i spokojowi publicznemu
- Przeciwno instytucją państwowym i samorządowym
- Bezpieczeństwu osób i mienia
- Bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji
- Przeciwno osobie
- Przeciwno zdrowiu
- Interesom konsumpcyjnym
- Szkodnictwu leśnemu, polnemu i ogrodowemu.

2. Ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2005 r. Nr 236, poz. 2008, ze zm.) w zakresie kontroli zezwoleń na prowadzenie przez przedsiębiorców działalności w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych, ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, prowadzenia schronisk dla bezdomnych zwierząt, a także grzebowisk i spalarni zwłok zwierzęcych i ich części.

3. Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2003 r. Nr 106, poz. 1002, ze zm.) w zakresie prowadzenia hodowli lub utrzymywania psa rasy uznawanej za agresywną.

4. Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150, ze zm.) w zakresie używania instalacji lub urządzeń nagłaśniających na publicznie dostępnych terenach miast, terenach zabudowanych oraz na terenach przeznaczonych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe.

5. Ustawa z dnia 18 lipca 2001 r. - Prawo wodne (Dz. U. z 2005 r. Nr 239, poz. 2019 ze zm.) w zakresie

egzekwowania zakazów określonych w art. 39 i 40 omawianego aktu prawnego, związanych z utrzymaniem czystości i porządku na terenie gmin, a w szczególności wprowadzaniu ścieków bytowych, nieczystości ciekłych i odpadów komunalnych pochodzących z gospodarstw domowych do wód powierzchniowych i do ziemi.

6. Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 125, poz. 874, ze zm.), w zakresie określonym w art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym (Dz. U. z 2011 r. Nr 5, poz. 13). Z dniem 1 marca 2011 r. wchodzi w życie ustawa z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym, która wprowadza zmiany m. in. w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych. Ustawa ogłoszona została 7 stycznia 2011 r., a opublikowana w Dz. U. z 2011 r. Nr



5, poz. 13. Zgodnie z nowelizacją ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, dokonana zmianą ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym, z dniem 1 marca 2011 r. do zadań straży będzie należała także kontrola publicznego transportu zbiorowego w zakresie określonym w art. 45 ust. 1 ww. ustawy.

7. Ustawa z dnia 20 czerwca 2002 r. o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza, prezydenta miasta (Dz. U. z 2010 r. Nr 176, poz. 1191) w zakresie porządku publicznego przed naklejaniem i umieszczaniem plakatów i haseł wyborczych w miejscach niedozwolonych.

8. Ustawa z dnia 23 stycznia 2004 r. Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego (Dz. U. z 2004 r. Nr 25, poz. 219, ze zm.) w zakresie porządku publicznego przed naklejaniem i umieszczaniem plakatów i haseł wyborczych w miejscach niedozwolonych.

9. Ustawa z dnia 24 kwietnia 2009 r. o bateriach i akumulatorach (Dz. U. Nr 79, poz. 666) w zakresie zakazu umieszczania zużytych baterii i zużytych akumulatorów razem z innymi odpadami w tym samym pojemniku.

Komendant Straży Miejskiej w Brzeszczach
Krzysztof Tokarz

Książki w koronie

Proponujemy czytelnikom książki nagrodzone, które zdobyły uznanie nie tylko czytelników, ale również krytyków literackich.

Nagroda Literacka im. Kornela Makuszyńskiego - popularnie nazywaną Nagrodą Koziółka Matolka - najlepsza książka literacka dla dzieci młodszych. Obecnie organizatorem tego przedsięwzięcia jest Miejska Biblioteka Publiczna w Oświęcimiu:

Barbara Gawryluk
Zuzanka z pistacijowego domu

Dwa domy, zapracowana mama nie-zwyczajna z kolejnymi „narrzeczonymi”, oddany tata z nową rodziną, niezwykła babcia, która „wszystko umie”, wierne przyjaciółki, rodziny sąsiadów ze swymi problemami - cały przekrój współczesności. Pełna humoru i zdrowego dystansu opowieść o tym, jak skomplikowany jest świat dorosłych i nie mniej - ich dzieci. (Blog Poza Rozkładem)



Nagroda Bursztynowego Motyla im. Arkadego Fiedlera - najlepsza książka polskiego autora o tematyce podróżniczej i krajoznawczej:

Jacek Hugo-Bader
Biała gorączka

„Postsowiecki świat opisany przez Hugo-Badera to rzeczywistość w delirium tremens... W takie obszary turyści się nie zapuszczają, nie rekomendują ich też biura podróży. To przestrzeń włóczęgów wszech maści. Świetna proza!”



Mariusz Wilk



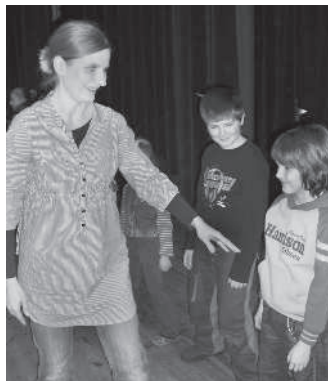
MÓWI SIĘ...

Wszystko ZACZYNA SIĘ od CZYTANIA...
„W wychowaniu i rozwoju człowieka BARDZO WIELE ZALEŻY od tego, co ON w dzieciństwie PRZECZYTA”.

Wanda Chotomska

Jeżeli to co czytamy w dzieciństwie ma wpływ na to, jacy jesteśmy w przyszłości, warto poznawać ulubione książki, te wyjątkowe, zapamiętane na wiele, wiele lat.

Tym razem do rozmowy o czytaniu i ulubionej książce z dzieciństwa, zaprosiliśmy Katarzynę Kopczyk - aktorkę Teatru Groteska, która prowadziła w bibliotece warsztaty teatralne.



Pani Kasia w czasie warsztatów teatralnych

Ulubiona książka z dzieciństwa i dlaczego ta?

Trudno mi stwierdzić jednoznacznie, która książka była moją ulubioną, ale ta, którą najlepiej pamiętam, to na pewno „Dzieci z Bullerbyn” Astrid Lindgren. Niedawno czytałam ją z moją córką i to był taki powrót do mojego dzieciństwa, w reakcjach mojej córki mogłam zobaczyć moje reakcje sprzed iluś tam lat. Bardzo się utożsamiałam z tymi bohaterami, chciałam tak jak oni mieć paczkę przyjaciół, takie przygody, chciałam mieszkać na wspanialej wsi. Pamiętam, że marzyłam o tym aby być jednym z tych dzieci.

Dlaczego warto czytać?

Książki nas wzbogacają, sprawiają, że stajemy się kimś lepszym, mądrzejszym, mamy lepsze słownictwo. Możemy się przenieść w różne światy.

Jeżeli jest nam źle, za oknem jest szaro, smutno i pada deszcz to możemy przeczytać coś wesołego. W życiu nie zawsze mamy takich wspaniałych przyjaciół, jakich możemy spotkać w książkach. Chociaż przez chwilę możemy być zupełnie kimś innym, mieszkać gdzie indziej, możemy mieć innych rodziców, bo akurat na swoich jesteśmy źli.

Czytam teraz

Przerabiam dwie pozycje, jedna dotyczy rozwoju dziecka od 0 do

1, ponieważ mam pięcioletniego synka. Druga to „Fantastyczne zbiorowe samobójstwo”, którą zaczęłam ostatnio czytać. Autorem jest Fin. Tytuł brzmi dosyć pesymistycznie, ale wiem, że kończy się dobrze. Historia jest niesamowita, bardzo mnie wciągnęła - nie chce mówić o czym jest, ale polecam.

Wywiad z Katarzyną Kopczyk można obejrzeć na stronie internetowej Ośrodka Kultury (www.ok.brzeszcz.pl) w zakładce BIBLIOTEKA.

Również czytelników Odgłosów Brzeszcz zapraszamy do podzielenia się z nami swoimi wspomnieniami o ukochanej książce dzieciństwa, tak bardzo wyjątkowej, że zapamiętanej do dzisiaj.

(bibl)

STRASZNIE FAJNE FERIE

Tegoroczne ferie rozpoczęły się w bibliotece od ciekawych zajęć z Łukaszem Zabdyrem - krakowskim ilustratorem i autorem komiksów. Pokazywał on jak rysować zabawne postacie, co jest jego codzienną pracą. (Ola Mitoraj)

Pan Zabdyr przeczytał wszystkim wiersz i na jego podstawie, każdy musiał narysować rysunek. On też go namalował. Gdy wszyscy skończyli, pokazywaliśmy swoje stwory. Było bardzo wesoło (Natalia Mizia i Paulina Chrapek)



Co tam narysowałeś?



Szalone zdjęcie z młodszymi...



...i ze starszymi

W drugim tygodniu godne polecenia były warsztaty teatralne z Katarzyną Kopczyk - aktorką Teatru Groteska w Krakowie. Pani Kasia demonstrowała nam, jakie ćwiczenia należy wykonywać, aby głośno i wyraźnie wymawiać każde słowo (Ola Mitoraj)



Jak łatwo zrobić marionetkę z szalików?

Jeszcze raz okazało się, że spotkania w bibliotece, nawet w czasie ferii, mogą sprawić radość, rozbudzić wyobraźnię, a niekiedy i odkryć nowe talenty. Trzeba tylko chcieć!

(bibl)

Na krańcach świata

19 lutego w Kinie „Wisła” już po raz kolejny spotkali się wszyscy ci, dla których możliwość zdobywania szczytów, chociażby tych najmniejszych, jest niepowtarzalnym przeżyciem.

Leszek Cichy - pierwszy Polak, który stanął na najwyższych szczytach siedmiu kontynentów, zdobywając tym samym Koronę Ziemi, były bankowiec, menager, wykładowca Politechniki Warszawskiej, a obecnie alpinista, podróżnik, wielki człowiek z wielką pasją, który nieustannie udowadnia, że „chcieć to móc”, opowiadał o największej, ale zarazem najbardziej niebezpiecznej przygodzie swojego życia...



Na szczycie świata, czyli Mount Everest bez tajemnic...

- Były to czasy, gdy nie mieliśmy jeszcze polarów, goretexów. Byliśmy zaopatrzeni w ubrania puchowe i ciekawej konstrukcji buty, produkcji polskiej, według pomysłu Andrzeja Zawady, wykonane w Krośnie... Nasze radiotelefony ważyły dwa kilogramy, bateria miała pół kilograma, ze względu na ryzyko wyzębienia wyjmowało się ją z telefonu, antena składała się z czterech części, każda więc łączność poza bazą była ogrom-

nym wyzwaniem. Cała wyprawa to właściwie gotowy scenariusz filmowy. Do bazy udaje nam się dotrzeć 31 grudnia. Andrzejowi bardzo zależało na tym, aby był to przełom roku. Przez pierwsze dwa tygodnie było mroźno, ale bez wiatru, więc szybko rozłożyliśmy trzy obozy, aż do wysokości 7150 m. Później przyszła himalajska zima, więc przez kolejne trzy tygodnie nie mogliśmy nie tylko rozłożyć, właściwie już ostatniego obozu na przełęczy południowej (8000 m), ale musieliśmy też dojść, po raz kolejny, do obozu trzeciego. W zasadzie niewielu wierzyło, że to się uda. Na koniec wszyscy, którzy jeszcze byli do tego zdolni, wyszli z bazy, próbując tym samym zawładnąć wierzchołek. Dokładnie 17 lutego 1980 roku o godzinie 14.25 wraz z Krzysztofem zdobyliśmy Mount Everest. Po czterdziestu minutach, czyli o 15.05 rozpoczęliśmy schodzenie. Półtorej godziny zajęło nam zejście do wierzchołka południowego, tam skończył się nam tlen, więc wzięliśmy butlę, nie chciało nam się natomiast wyjąć telefonu, baterii i skrecać anteny, więc podjęliśmy decyzję o dalszym zejściu. Koledzy z bazy nie wiedzieli, co się z nami dzieje, dopiero tuż przed godziną 21, jako pierwszy pojawiam się w czwartym obozie. Tam wyjmuję telefon i mówię: „Tutaj Leszek, jestem w obozie czwartym, Krzysztof dochodzi, jestem zmęczony jak nigdy w życiu, połączę się później”. Już się cieszą, ale mija kolejnych kilkanaście minut, godzina, dwie... Krzysztof już na miejscu i oczywiście ważniejsze sprawy niż „łączenie się”. Całą noc spędzili przy radiotelefonie, czekając na jakąkolwiek informację od nas. Potrafię sobie wyobrazić ich reakcję - No tak, Leszek doszedł, Krzysztof nie, jakby doszedł to by się przecież połączyli, czyli Leszek zostawił telefon i wyszedł po Krzysztofa, ale nie wrócili, bo gdyby było inaczej, to by się połączyli... Krzysztof nad palnikiem rozgrzewał nogi, ponieważ miał jeszcze nieco zmrożone, ja

już też leżałem w śpiworze, do godziny ósmej smacznie spaliśmy, później potrzeby fizjologiczne „wyrzuciły nas” z namiotu. W końcu postanowiliśmy połączyć się z bazą. Usłyszeliśmy tylko westchnienie ulgi. W następnym dniu dotarliśmy do obozu trzeciego, drugiego... a ponieważ Andrzej posiadał zawsze umiejętność dokumentowania rzeczy ważnych, wziął nas do największego namiotu, gdzie gotując i serwując nam kolejne dania w tajemnicy przed nami włączył magnetofon, „no...to teraz opowiadajcie jak było...”. My, oczywiście odprężeni, pełni poczucia bezpieczeństwa, po tylu dniach milczenia, nie mogliśmy przestać mówić, trwało to dwie godziny. Taśma z tej relacji istnieje do dziś. Tak właśnie, w skrócie wyglądała wyprawa na Everest, pełna dramaturgii, ale też nie pozbawiona humorystycznych akcentów.

Moje całe doświadczenie życiowe mówi, że jeżeli powodzi nam się, w każdym tego słowa znaczeniu, to może być tylko gorzej. Należy zwracać uwagę na wszystko, co nas otacza. Jeśli jest dobrze, to nie znaczy, że tak już zostanie. Trzeba być przygotowanym również na gorsze momenty. Podobnie jest w górach. Góry same w sobie nie są złe, to tylko obecność człowieka w nich stwarza dla niego niebezpieczeństwo. Każdy musi podjąć takie ryzyko, jakie uważa za stosowne, a jednocześnie, nie można jechać na wyprawę i przez cały jej czas mieć obawy, bo wtedy pewnie nawet nie wyszlibyśmy z namiotu. Ważne jest więc zachowanie równowagi pomiędzy wieloma różnymi elementami - jeżeli nam się to uda, obecność w górach stanie się dla nas przyjemnością, czymś wspianym, wywołującym nie tylko adrenalinę ale wpisującą się przygodą w historię naszego życia, do której zawsze można wrócić. Dobrze jest mieć w życiu coś dla siebie, coś, co pozwala nam doświadczać jedynych w swoim rodzaju emocji.

Anita Andreas

City break – urlop dla oszczędnych

Wystarczy kilkaset złotych aby spędzić weekend za granicą. Właśnie rozpoczyna się sezon na city break, czyli kilkudniowe, rekreacyjne wypadki do europejskich stolic. To coraz bardziej popularny sposób podróżowania dla osób, które cenią sobie czas i pieniądze.

Co drugi Polak nie wyjeżdża na wakacje, ponieważ nie ma pieniędzy na drogie wczasy, a co trzeci - bo nie ma czasu, wynika z badań CBOS. Alternatywnym sposobem podróżowania staje się city break. Dzięki tanim liniom lotniczym, latanie po Europie stało się przyjemnością na każdą kieszeń. Bilet w obie strony można zarezerwować od około 150 złotych. Do tego należy doliczyć nocleg w hostelu lub hotelu i cena krótkiego wypadu za granicę zamyka się w 500 zł.

- Najczęściej na tzw. city break Polacy wybierają się poza sezonem wakacyjnym i narciarskim, czyli w terminach od lutego do maja, a także w październiku i listopadzie - mówi Anna Galewska z internetowego biura podróży Tripsta.pl. - Tanie linie lotnicze oferują w tych okresach najczęściej i najkorzystniejsze cenowo połączenia lotnicze do europejskich stolic, a koszty noclegu są tańsze

niż latem - dodaje. City break cieszy się coraz większą popularnością przede wszystkim z uwagi na oszczędność pieniędzy i czasu.

- Najtańsze bilety można kupić dokonując rezerwacji na około 30-45 dni przed wylotem - mówi Anna Galewska. Można też korzystać z promocyjnych połączeń oferowanych przez tanie linie lotnicze. W tym przypadku dodatkowe oszczędności przyniesie spakowanie się tylko w bagaż podręczny o wadze do 10 kg. Jest to wygodne i tanie rozwiązanie. Nie trzeba dopłacać za duży bagaż, który w tanich liniach nie jest wliczony w cenę biletu. Lecąc na city break nie traci się też

czasu na długą podróż - z reguły lot w jedną stronę trwa od godziny do dwóch - a wylatując na weekend nie trzeba brać dodatkowych dni wolnych w pracy czy na uczelni.

Do najczęściej wybieranych na kilkudniowy wypoczynek miast należą Barcelona, Mediolan, Londyn i Paryż. O popularności miejsc decyduje przede wszystkim bogata oferta kulturalna i rozrywkowa, a także cena połączeń lotniczych i zakwaterowania. Przykładowo, marcowy weekend najtaniej, bo za 357 zł, można spędzić w Londynie. Kilkudniowy wypad do Mediolanu to koszt około 423 zł, a do Barcelony 447 zł.

Magdalena Rejent

Przykładowe ceny połączeń lotniczych i noclegów w hotelach obowiązujące w marcu:

Miasto	Lot w obie strony	Nocleg w hotelu (2 doby)	Koszt wycieczki (lot + nocleg)
Barcelona	od 125 zł	od 322 zł	od 447 zł
Mediolan	od 145 zł	od 278 zł	od 423 zł
Londyn	od 159 zł	od 198 zł	od 357 zł
Paryż	od 330 zł	od 378 zł	od 708 zł

Szukasz pracy? Uważaj co umieszczasz w sieci

Zdjęcia z szampańskiej imprezy sylwestrowej z butelką w ręku opublikowane w serwisach społecznościowych zobaczą nie tylko znajomi. Bardzo prawdopodobne, że natrafi na nie także potencjalny pracodawca i przez to nie dostaniesz wymarzonej posady, szczególnie jeżeli starasz się np. o stanowisko doradcy finansowego w banku.

Uważaj - wszystko, co wrzucasz do Internetu tworzy twój wizerunek w sieci. Zwykła wyszukiwarka internetowa pozwala pracodawcy szybko sprawdzić każdego kandydata. Jest to bardzo łatwy sposób na weryfikację tego, co potencjalny pracownik napisał w CV, a także na zdobycie dodatkowych informacji, których w nim nie umieścił. Kandydaci poświęcają godziny na stworzenie kreatywnego i wyczerpującego życiorysu czy listu motywacyjnego, ale zapominają o kształtowaniu swojego wizerunku w sieci. A to, co na co dzień publikuje się w Internecie i do czego dostęp ma praktycznie każdy, może zaważyć na tym, czy kandydat dostanie posadę, o którą się stara. Szukanie pracy przypomina polowanie. Wygrywają ci, którzy posiadają umiejętność przewidywania, nie tylko po to, by upolować dobrą okazję, ale także by nie paść ofiarą, np. własnej głupoty. Dlatego też warto najpierw sprawdzić, co potencjalny pracodawca może znaleźć o nas w Internecie.

- Najłatwiejszym sposobem jest wpisanie swojego imienia i nazwiska w wyszukiwarkę internetową i przekonanie się, co i na jakiej pozycji wyświetli się na stronie. Większość osób skupia się na wynikach wyszukiwania tylko z pierwszej strony. Z reguły w tym miejscu pojawiają się profile, które założyliśmy na najpopularniejszych serwisach społecznościowych, takich jak Facebook czy Nasza Klasa, i właśnie na nie trzeba zwracać szczególną uwagę - mówi Marta Krauze z serwisu ogłoszeniowego otoPraca.pl. Oprócz kont w portalach społecznościowych w wyszukiwarce może się pojawić aktywność na forach czy grupach dyskusyjnych, prowadzony blog, a także artykuły publikowane w tzw. mediach obywatelskich. W serwisach społecznościowych umieszczane są informacje o zainteresowaniach, rzeczach, które się lubi, wydarzeniach, w których bierze się udział. Publikuje się zdjęcia i filmy wideo, komentuje, wymienia opinie i poglądy. Dzięki temu pracodawca ma możliwość dotarcia do informacji, o których nie wspomina się w CV (jaki styl życia prowadzi kandydat, jak spędza czas wolny, co myślał o nim znajomi). Dodatkowe dane pozyskane z serwisów społecznościowych pozwalają osobie rekrutującej poznać kandydata w szerszym wymiarze. Jeżeli np. starasz się o stanowisko konsultanta telefonicznego, nauczyciela lub dziennikarza a język, którego używasz w sieci pozostawia wiele do życzenia, to podanie o pracę może spotkać się z odmową. Uważać trzeba również na to, do jakich grup czy tzw. fanpage'ów dołączasz. Z reguły mało kto zastanawia się nad konsekwencjami przed kliknięciem, które czyni go/ją fanem grupy „Seksowne kostiumy reniferów” czy „Kobiety kłamią, ale mają piersi. Lubię piersi”. Jednak zdziwienie może się pojawić później, gdy na rozmowie kwalifikacyjnej

potencjalny pracodawca zapyta o upodobania. Pamiętaj także, że nie wszystko, co znajduje się w portalach społecznościowych zależy od ciebie. Znajomi mogą bez Twojej wiedzy wrzucać do sieci zdjęcia, na których jesteś oznaczony lub publikować wpisy, które będą rzutowały na wizerunek w oczach pracodawcy. Starając się o pracę warto sprawdzić powiązane z własnym profilem informacje i ewentualnie usunąć niekorzystne zdjęcia czy posty. Przykładowo, w serwisie Facebook możesz w łatwy sposób usunąć znaczki na niekorzystnych zdjęciach. Dzięki temu potencjalnemu pracodawcy będzie je trudno znaleźć. Nie ma pewności, na co akurat rekrutujący zwróci uwagę, ale fotografie z mocno zakrapianych alkoholem imprez, umieszczone przez znajomych na profilu kandydata, mogą nie spotkać się ze zrozumieniem dyrektora podstawówki poszukującego polonisty lub menedżera banku, który chce zatrudnić doradcę klienta. Serwisy społecznościowe to nie tylko rozrywka. Z myślą o świadomych na rynku pracy kandydatach stworzone zostały portale zawodowe, w których można zakładać i prowadzić profile o charakterze biznesowym. Serwisy społecznościowe dla profesjonalistów to idealne miejsce do kreowania swojego wizerunku w sieci.

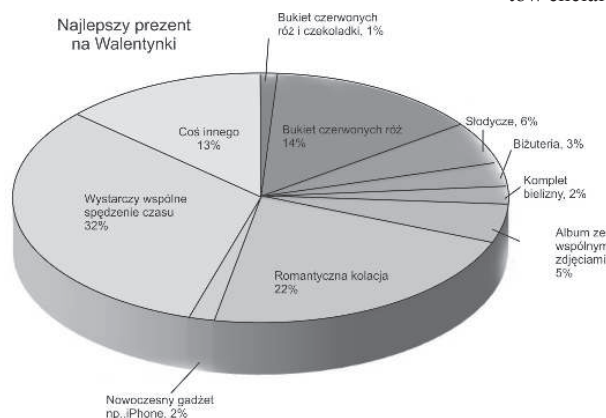
- Profil w takim portalu zawiera informacje m. in. o wykształceniu, doświadczeniu zawodowym,

kwalifikacjach, przebytych kursach czy certyfikatach. Dodatkowo, może być uzupełniany o referencje wystawiane przez byłych i obecnych pracodawców lub współpracowników. Profil zawodowy coraz częściej zastępuje tradycyjne CV, ponieważ zawiera potrzebne informacje, które można uzyskać jednym kliknięciem - radzi Marta Krauze z serwisu otoPraca.pl. Biznesowe serwisy społecznościowe są jednym z pierwszych miejsc w Internecie, do których zaglądają rekruterzy w poszukiwaniu najlepszych kandydatów. Dlatego też, warto zadbać o swój wizerunek w sieci i nie tylko szukać pracy, ale także dać się znaleźć potencjalnemu pracodawcy przez prowadzenie profesjonalnego profilu zawodowego. Jednak samo założenie takiego konta nie wystarczy. Warto dzielić się swoimi opiniami i doświadczeniem w tematycznych grupach dyskusyjnych związanych z branżą, w której kandydat działa lub w której chce podjąć pracę. Osoby odpowiedzialne za rekrutację zwracają uwagę i doceniają taką aktywność w Internecie. Mając wiedzę i kontrolę nad tym, co można znaleźć o sobie w sieci, można świadomie kształtować swój wizerunek. Z wykorzystaniem dostępnych narzędzi i przy niewielkim wysiłku można dostarczyć potencjalnemu pracodawcy korzystne z perspektywy kandydata informacje, a te niechciane zostawić tylko dla siebie i najbliższych znajomych.

Magdalena Rejent

Co Polacy chcieliby dostać na Walentynki

Aż 44 proc. Polaków oczekuje prezentu na Walentynki, z czego tylko 5 proc. chce by było to coś wyjątkowego - wynika z badań Instytutu IPC przeprowadzonych na zlecenie Grupy Allegro. Dla ponad połowy badanych najlepszym podarunkiem jest wspólne spędzenie czasu z ukochaną osobą, np. na romantycznej kolacji. W cenie jest też bukiet czerwonych róż.



Wśród materialnych prezentów największą popularnością w Polsce cieszą się odzież, zabawki erotyczne, perfumy i biżuteria. Walentynki to dla Polaków okazja do wyrażenia swoich uczuć - twierdzi tak 28 proc. badanych, okazja do ożywienia związku (17 proc.), a dla co dziesiątej osoby nawiązanie kontaktu z kimś nowym lub przełamanie nieśmiałości.

- Szybkie tempo życia powoduje, że w tym szczególnym dniu chcemy po prostu spędzić ze sobą trochę czasu. Wspólna kolacja to prezent, który usatysfakcjonuje co czwartego pana i co piątą

panią - mówi Magdalena Krukowska PR Manager Grupy Allegro. - Jeśli chodzi o prezenty materialne, Polacy częściej niż obywatele innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej wybierają prezenty związane z erotyką - dodaje. Żadna z zapytanych kobiet nie chciałaby otrzymać w prezencie bielizny. Mężczyźni natomiast nie są zainteresowani biżuterią. Ok. 14 proc. respondentów chciałoby dostać bukiet czerwonych róż, przy

czym w tej grupie dominują kobiety. O tym klasycznym podarunku marzy co czwarta pani. Dla co dziesiątego mężczyzny dobrym pomysłem są np. słodycze, które w tym samym czasie chciałoby dostać tylko ok. 1 proc. kobiet. Ciekawe wnioski płyną także z analizy danych sprzedażowych serwisów aukcyjnych Grupy Allegro, które działają m.in. w Czechach i na Węgrzech. Czesi najchętniej kupują swoim ukochanym odzież i biżuterię, Węgrzy natomiast najczęściej decydują się na zakup zabiegów upiększających i kosmetyków. Na prezenty walentynkowe najmniej wydają Czesi. Średnia wartość podarunku zakupionego na Walentynki w tym kraju to ok. 32-40 zł. Tymczasem w Polsce wynosi ona 60 zł, a na Węgrzech odpowiednio 60-90 zł. W badaniu wzięło udział 607 osób w wieku powyżej 18 lat z całej Polski, dobranych losowo. Wśród nich 46 proc. stanowiły kobiety. Przeważały osoby z wykształceniem średnim (57 proc.) i wyższym (31 proc.), dalej zawodowym (9 proc.) i podstawowym (3 proc.).

Magdalena Krukowska



POLECAMY:

desery, lody, gofry,
zapiekanki, hamburgery,
soki, napoje, słodycze.

Brzeszcze, ul. Ofiar Oświęcimia 39a
na basenie;



P.U.H. „DARIUSZ”

smacznie i obficie ...

ORGANIZUJEMY PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE:
CHRYZCINY, KOMUNIE, WESELA, STYPY, JUBILEUSZE
18-stki, URODZINY, SPOTKANIA BIZNESOWE.

Przygotowane przez nas dania ciepłe,
przekąski, kanapki i inne potrawy
są najwyższej jakości.

☎ 519 058 070

e-mail: dariuszdadak@wp.pl



Zakład Pogrzebowy Mrowczyk

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe:

- Trumny (szeroki wybór)
- Urny
- Wieńce, palmy
- Klepsydry (wypis, rozwieszenie)
- Krzyże nagrobne, tabliczki
- Obramowania nagrobne
- Demontaż pomników do pogrzebu
- Dopisy na tablicach nagrobnych
- Usługi grabarskie

Ponadto załatwiamy:

- Formalności związane z kremacją
- Zasiłki pogrzebowe ZUS, KRUS
- Renty rodzinne
- Orkiestrę, trębaczę
- Formalności w prosektoriach

Usługi kamieniarskie:

- Wykonywanie nagrobków granitowych
- Grobowców, fundamentów, wylewek
- Renowacja nagrobków

Brzeszcze ul. Siedliska 144 - Całodobowo

Brzeszcze ul. Piastowska

Tel. Całodobowe : 608-486-350

32-2110364

Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego



KRAJ&STYL
Wilczkowice, ul. Oświęcimska 47
tel. 32 210 93 10
tel. kom.: 601 478 935
www.kraj-styl.com
e-mail: info@kraj-styl.com

WYSTAWIAMY FAKTURY VAT

KRAJ & STYL

SOLIDNE WYKONANIE ZA ROZSĄDNĄ CENĘ !

Usługi BUDOWLANE BUDOWY I REMONTY KAPITAŁNE

W TYM:

- **KOMINKI**
nowoczesne i rustykalne
cenny od 5500 zł.
- **SCHODY I PARAPETY**
marmurowe i granitowe
- **CENTRALE WENTYLACYJNE**
z odzyskaniem ciepła
(rekuperatory)
- **POMPY CIEPŁA**
- **CENTRALNE ODKURZACZE**
- **PRACE WEWNĘTRZNE
I ZEWNĘTRZNE**
- **OCIEPLENIA I ZABUDOWY**
- **MONTAŻ PŁYTEK**
łazienki, piwnice, pralnie itp.
- **MONTAŻ PANELI**
- **GŁADZIE I MAŁOWANIE**
- **BALUSTRADY BALKONOWE I TARASY**
z drewna: świerkowego, dębowego,
egzotycznego, ze stali nierdzewnej,
z tralek betonowych
- **ZADASZENIA**
z poliwęglanu, polistyrenu, blachy,
dachówki, gontów bitumicznych,
papy
- **INNE PRACE**

W okresie od grudnia do końca lutego na wszelkie prace związane z balustradami,
tarasami i zadaszeniami udzielamy rabatu w wysokości 10%

PONAD 20 LAT DOŚWIADCZENIA !

P.P.H.U.

WALDI

POLECA:

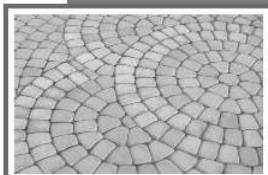
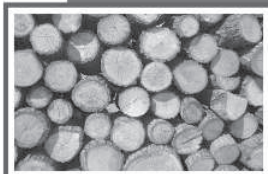
DREWNO KOMINKOWE
OPAŁOWE

BRUKARSTWO

IZOLACJE i ODWODNIENIA
FUNDAMENTÓW

PRACE ZIEMNE
MINI KOPARKĄ
MINI ŁADOWARKĄ

MONTAŻ SIECI
KANALIZACYJNYCH



Jawiszowice ul. Piaski 29

tel. 606 98 50 73

tel. 032/ 737 07 85 (po godz. 19.00)

Kancelaria Radcy Prawnego
Józef Juras
Jawiszowice, ul. Przeczna 16

1. Doradztwo prawne i zastępstwo przed sądami i organami administracji
2. Sprawy spadkowe, majątkowe, ubezpieczenia, odszkodowania, wypadki
3. Szkody górnicze, również przedawnione
4. Pełny zakres usług dla podmiotów gospodarczych

Czynne:

Poniedziałek: godz. 18.00-20.00

Środa: 16.00-18.00 lub w umówionym terminie

Tel.: 603 959 032

MSCONSULTING

www.consultingms.pl

Porady prawne w zakresie:

- § pism urzędowych
- § prawa rodzinnego i opiekuńczego
- § prawa gospodarczego
- § prawa pracy
- § windykacji należności

Spotkania po uprzednim uzgodnieniu terminu:

5 0 6 - 0 8 5 - 5 2 6

biuro@consultingms.pl

Serdecznie zapraszam do skorzystania z fachowej pomocy prawnej.

Dojazd do Klienta

Małopolski speedminton® cup



Hala Sportowa w Brzeszczach zaprasza:

2 kwietnia godz. 10.00 Turniej Speed Badmintona

zaliczany do rankingu międzynarodowego.

Zapraszamy - dla widzów wstęp wolny.

Zapisy dla zawodników i szczegółowy regulamin na:

www.speedbadminton.pl.



3 kwietnia

zapraszamy na towarzyski mecz

Speed Badmintona - POLSKA - SŁOWENIA.

Szczegóły na plakatach.

Profesjonalne KA-DA STUDIO FRYZJERSKIE . zaprasza

- kompleksowe usługi fryzjerskie
- karty stałego klienta • atrakcyjne ceny
- do usługi matki strzyżenie dziecka (do lat 12) GRATIS!

Salon przyjazny dla matki - kąpiel dla dziecka (od 3 lat do 12)

Zapraszamy : Pn-Cz 9.30 - 17.30
Pt 10.00 - 18.00
So NA ZAPISY !

Anna Marcińczyk

Brzeszcze ul. Kościuszki 4 ☎ 698 314 943

(Budynek Fundacji Pomocy Społecznej)

KONCERT jak z NUT

4 lutego scena w brzeszczańskim Ośrodku Kultury opanowana została przez dźwięki male i duże, czyli artystów z ogniska muzycznego Metrum prowadzonego przez Krzysztofa Gawędę.

Koncert, na którym wykonawcy mogą zaprezentować efekty swojej całorocznej pracy, stał się już tradycją. Oprócz gospodarzy, czyli podopiecznych ogniska działającego w Ośrodku Kultury, do Brzeszcz zjeżdżają się artyści z kilku filii Metrum - z Góry, Jawiszowic i Bielska-Białej. Dla większości najmłodszych muzyków to pierwsze występy na scenie, co znajduje odbicie w powadze ruchów i skupieniu malującym się na czterech i pięcioletnich twarzach. Choć widownia, złożona głównie z rodzin debiutujących wirtuozów, a także grona nauczycielskiego - w tym Krzysztofa Gawędy (saksofony, klarnet, instrumenty klawiszowe), Kamili Sibik (skrzypce, fortepian, gitara), Janusza Majcherka (gitara klasyczna, elektryczna i basowa) oraz Tomasza Krawca (fortepian, gitara klasyczna) - usposobiona jest jak najcieplej, i tak chęć godnego zaprezentowania własnych umiejętności przysparza sporo stresu. Na szczęście wszystko się udało i szlagiery takie jak *Wlazł kotek na płatek*, *Panie Janie*, *My jesteśmy krasnoludki*, czy szczególnie popularny *Była sobie żabka mała*, wygrywane drżącymi z przejęcia łapkami, wypadły naprawdę dobrze i pomimo kilku drobniuteńkich pomyłek zyskały sobie uznanie widowni. Z poważniejszym repertuarem i bardziej profesjonalną techniką gry wystąpili

starsi koledzy i koleżanki tegorocznych debiutantów. Rozbrzmiał J. S. Bach, Beethoven, Santana, a także wszystkim znana *Cicha noc* - jednak w tak oryginalnym wykonaniu, że z przyjemnością i z zaciekawieniem oczekiwało się na każdy kolejny dźwięk koledzy.

- Cieszy fakt, że wielu młodych chce poświęcać swój czas muzyce - bo temu, kto nigdy nie próbował wcisnąć w grafik nauki gry na jakimś instrumencie, czasem trudno uwierzyć, ile trudu i uwagi może to pochłaniać. Oczywiście im więcej osobistego zaangażowania i pracy, tym efekty lepsze. Jako nauczyciele ze swojej strony staramy się przede wszystkim otworzyć uczniów na muzykę i pokazać, jaką radość i ile satysfakcji da się z niej czerpać. Potem już indywidualnie od każdego/każdej z nich zależy, czy wystarczy mu/jej muzykowanie w koleżeńskim lub rodzinnym gronie, czy też zechce związać się z grą na poważniej, zdając do szkoły muzycznej. W obu przypadkach pomagamy osiągać cel - tłumaczy Krzysztof Gawęda, kierownik ogniska.

Koncert zakończył kawałek *Chicken* Jaco Pastorius w wykonaniu Krzysztofa Gawędy, Janusza Majcherka, Mateusza Demskiego i Miłosza Fajfra (perkusja, saksofon, dwie gitary).

Sądząc po zaprezentowanych umiejętnościach utalentowanej młodzieży oraz prawdziwym zaangażowaniu nauczycieli, przyszłym muzycznym wyzwaniom można postawić naprawdę wysoką poprzeczkę, a w przyszłości spodziewać się sukcesów na ogromną skalę.

Katarzyna Senkowska

TURNIEJ CZTERECH ŚCIANEK W BRZESZCZACH

27 lutego już po raz szósty rozpoczął się ogólnopolski turniej wspinaczkowy edycją w Brzeszczach. Rywalizowały dzieci i młodzież szkół podstawowych i gimnazjalnych we wspinaczce sportowej w konkurencji na trudność. Zawody te zgromadziły prawie 90 najlepszych zawodników z całego kraju! Na brzeszczańskiej ścianie rywalizowali poza gospodarzami wspinacze z Bytomia, Gliwic, Jaworzna, Jastrzębia Zdrój, Krakowa, Orzesza, Rybnika, Łodzi, Zabrze i Bielska Białej. W zaciętej walce młodym wspinaczom dopingowali zgromadzeni kibice, rodzice, trenerzy, koledzy, Pani Dyrektor OK. Na szczególną uwagę zasługują wyniki pięciu naszych zawodników, którzy zakwalifikowali się do finałów. Po zaciętej walce zajęli następujące miejsca:

VI m. Patrycja Szałaśny - szkoła podstawowa,
VI m. Paweł Paszko - szkoła podstawowa,
IV m. Paweł Wyrobek - szkoła podstawowa,
III m. Szymon Pęcikiewicz - szkoła podstawowa,
I m. Małgorzata Szymańska - gimnazjum.
Organizatorem imprezy był Ośrodek Kultury w Brzeszczach oraz Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu. Dzięki następującym firmom dzieci mogły otrzymać miłe nagrody:

- Sklep komputerowy MOBIS
- Sklep komputerowy KRIONI
- Zegarmistrz

Wszystkim wolontariuszom oraz innym osobom, które pomogły w imprezie w imieniu zawodników i swoim bardzo dziękuję.

Z górskim pozdrowieniem
Renat i Katarzyna Szymańscy

Zwycięzcy

26 lutego w Spale odbyły się 20. Halowe Mistrzostwa Polski Weteranów L.A. Nasi zawodnicy ze Stowarzyszenia „MASTERS” zdobyli 4 medale:



Dariusz Merta w pchnięciu kulą - Złoty medal
Józef Lasik w skoku w dal i w trójskoku - Brązowe medale
Krzysztof Badera w biegu na 3000 m - Srebrny medal

KOSMETYCZNE ZMIANY W KADRZE LKS SKIDZIŃ - siła w kolektywie

Nie było spektakularnych transferów w kadrze rodzynka reprezentującego brzeszczańską gminę w rozgrywkach wadowickiej ligi okręgowej. LKS Skidziń przystąpi do rundy rewanżowej w bardzo podobnym do jesiennego zestawieniu.

Wiadomo, że priorytetowe dla skidzinian było pozyskanie wartościowego obrońcy. W rundzie jesiennej beniaminek więcej niż przyzwocie prezentował się w ofensywie, ale tak różowo nie było już w formacji obronnej. Prowadzący skidzinian, Jan Sporysz z konieczności musiał przesunąć do defensywy nominalnych pomocników. Najlepszym przykładem jest Krzysztof Zarzycki. - To doświadczony zawodnik, którego „rwie” do przodu, a musi „trzymać” defensywę - mówi Jan Sporysz, trener LKS Skidziń. - Rozglądaliśmy się za „obrońcą z nazwiskiem” i znaleźliśmy piłkarza z III-ligową przeszłością. Kluby były już praktycznie dogadane, ale w ostatniej chwili ten zawodnik zrezygnował z naszej oferty - dodaje trener Sporysz. W okresie przygotowawczym skidzinianie rozegrali kilka gier kontrolnych. Trzy dni spędzili na zgrupowaniu kondycyjnym w Miłowie. Podczas obozu zagrali sparing z Zaporą Wapienica w Bielsku-Białej. W dwóch pierwszych sparingach trener Sporysz miał olbrzymie problemy kadrowe, bo na zespół spadła prawdziwa plaga kontuzji. Najpierw Skidziń przegrał

z Sołą Łęki 1:4, a później z Niwą Nowa Wieś 1:5. Lepiej było w dwóch kolejnych meczach. Najpierw skidzinianie ulegli Sokołowi Wola 2:3, by w ostatnim sprawdzianie bezbramkowo zremisować z Piastem Biełun Nowy. - Sparingi z Sokołem i Piastem rozgrywaliśmy na sztucznej nawierzchni w Pszczynie. Z Sokołem dwukrotnie obejmowaliśmy prowadzenie po golach Rafała Brańki i Mateusza Hankusa. Z tej potyczki ostatecznie zwycięsko wyszli jednak rywale. Z kolei w starciu z Piastem zabrakło nam przede wszystkim skuteczności - stwierdza Jan Sporysz. W kadrze Skidzinia zmiany są tylko kosmetyczne. Po dwóch latach przerwy treningi wznowił znany z występów w Przeciszewie Mateusz Barnacki. Pod dużym znakiem zapytania stoi dalsza gra w Skidzinie Macieja Sobczuka, który ma problemy z łączeniem pracy zawodowej i treningów. Inaugurację rundy wiosennej w okręgówce zaplanowano na ostatni weekend marca. Już w pierwszej kolejce skidzinian czeka prawdziwy test możliwości. Podopieczni Jana Sporysza zmierzą się w Oświęcimiu z miejscową Unią. W pierwszym jesiennym meczu LKS Skidziń niespodziewanie rozbił biało-niebieskich aż 5:1. Po pierwszej rundzie drużyna Jana Sporysza zajmuje ósme miejsce w gronie szesnastu ekip. Skidzinianie zgromadzili 24 punkty i mają tylko trzy „oczka” mniej od trzeciej w tabeli Brzeziny Osiek. Z dużą przewagą prowadzi duet ze Strykawicy i Kleczy Dolnej.

(staj)

Drużyny z klasy A i B przed rundą REWANŻOWĄ - byłe do (piłkarskiej) wiosny

Do inauguracji rundy rewanżowej przygotowują się piłkarze LKS Jawiszowice (klasa A) oraz brzeszczańskiego Górnika i LKS Przeciszyn (klasa B). Kibice liczą, że piłkarska wiosna będzie lepsza od jesieni.

Jawiszowianie rozpoczęli cykl gier kontrolnych od zwycięstwa nad ligowym rywalem z Zaborza 2:1. Podopieczni Rafała Przemyska, którzy nadspodziewanie dobrze radzili sobie w pierwszej rundzie, chcą na wiosnę namieszać w ligowej czołówce. Trener liczy na zawodników sprawdzonych w jesiennych bojach. Jawiszowianie na półmetku zajmują piąte miejsce w oświęcimskiej klasie A. Mogło być jeszcze lepiej, ale pod koniec pierwszej rundy drużyna złapała zadyszkę. W pięciu ostatnich meczach Jawiszowice „ugrały” zaledwie trzy punkty za remisy z Sołą Oświęcim (1:1), Bobrkiem (5:5) i Zatorzanką (0:0). Do tego doszły porażki w Łękach z Sołą 1:3 oraz w Zaborzu z miejscową Zaborzanką także 1:3. Jawiszowianie nie są wymieniani w gronie głównych faworytów, ale to wbrew pozorom może być ich największy atut. Najwięcej szans na awans do okręgówki przyznaje się Zatorzance i oświęcimskiej Sole. Zatorzanka ma cztery „oczka” przewagi nad goniącymi podopiecznymi Marcina Folgi drużynami Soły Oświęcim i Bobrka. Tymczasem prowadzona przez Ry-

szarda Włodarczyka ekipa Górnika Brzeszcze pierwszy sparing rozegrała z LKS Bobrek. Zespół z Bobrka (trzecie miejsce w klasie A) prowadzi Grzegorz Niemiec, który ma za sobą pracę z Górnikiem. Mecz zakończył się hokejowym wynikiem 4:4. Hat-tricka w tym pojedynku „ustrześli” Marek Sojka, a jednego gola dorzucił Marcin Papuga. W tym pojedynku trener Włodarczyk miał do dyspozycji piętnastu zawodników (Janik, Szewczuk, Czerwik, Papuga, Drabczyk, Sajewicz, Sojka, K. Jędrusik, Pudym, Raj, D. Jędrusik, Pudelko, Wróbel, Kopta, Kucharczyk). Kolejnym rywalem brzeszczan był Pionier Pisarzowice. Poważnie osłabieni kadrowo górnicy przegrali 2:4. W Pisarzowicach na listę strzelców wpisał się Wojciech Żmudka i Marek Sojka. Na półmetku rozgrywek oświęcimskiej klasy B, wskrzeszony po śmierci klinicznej Górnik zajmuje trzecie miejsce. Zgromadził 19 punktów i ma o sześć mniej od prowadzącej Korony Harmeże. Na drugiej pozycji sklasyfikowani są piłkarze Pogorza Gierałtowie. Ta drużyna wyprzedza Górnika zaledwie o dwa punkty. Z kolei LKS Przeciszyn w tabeli klasy B plasuje się na dziewiątej pozycji w gronie dwunastu drużyn. Jesienią przeciszynianie wygrali cztery mecze, przy dwóch remisach i pięciu porażkach.

(staj)



BIURO ZAWODÓW: HALA SPORTOWA W BRZESZCZACH
DYSTANS: 13 KM
KATEGORIE: BIEG, NORDIC WALKING
UCZESTNICY: OD 18 LAT
REGULAMIN I ZAPISY: WWW.OK.BRZESZCZE.PL



Trasa biegu i marszu ulicznego na 13 km, przebiega ulicami: Piekarska, Starowiejska, Oświęcimska, Wyzwolenia, Przeciszynska, Daszyńskiego, Drobniańska, Piastowska, Św. Wojciecha, Kościuszki, Leśna i Przemysłowa. Za utrudnienia w ruchu drogowym z góry przepraszamy /orientacyjny czas trwania biegu 2.00 godz./ Prosimy o nieparkowanie wzdłuż wąskich ulic trasy biegu oraz o gorący doping naszych zawodników oraz gości z całej Polski. Zapraszamy na metę na hali sportowej - pierwsi zawodnicy na mecie ok. godz. 12.00, dekoracja zwycięzców ok. godz. 13.00 - 13.30.



Pożyczka

6,95%

Nie czekaj - ilość pożyczek ograniczona!!!

Pożyczka Promocyjna

- ✓ **BEZ** opłaty przygotowawczej
- ✓ **BEZ** zbędnych formalności
- ✓ **BEZ** problemu



Niższe raty w prezencie!

1000 zł	36 zł	30 zł
1500 zł	54 zł	46 zł
2000 zł	73 zł	61 zł

BRZESZCZE
ul. Kościuszki 1, tel. (32) 211-08-53

JAWISZOWICE
ul. Paderewskiego 12, tel. (32) 211-01-79

www.skokpiast.pl

infolinia 801 602 222*

RRSO dla pożyczki 2.000 zł z dnia 17/01/2011 na 36 miesięcy, oprocentowanie 6,95%, przy prowizji 5% i opłacie przygotowawczej 0 zł wynosi 10,97%

KAMIENIARSTWO

Andrzej Godzik

32-620 BRZESZCZE, ul. Kolejowa 2
tel. 602 116 395

oferuje:

NAGROBKI
w różnych kolorach granitu

PARAPETY
z marmuru i granitu



LITERY, WAZONY

SOLIDNE I TERMINOWE WYKONANIE



32-626 Jawiszowice, oś. Paderewskiego 44, tel. 32 737 09 07

Nowo Otwarte Studio Odnowy Biologicznej SPA Prima zaprasza do korzystania z naszych usług po preferencyjnych cenach:



w sprzedaży karty
podarunkowe z okazji

DNIA KOBIET

- Fryzjerstwo
- Kosmetyka
- Manicure
- Solarium
- Fitness
- Masaże

Zapraszamy do skorzystania z obniżek wiosennych:
Paznokcie żelowe od 55 zł, uzupełnienie od 40 zł
Zabiegi na twarz od 80 zł. - Masaże od 30 zł - Solarium 1,20/min